

W NUMERZE:

- Spotkania opłatkowe
- Konferencje trenerskie
- Powrót „Łopaty”
- Forum Klubów Dzielnicowych
- Zrobić ten krok do przodu...
- Medal przykryty polityką
- Wielki mecz na Ludwińowie

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
listopad-grudzień 2016 nr 11-12 (140-141)

futbol

małopolski



Sądecka piłkarska obfita

O jubileuszu 40-lecia
OZPN Nowy Sącz
czytaj na str. 14-15

Drodzy działacze, Szanowni szkoleniowcy, arbitrzy, piłkarze oraz miłośnicy futbolu!

Spokojnych, zdrowych, radosnych świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w serdecznym gronie rodzinnym
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2017
życzy
Zarząd Małopolskiego Związku
Piłki Nożnej



BEZ DYŻURNEGO OPTYZMU

W sferze ducha i materii...

Jak podsumować upływający rok sportowy, aby nie gwałcić sceptycznego charakteru rubryki i nie powtarzać materiałów sprawozdawczych na sierpniowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy? Jak zmierzyć i porównać twórcze wzmoczenie wielu działaczy MZPN, którzy wspólnym wysiłkiem, „tymi rękami”, obstalowali jubileusz 105-lecia, po którym zaproszonym gościom z Polski po dziś dzień opadnięta, dolna szczeka, nie daje się zamknąć i stworzyć z górną funkcjonalny układ.... Jak zważyć na szali ocen opisujących stan polskiego futbolu i jego historyczną genezę, homilię najbardziej charyzmatycznego hierarchy polskiego Kościoła - księdza Kardynała Stanisława Dziwisza?

Nie ma w dziejach naszej dyscypliny wypadku prowadzenia mszy świętej, poświęconej pomyślności dyscypliny i jej zmarłych i żywych „wyznawców”, przez kapłana tej rangi! Nie ma też takiej wagi moralnej i pozytywnego wydźwięku społecznego żadne inne słowo, od tego, które wybrzmiało od najważniejszego ołtarza, tego z wawelskiej katedry! My krakowianie, zwłaszcza ludzie Krakowskiego Kościoła, dobrze wiemy, że nasz metropolita waży słowa i swej postęgu kapłańskiej nie rozmienna na drobne. Zbliżył się do naszego środowiska piłkarskiego i odprawił mszę świętą, której echa dotarły do najdalszych zakątków kraju nie dlatego, że kierowała Nim kibicowska pasja. Uznał przede wszystkim pozytywną rolę środowiska w dziele wychowania młodzieży, codzienny trud tysięcy entuzjastów bezinteresownie pracujących w klubach i związkach piłkarskich.

To wielkie wyróżnienie dla nas wszystkich, zarówno dla prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, jak i wszystkich, bezimiennych społeczników skupionych wokół tych blisko 900 klubów piłkarskich, niech będzie Gromów z Krakowa, jako ich symbolicznej egzemplifikacji. Dosadnie ujął kwestię anonimowy działacz, spotkany w drodze na Wzgórze Wawelskie właśnie 6 października br.: „do kanciarzy i nieudaczników Kardynał by nogi by nie postawił...” To najlepiej oddaje miłośność pożałowania godnej próby podważenia ładu moralnego i klimatu dobrej roboty w strukturach MZPN, podjętej przez niektórych „recenzentów” i „życzliwych”. Oparli swe nowoczesne aspiracje na dewaluowaniu prestiżu i znaczenia MZPN

w ogólnopolskich strukturach zarządzania futbolem. Grali na strunach sporu wokół statutu PZPN, w którym to sporze delegaci krakowscy stanęli na czele oponentów, nie godzących się na zmiany w związkowej ustawie zasadniczej. Pomijając fakt, przyznania racji akurat naszym argumentom przez dwa zjazdy statutowe PZPN, naiwnie liczyli na kapitał wydumanej niechęci Bońka do krakowskich delegatów...

Jak bardzo złudne okazały się kalkulacje domorostłych strategów widać wyraziście dziś, kiedy ma się przed sobą zestaw nazwisk krakowskich działaczy powołanych ostatnio do komisji PZPN. Rzucam nazwiska bez przyporządkowania ich do poszczególnych agend związkowych: Kołtun, Koźmiński senior, Czyżewska-Tochowicz, Stankiewicz, Gołda, Nagawiecki, Popiołek, Palczewski, Cichoń, Tabisz młodszy, Kosior; no i jeszcze trener Jacek Zieliński w Komisji Technicznej. Z małopolskiej rekomendacji wyrasta coraz istotniejsza pozycja wiceprezesa PZPN Koźmińskiego juniora, Tabisza starszego i niżej podpisanego... Aż trzech ludzi w 18-osobowym zarządzie centrali nie ma żaden region futbolowy w kraju (Dolny Śląsk, Śląsk - 2, Podkarpackie, Ziemia Lubuska, Warmia i Mazury - 0)... Daj Boże innym związkom regionalnym mieć tak liczną reprezentację...

Tym stwierdzeniem można by zamknąć temat „MZPN, który ma mało co do powiedzenia w PZPN”, ale najpierw wypadało by zamknąć gęby tym, którzy owe tezy wygłaszali z miną odkrywców utajonej prawdy...

RYSZARD NIEMIEC



**Miesięcznik Informacyjny
Małopolskiego Związku
Piłki Nożnej**

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1, 31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

**PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:**
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 19 grudnia 2016



W krakowskim Centrum Kongresowym

1 grudnia w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie odbyło się losowanie turnieju finałowego UEFA EURO 21 Polska 2017. Polacy znaleźli się w grupie A, rywalami będą reprezentacje Słowacji, Szwecji i Anglii. Mecze tej grupy będą rozgrywane w Lublinie i Kielcach. Grupa B, w której znalazły się Portugalia, Hiszpania, Serbia i Macedonia, rywalizować będzie w Gdyni i Bydgoszczy. Bardzo silna jest grupa C; w Krakowie i Tychach grać będą Niemcy, Czechy, Dania i Włochy.

W turnieju finałowym UEFA EURO U21 Polska 2017 po raz pierwszy w historii zagra 12 zespołów. W fazie grupowej rywalizować będą w trzech grupach. Ich zwycięzcy awansują do półfinału, a stawkę uzupełni drużyna z najlepszym bilansem z drugich miejsc.

Pierwszy gwizdek arbitra podczas turnieju wybrzmiał 16 czerwca. Finał rozegrany zostanie w Kra-

stadion wręcz stworzony na takie wydarzenie - mówił na konferencji prasowej ambasador turnieju i wiceprezes PZPN Marek Koźmiński. Pełnomocnikiem został prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, red. Ryszard Niemiec.

Właśnie przed MZPN stoją nader poważne zadania w zakresie promocyjnym. Oto niektóre punkty dopracowywanego planu strate-

Losowanie EURO U21

Zagramy ze Słowacją, Szwecją i Anglią

gowie, na stadionie Cracovii, dwa tygodnie później (30 czerwca). W Krakowie odbędzie się w sumie pięć meczów: trzy w fazie grupowej, półfinał i finał.

- Jestem niezwykle dumny, że w moim rodzinnym mieście mogę pełnić tak zaszczytną funkcję. Jestem również dumny, że Kraków, który początkowo nie był faworytem, w rozdaniu na końcu zgarnia tak dużą pulę. Tutaj toczyły się będą zmagania grupowe, a także zostanie rozegrany jeden z półfinałów. Przede wszystkim jednak zostanie rozegrany finał. Finał na stadionie Cracovii to świetna sprawa. To

gicznego

• „Od orlika do Milika”, czyli turniej orlików (rocznik 2006 i młodszy) z udziałem reprezentacji 12 Podokręgów

* Grupa A w Limanowej (Polska, Słowacja, Szwecja, Anglia; kraje będą wylosowane dla PPN Limanowa, Nowy Targ, Gorlice, Myślenice.

* Grupa B Bochnia/Brzesko lub Żabno/Nieciecha (Portugalia, Serbia, Hiszpania, Macedonia); PPN Bochnia, Brzesko, Żabno, Wieliczka.

* Grupa C w Wadowicach (Niemcy, Dania, Czechy, Włochy); PPN Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, Olkusz. Termin: maj 2017 (turnieje w

2017.

• „Małopolska kolebką futbolu”, czyli turniej wiedzy małych kibiców Małopolski. Udział biorą uczniowie szkół podstawowych. Termin: kwiecień-maj 2017.

Zadaniem prezesów PPN będzie wyłonienie reprezentacji swych regionów, organizacja turniejów wiedzy oraz zabezpieczenie finansowania dowozu kibiców na mecze UEFA EURO 2017.

Terminarz EURO U-21

GRUPA A
16.06.2017 (piątek) Polska - Słowacja (Lublin, 20:45); Szwecja - Anglia (Kielce, 18:00);

19.06.2017 (poniedziałek) Polska - Szwecja (Lublin, 20:45); Słowacja - Anglia (Kielce, 18:00);
22.06.2017 (czwartek) Anglia - Polska (Kielce, 20:45); Słowacja - Szwecja (Lublin, 20:45)

GRUPA B
17.06.2017 (sobota) Portugalia - Serbia (Bydgoszcz, 18:00); Hiszpania - Macedonia (Gdynia, 20:45)
20.06.2017 (wtorek) Portugalia - Hiszpania (Gdynia, 20:45); Serbia - Macedonia (Bydgoszcz, 18:00)
23.06.2017 (piątek) Macedonia - Portugalia (Gdynia, 20:45); Serbia - Hiszpania (Bydgoszcz, 20:45)

GRUPA C
18.06.2017 (niedziela) Niemcy - Czechy (Tychy, 18:00); Dania - Włochy (Kraków, 20:45);
21.06.2017 (środa) Niemcy - Dania (Kraków, 18:00); Czechy - Włochy (Tychy, 20:45);
24.06.2017 (sobota) Włochy - Niemcy (Kraków, 20:45); Czechy - Dania (Tychy, 20:45)

PÓŁFINAŁY
27.06.2017 (wtorek) 1A - 1C/2B/2C (Kraków, 21:00); 1B - 1C/2A/2C (Tychy, 18:00)

FINAŁ
30.06.2017 (piątek) 20:45, Kraków)

trafił do siatki, drugi cztery razy. Po jednym голу dotożyli dyrektor reprezentacji Polski Tomasz Iwan i Jakub Rejmoniak z Departamentu Komunikacji i Marketingu. Ponadto na boisku zobaczyliśmy także wiceprezesa PZPN-u Marka Koźmińskiego, prezesa Wielkopolskiego ZPN Pawła Wojtę, II trenera reprezentacji Bogdana Zająca.

Spotkanie poprzedziła uroczystość nadania Zbigniewowi Bońkowi tytułu Honorowego Przewodniczącego Rady Miasta. Szef polskiej piłki otrzymał specjalne berto z rąk szefa Komisji Sportu w Radzie Miasta Krakowa Tomasza Urynowicza, jednego z inicjatorów futbolowego wydarzenia.

Spotkanie prowadził krakowski sędzia Tomasz Musiał, a spikerem był Piotr Szefer, od niedawna wiceprezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i spiker reprezentacji Polski.

(JN)

Beneficjentem: „Tyniecka NIE WIDZĘ PRZESZKÓD”

Rada m. Krakowa - PZPN 1-11 (1-3)

Dwanaście bramek padło w meczu charytatywnym między Radą Miasta Krakowa a Polskim Związkiem Piłki Nożnej, rozegranym 1 grudnia br. na stadionie Cracovii. W tym niecodziennym meczu nie było pokonanych.

Obie drużyny zagrały dla niewidomych piłkarzy drużyny Tyniecka „Nie Widzę Przeszkód”. Dzięki PZPN-owi i krakowskim radnym udało się zebrać kilkanaście tysięcy złotych, które pomogą niewidomym zawodnikom w zakupie specjalnego sprzętu do gry.

Mecz rozpoczął się od sensacyjnego gola zespołu radnych. W 7. min. meczu Łukasz Cieślak, reprezentujący dzielnicę Czyżyny, trafił

do bramki strzeżonej przez Andrzeja Padewskiego. Ofensywna akcja wyczerpała możliwości zespołu radnych Krakowa. Następnie do kontrataków przystąpiła reprezentacja PZPN, prowadzona z trenerskiej ławki przez Zbigniewa Bońka. W rywalizacji o miano króla strzelców ścigali się wiceprezes MKS Cracovia Jakub Tabisz i sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki. Pierwszy z nich pięciokrotnie

Do Krakowa dotarły jeszcze ciepłe egzemplarze najnowszej monografii Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Szykuje się bardzo atrakcyjny prezent pod świąteczną choinkę, przygotowany przez renomowane katowickie wydawnictwo „GIA”.

To najnowszy rozdział wydawniczego tryptyku. Pierwszy tom, który ukazał się w 2005, podsumowywał 85 lat działalności KOZPN/MZPN. Kolejna edycja obejmowała następne pięciolecie i także ukazywała różnorakie aspekty działalności zastużonego Związku. Książkę poszerzono m.in. o prezentację kilkudziesięciu klubów, zaproponowano spacer po ulicach i stadionach noszących nazwy patronów, którzy zapisali piękne karty w dziejach małopolskiego futbolu.

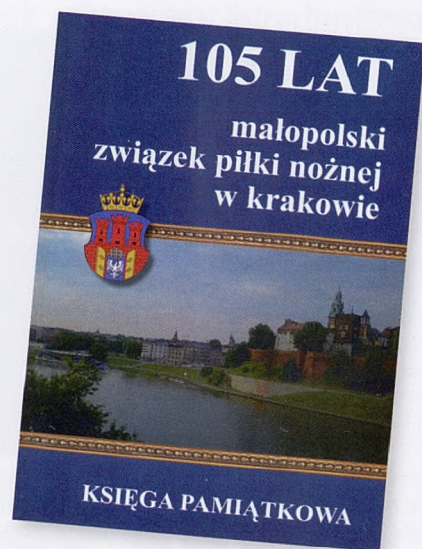
Monografia 105 lat MZPN pod choinkę

W obu publikacjach nie zapomniano o historii i dorobku okręgów oraz podokręgów tworzących strukturę MZPN.

Już sam tytuł: „Małopolski Związek Piłki Nożnej • 105 lat w Krakowie • 1911 i wcześniej - 2016 • Ludzie • Fakty • Kluby” stanowi podpowiedź, że w trzeciej księdze pamiątkowej z tego cyklu wykonano głęboki pokłon wobec dziedzictwa, którego wartości nie sposób przecenić. Przede wszystkim znajdziemy odpowiedź na frapujące pytanie, dlaczego Małopolski Związek Piłki Nożnej nagle się postarzał. Po lekturze będzie można się przekonać, że przemawiają za tym konkretne argumenty, m.in. w formie materiałów źródłowych, które unaoczniają jak kolosalne znaczenie dla losów futbolu nie tylko pod Wawelem, ale w całym kraju miał rok 1911.

To niewątpliwie główny akcent, lecz wcale nie jedyny. Łamy książki zostały otwarte dla szeregu cennych inicjatyw MZPN zwłaszcza w ostatnich latach, o szerokim spektrum zagadnień, względnie dla projektów zastugujących na aplauz. A zatem, bez ustalania hierarchii:

- Pamięć: odstonięcie tablic honorowych Edwarda Cetnarowskiego, Adama Obrubańskiego, Bernarda Monda, Mieczysława Karusa, powołanie Rady Seniorów);
- Nauka: jak rozbić szklany sufit?, konferencje trenerskie, sesja historyczna na krakowskiej AWF, powołanie dwóch szkół piłkarskich: SMS i WOSSM;
- Morale: „Kalos Kagathos”, z krakowskimi laureatami w osobach Jerzego Jurowicza i Mariana Machowskiego, Jasna Strona Futbolu;
- Młodzież: Dzień Dziecka w Nowej Hucie, Małopolskie Wakacje z Piłką, Biegi na Błoniach;
- Imprezy o charakterze międzynarodowym: Regions' Cup;
- Popularyzacja: plebiscyty na Najlepszego Trenera i Piłkarza Małopolski, Mecenasa Futbolu, konkurs „Nie ma Wisty bez Cracovii, nie ma Cracovii bez Wisty;
- Wsparcie: pomoc dla znanych klubów, m.in.



Hutnika, Garbarni, Unii Tarnów, Wawelu, wspieranie turniejów integracyjnych (niepełnosprawni, amputol), powołanie Fundacji Piłkarskiej;

- Veto: „Marsz Przeciwko Przemocy”.

Wszelchstronnie i niekiedy detalicznie są opisane poszczególne lata działalności Związku, dzięki głębokiemu sięgnięciu do zakamarków pamięci, tudzież wyszperaniu z archiwów zdartej zapomnianych, albo dzięki wydawnictwu dotąd całkiem nieznanym. Na łamach znalazły się sylwetki wielce zastużonych, to min. Edward Cetnarowski, Ludwik Żeleński, Tadeusz Synowiec, Andrzej Rutkowski, Stanisław Filipkiewicz, Henryk Reyman, Józef Kałuża i wielu innych. Jest o obrazie Włastimila Hofmana, tournée Cracovii po Hiszpanii, wizycie Józefa Piłsudskiego, zegarze „Omegi”, podstolikowym okradzeniu Garbarni, meczach Wisty z Chelsea, Realem i Barceloną, małopolskim kwartecie w ekstraklasie, pucharowej karierze Chetmka, geście Kazimierza Trampisza, tajnym poświęceniu boiska Wisty, „Portugalczykach”, zabójstwie w Chicago, kilku procesach sądowych, medalach krakusów w MS i olimpiadach, nowej Wiśle, demonstracji na Basztowej, wizycie Arsene Wengera pod Wawelem, autorskim wkładzie Krakowa w pomnik Kazimierza Górskiego aż po dwa triumfy Bruk-Betu Nieciecza nad Legią. To zaledwie zasygnalizowanie mnóstwa frapujących tematów.

Wśród przedstawicieli wszystkich dekad, od Kałużów i Reymanów po czasy współczesne, powołano „Jedenastki Marzeń”. Raz jeszcze znajdziemy się w Katedrze Wawelskiej, gdzie wystuchamy homilii kardynała Stanisława Dziwisza. Przepacerujemy się Plantami do Filharmonii Krakowskiej, by przypomnieć sobie nadzwyczajną atmosferę niedawnej gali jubileuszowej. I dokonamy ponownego zbratania futbolowych potęg, Krakowa oraz Lwowa.

To ledwie część atrakcji. Reszta wyjdzie z lektury 280 stron obejmujących przeszło wiek dumy i chwały.

Z życia MZPN

Prezydium Zarządu 25 października 2016

- Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun streścił informację koordynatora turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” Stanisława Struga dotyczącą postępu organizacji XVII edycji turnieju. Poinformował również o wnoszonych zastrzeżeniach przez prezesów okręgów i podokręgów dotyczących znikomego wkładu sponsora w organizację finałów gminnych i powiatowych. Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec złożył wniosek do Prezydium Zarządu MZPN dotyczący dofinansowania okręgów i podokręgów względem organizacji finałów gminnych i powiatowych. Prezydium Zarządu postanowiło przekazać po 2.000 zł na każdy okręg i podokręg na organizację turnieju.
- Wiceprezes Ryszard Kołtun poinformował, że prezesi okręgów i podokręgów zaaprobowali decyzję Prezydium Zarządu MZPN o zawieszeniu rozgrywania tegorocznej edycji Turnieju Niepodległości im. gen. Bernarda Monda. Na konwencie prezesów okręgów i podokręgów zdecydowano, że odbędą się finały halowych mistrzostw Małopolski, na które delegowani będą mistrzowie czterech regionów Małopolski (Kraków, Nowy Sącz, Tarnów i Małopolska Zachodnia) w kategorii juniora starszego i młodszego oraz mistrzowie i wicemistrzowie w kategorii trampkarza i młodzik. Regiony pokryją koszty delegowania drużyn, natomiast MZPN pokryje koszty wynajmu obiektów oraz żywienia drużyn.
- Wiceprezes Ryszard Kołtun poinformował, że 21 października 2016 przesłano do PZPN rozliczenie piłek przekazanych przez okręgi i podokręgi klubom IV ligi i klas niższych. W skali Małopolski rozdysponowano 5103 piłki na 709 klubów sportowych.
- Prezydium Zarządu MZPN dokooptowało do składu: Komisji ds. Licencji Sędziowskich MZPN - Jerzego Sekundę. Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego MZPN - Pawła Kozubę.
- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło Regulamin Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich MZPN, aneksy do regulaminu rozgrywek w Podokręgach Chrzanów, Wadowice, Oświęcim i Wieliczka.
- Delegaci MZPN na Walne Zebranie Delegatów PZPN przedstawili stanowisko dotyczące wyborów na stanowisko prezesa PZPN, członków Zarządu PZPN i Komisji Rewizyjnej PZPN. Następnie omówiono kandydatury przedstawicieli MZPN do poszczególnych komisji PZPN.
- Zatwierdzono wnioski o odznaczenia dla działaczy OZPN Nowy Sącz z okazji 40-lecia, dla działaczy i klubu BKS Bochnia z okazji 95-lecia.
- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wnioski o odznaczenie „Zastużony Działacz MZPN” dla Wiesława Bąkowskiego, Jerzego Cierpiatki i Andrzeja Godnego.
- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wystąpienie z wnioskiem o nadanie przez Wojewodę Małopolskiego Odznaki Honorowej Województwa Małopolskiego - Krzyża Małopolski, Małopolskiemu Związkowi Piłki Nożnej z okazji jubileuszu 105-lecia. Decyzję podjęto z inicjatywy członka Zarządu MZPN, Jerzego Nagawieckiego.

Prezydium Zarządu

24 listopada 2016

- Prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec poinformował, że zgodnie z realizacją programu wyborczego oraz uchwałą końcową Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego MZPN doprowadzono do spotkania i wyłonienia Forum Klubów Dzielnicowych Krakowa (FKDK) w dniach 17 i 21 listopada 2016 w siedzibie Związku. Wyłoniona grupa spotkała się w trybie konsultacji z Pawłem Opachem - wicedyrektorem Wydziału Sportu UMK i Tomaszem Urynowiczem - przewodniczącym Komisji Sportu i Kultury Fizycznej UMK. Owocem dyskusji jest m.in. odblokowanie finansowania piłki seniorskiej z dotacji Urzędu Miasta Krakowa. Wiceprezes MZPN - Piotr Szefer dodał, że kierownictwo MZPN wraz z FKDK otrzymało zaproszenie na posiedzenie Komisji Sportu UMK w styczniu 2017 w celu przedstawienia analizy dotyczącej finansowania środowiska piłkarskiego. Analiza ukieunkowana będzie pod kątem liczebności uprawiających daną dyscyplinę sportową i kosztów z tym związanych w odniesieniu do przeznaczanych na to środków z UMK. Zostaną również poruszone aspekty wychowawczo-dyscyplinarne i wpływ jakie wywierają na uprawiających. Powstałe Forum Klubów Dzielnicowych Krakowa może liczyć na wsparcie MZPN w pracy na rzecz zwiększenia finansowania działalności klubów z UMK.
- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak poinformował o halowych rozgrywkach młodzieżowych w sezonie 2016/2017. Wydział Szkolenia MZPN prowadzi rozgrywki w kategoriach:
 - junior starszy, junior młodszy, trampkarze i młodziki - elita tzn. 8 drużyn najwyższej klasyfikowanych w ligach małopolskich (Kraków, Myślenice, Olkusz, Wieliczka). Mecze na nowo powstałym obiekcie Akademii Piłkarskiej 21 przy ulicy Dekerta w Krakowie.
 - opiekunami zawodów z ramienia Rady Trenerów MZPN są Zdzisław Janik i Henryk Szymanowski
 - trampkarze, młodziki, orliki, żaki i skrzaty, w sumie 330 drużyn z Krakowa i Małopolski. Opiekunami zawodów z ramienia Wydziału Szkolenia są: Andrzej Garley, Bronisław Augustyniak, Jerzy Gospodarczyk, Mieczysław Dzierżak i Tadeusz Bronowski. Mecze na obiektach Com-Com-Zone w Krakowie. PPN Kraków prowadzi rozgrywki w kategorii: - junior starszy i junior młodszy, w sumie 39 drużyn. Opiekunami zawodów z ramienia PPN Kraków są: Kazimierz Śliwiński, Tomasz Kowal, Tomasz Dudek, Dariusz Branicki. Mecze odbywać pod balonem Wandy przy ul. Bulwarowej.
 - Podział na grupy, aktualne terminarze oraz wyniki zamieszczane są na witrynie MZPN. Lucjan Franczak poinformował również, że wraz z wiceprezesem MZPN Zdzisławem Kapką wizytowali każdy z obiektów podczas rozpoczęcia rozgrywek. Obaj opowiedzieli się za kategorycznym zakazem zmian terminów meczów z uwagi na napięte terminarze rozgrywek, w których bierze udział ok. 400 drużyn.
 - Prezydium Zarządu MZPN przyjęło preliminarz młodzieżowych rozgrywek halowych 2016/2017 prowadzonych przez Wydział Szkolenia MZPN i Podokręg PN Kraków. Ustalono wysokość wpisowego dla drużyn w kwocie: 500 zł - elita - junior starszy, junior

młodszy, trampkarze i młodziki; 350 zł - junior starszy, junior młodszy, trampkarze i młodziki; 300 zł - orliki, żaki, skrzaty. Kilka klubów otrzymało 50 proc. zniżki za liczny udział w wiosennych Biegach Przełajowych.

- Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun poinformował, że zgodnie z uchwałą Zarządu PZPN kluby uczestniczące w rozgrywkach w kategorii żak w sezonie 2016/2017 otrzymają jednorazowo z PZPN komplet bramek. Warunkiem jest prowadzenie przez Wojewódzki ZPN rozgrywek w systemie Extranet PZPN, uprawnienie co najmniej 10 zawodników do drużyny oraz wypełnienie odpowiedniego formularza na lacynaspilka.pl.
- Trener Lucjan Franczak omówił harmonogram tradycyjnej Kursokonferencji Trenerskiej MZPN w Krakowie. Przedstawił prelegentów części merytorycznej oraz praktycznej kursokonferencji. Ponadto poinformował o kursach trenerskich jakie są realizowane na terenie Małopolski przez trenerów edukatorów MZPN. Prezydium Zarządu MZPN przyjęło preliminarz Kursokonferencji Trenerskiej MZPN.
- Prezydium Zarządu MZPN rekomenduje do Zarządu MZPN przyjęcie w poczet członków MZPN kluby: Nowohucka Akademia Sportu „Wanda Kraków”, Futbolowa Liga Szóstek Sp. z o.o., nazwa zwyczajowa: Akademia Piłkarska Diament Kraków, UKS Trójka Limanowa.
- Wiceprezes Ryszard Kołtun i przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN Andrzej Sękowski poinformowali o spotkaniu odbytym 22 listopada 2016 w Kielcach, dotyczącym podsumowania rundy jesiennej sezonu 2016/2017 III ligi grupy IV. W spotkaniu z ramienia MZPN uczestniczyli również przewodniczący Wydziału Gier MZPN Andrzej Godny i przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich MZPN Józef Cichoń. Omówiono kwestie sędziowskie, dyscyplinarne, bezpieczeństwa na obiektach oraz projekt terminarza na rundę wiosenną. Zgodnie z uchwałą Zarządu PZPN od stycznia 2017 finansowanie obsługi sędziowskiej spoczywać będzie na PZPN. Uzgodniono treść wniosku do PZPN, aby włączył się w finansowanie delegatów i obserwatorów na mecze III ligi.
- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wnioski o odznaczenia dla działaczy i klubów: OZPN Nowy Sącz z okazji 40-lecia oraz KS Dalin Myślenice z okazji 95-lecia.
- Prezes Ryszard Niemiec podziękował Jerzemu Nagawieckiemu za wykonanie sprawozdań merytorycznych i finansowych z realizacji umów z UMK i Urzędem Wojewódzkim dotyczących obchodów jubileuszu 105-lecia MZPN. Poinformował również o możliwości otrzymania z Urzędu Wojewódzkiego dotacji na promocję działań związanych z organizacją MME U-21 w Krakowie.

Prezydium Zarządu

8 grudnia 2016

- Prezes MZPN Ryszard Niemiec poinformował, że MME 2017 w Krakowie sprzyjać będą promocji piłki nożnej w województwie, dzięki czemu będzie możliwe otrzymanie dotacji docelowej z Urzędu Marszałkowskiego. Wiceprezes MZPN Ryszard Kołtun przedstawił plan działań promocyjnych.
- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN, Lucjan Franczak poinformował, że Rada Trenerów MZPN wraz z Wydziałem Szkolenia MZPN podjęli decyzję o konieczności dokonywania wyjazdowych zebrań w klubach III i IV ligi w celu wskazania kierunków szkolenia

młodzieży w Małopolsce na lata 2017- 2020. Uzgodniono terminy spotkań z Sołą Oświęcim, Unią Oświęcim, BKS Bochnia, Okocimskim Brzesko.

- Trener Lucjan Franczak poinformował o terminach Halowych Mistrzostw Małopolski w kategorii:
 - junior starszy i junior młodszy: 18 lutego 2017;
 - trampkarz i młodzik: 19 lutego 2017.
 Finały odbywać się będą na obiektach przy ulicy Dekerta 21 w Krakowie. Prezydium Zarządu zatwierdziło udział czterech drużyn (z okręgu krakowskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego i Małopolski zachodniej) w Halowych Mistrzostwach Małopolski w każdej z kategorii: junior młodszy, junior starszy, trampkarz, młodzik.
- Przewodniczący Rady Trenerów MZPN, Michał Królikowski stwierdził, że rozgrywki na obiekcie przy ulicy Dekerta z uwagi na funkcjonalność hali prowadzone są zgodnie z Narodowym Modelem Gry. Następnie przedstawił zasady, na podstawie których MZPN otrzymał w ciągu trzech lat możliwość organizacji na swym terenie kursów trenerskich w kategorii UEFA C, UEFA B i UEFA A oraz zapoznał zebranych z harmonogramem kursów obecnie prowadzonych i mających się rozpocząć Małopolsce. Kursy trenerskie obecnie trwające: UEFA A w Krakowie do maja 2017; UEFA C w Wadowicach do 18 grudnia 2016. Kursy trenerskie zatwierdzone przez Komisję Kształcenia i Licencjonowania Trenerów PZPN: zintegrowany UEFA B i A w Krakowie, 8 stycznia-30 czerwca 2017; UEFA C w Krakowie: 7 stycznia-12 lutego 2017; UEFA C w Brzesku: 20 stycznia-11 marca 2017; UEFA C w Nowym Targu: 3 lutego-19 marca 2017. Przypomniano, że pierwszy kurs trenerski w Polsce poza Szkołą Trenerów PZPN w Białej Podlaskiej przeprowadzony został w PPN Wieliczka w 2012. Poinformowano, iż podczas szkolenia trenerów edukatorów w Białej Podlaskiej zawnioskowano do Komisji Kształcenia i Licencjonowania Trenerów PZPN, by zmienić zasady przyjęcia na kurs UEFA C poprzez wprowadzenie egzaminu praktycznego.
- Trener Michał Królikowski przedstawił program kursokonferencji trenerskiej mającej odbyć się 10 grudnia br. w Krakowie. Przedstawił prelegentów części merytorycznej oraz praktycznej kursokonferencji.
- Prezydium Zarządu MZPN zobowiązuje OZPN-y i PPN-y do pomocy klubom z ich terenu w staraniach o otrzymanie z PZPN bramek dla żaków.
- Prezydium Zarządu MZPN rekomenduje do Zarządu MZPN przyjęcie w poczet członków MZPN kluby: Fundacja Akademia Piłkarska „Mam Talent” Limanowa, Akademia Piłkarska Czarni Kraków oraz zmianę nazwy klubu Termalica Bruk-Bet Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna na Bruk-Bet Termalica Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna.
- Członek Zarządu MZPN, Jerzy Cierpiatka poinformował o okolicznościach związanych z meczem III ligi Garbarnia Kraków - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Odtworzony został również materiał filmowy z meczu, sporządzony przez Garbarnię. Relacja na stronie internetowej klubu dotycząca wskazania na ewidentne błędy trójki arbitrow spotkała się z nalożeniem przez Wydział Dyscypliny Świętokrzyskiego ZPN kary finansowej w wysokości 500 zł.

(JC)

Nowe twarze w Zarządzie MZPN

Wzmocnione struktury

W Małopolskim Związku Piłki Nożnej Nowy wiele nowych twarzy. W odnowionym w sobotę 27 sierpnia br. Zarządzie MZPN, w gronie liczącym 33 osoby, znalazło się 9 debutantów. Słowo „debiutanci” należy wziąć w cudzysłowie. Nowicjusze są bowiem działaczami o znaczących doświadczeniach, ludźmi wnoszącymi do zarządczego gremium MZPN cenny dorobek. Oto oni:

RYSZARD KOŁTUN (63 lata) - wiceprezes urzędujący Małopolskiego Związku Piłki Nożnej; wcześniej, w kadencji 2012-2016, przewodniczący Wydziału Gier MZPN, a od 1 lipca do 31 sierpnia 2016 sekretarz generalny MZPN. Delegat Małopolskiego ZPN na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze PZPN.



W przeszłości prezes MKS Pogoń Miechów i wiceprezes KS Bronowianka Kraków. Dziennikarz „Tempa” w latach 1980-1997 (redaktor naczelny 1994-1997), dziennikarz „Dziennika Polskiego” w latach 1997-2009 (redaktor naczelny 2005-2007), reporter na pięciu igrzyskach olimpijskich (Seul 1988, Barcelona 1992, Atlanta 1996, Ateny 2004, Pekin 2008), współtwórca portalu „sportowetempo.pl”.

PIOTR SZEFER (26) - wiceprezes MZPN ds. regulaminowo-prawnych, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (praca magisterska nt. publicznoprawnych aspektów



funkcjonowania federacji sportowych), w trakcie studiów prezes Koła Prawa Sportowego, obecnie

prawnik w administracji UJ oraz aplikant radcowski. Od 2004 działacz LKS Mogilany. W latach 2012-2016 spiker Cracovii. Od 2014 spiker reprezentacji Polski. Od 2016 delegat meczowy PZPN szczebla centralnego.

ANDRZEJ WITKOWSKI (55) - wiceprezes MZPN ds. marketingowo-ekonomicznych. Związany z klubem BRUK-BET Termalica Nieciecza KS S.A. Absolwent AGH w Krakowie na kierunku fizyka jądrowa. Założyciel firm: CONTRACTOR, BUDOMIX, PAAL Metal.



Wydawca czasopisma ARKADA w latach 1997-2002. W latach 1978-1980 reprezentant III LO w Tarnowie w turniejach piłkarskich, w latach 1983-1987 występował w barwach klubu z Niecieczy. Zainteresowania: malarstwo, design, antyki.

WIESŁAW BOBOWSKI (54). Od 1989 związany ze sportem szkolnym, założyciel szkolnych i międzyszkolnych klubów sportowych i wieloletni ich prezes. Od 2011 członek zarządu MKS Puszcz



Niepołomice, wiceprezes ds. organizacyjnych Podokręgu Wieliczka. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii

Nauk. Obecnie dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Motto: „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”.

ANDRZEJ DANEK (56). Przedsiębiorca, działacz sportowy z Nowego Sącza. Od 2009 prezes Zarządu MKS Sandecja. Wcześniej, w latach 2002-2009, prezes KS Dunajec oraz szef UKS Nowy Sącz - siatkówka kobiet. W 2012 został powołany na funkcję wiceprezesa



Polskiej Ligi Piłkarskiej - organizacji zajmującej się zarządzaniem I ligą. Delegat na Zjazd PZPN, kandydat na członka Komisji Rewizyjnej Związku. Właściciel firmy Produkcyjno-Handlowo-Usługowej „DANEK”, prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Piekarzy RP Region Sądcczyzna i Podhale, uhonorowany wieloma wyróżnieniami regionalnymi i branżowymi.

ROBERT KORAL (47). Od 22 lat jest związany z nowosądeckim OZPN. Wywodzi się ze środowiska arbitrow. Z czynnym sędziowaniem pożegnał się w 2009.



Od lipca 2016 prezes OZPN w Nowym Sączu. Wcześniej pełnił funkcję wiceprezesa OZPN ds. sędziowskich, wiceprezesa Kolegium Sędziów MZPN w Krakowie oraz przewodniczącego Kolegium Sędziów OZPN w Nowym Sączu.

GRZEGORZ WRONA (44). W Zarządzie MZPN reprezentuje Podhalański Podokrąg Piłki Nożnej. Animator futbolu w regionie. W 2009 założyciel Nowotarskiego Klubu Piłkarskiego Podhale, któremu prezesował w latach 2010-2016. W tym okresie zespół awansował z klasy „B” do III ligi.



Ogniska TKKF „Gorce-Nowy Targ”, które prowadzi rozgrywki w piłce nożnej, tenisie stołowym i uniho-keju.

TOMASZ ZIARKOWSKI (26). Prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ, aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Jako wielki sympatyk sportu, a zwłaszcza piłki nożnej w latach 1999-2004 trenował w grupach młodzieżowych LKS Kmita Zabierzów.



W czasie studiów uczestniczył w rozgrywkach Wydziałowej Ligi Piłkarskiej. Od 2012 związany z Akademią Piłkarską Kmita Zabierzów, w której od marca 2015 jest wiceprezesem Zarządu. Od czerwca 2016 zasiada w Komisji Dyscypliny PPN Kraków. Najmłodszy członek Zarządu MZPN, pełniący także funkcję Sekretarza w Komisji do Spraw Regulaminowo-Prawnych MZPN.



JERZY SYSŁO (57). Działacz społeczny, członek Rady Soteckiej w Ładnej (2002-2006), radny Gminy Skrzyszów w latach 2006-2010. Miłośnik sportu. Założyciel LKS Ładna i prezes klubu w latach 2003-2011. Od 2006 członek Zarządu TOZPN, od 2010 wiceprezes ds. sportowych i organizacyjnych oraz przewodniczący Wydziału Dyscypliny TOZPN. Członek Wydziału ds. Licencji Klubowych MZPN. Działacz Rady Powiatowej LZS w Tarnowie.

28 października 2016 delegaci Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego PZPN wybrali nowe władze futbolowej federacji krajowej na kolejne cztery lata. Rezultaty głosowań odzwierciedlają dobitnie ranking regionów w kraju. W Zarządzie piłkarskiej centrali Podwawelski Gród jest reprezentowany przez wiceprezesa ds. szkoleniowych Marka Koźmińskiego oraz Jakuba Tabisza - wiceprezesa Cracovii (reprezentanta klubów ekstraklasy) oraz Ryszarda Niemca - prezesa MZPN.

MZPN znaczącą siłą

Małopolska reprezentacja w PZPN

Obecność trzech członków w 18-osobowym gremium odzwierciedla siłę małopolskiego futbolu, w którym piłkę uprawia najwięcej zawodników i zawodników oraz rangę regionu w polskiej piłce nożnej wyczynowej. Po raz pierwszy od wielu lat Małopolska posiada większą reprezentację niż Śląsk, Pomorze, Wielkopolska, Mazowsze i województwo łódzkie.

Nowy Zarząd PZPN powołał komisje Polskiego Związku Piłki Nożnej. W organach związkowych poczesne miejsce zajmują działacze z Krakowa, w tym reprezentanci rekomendowani przez MZPN.

W Komisji Dyscypliny PZPN znaleźli się: Mateusz STANKIEWICZ - prawnik, radca prawny, członek Wydziału Dyscypliny i Komisji Regulaminowo-Prawnej MZPN, przedstawiciel Wisty Kraków S.A. w Komisji Dialogu Społecznego PZPN oraz Kamil KOSIOR - prawnik i radca prawny związany z KS Zwierzyniecki, sekretarz Komisji Rewizyjnej Podokręgu PN w Krakowie.

W Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN zasiada Jan POPIOŁEK - wieloletni działacz sportowy MZPN, prezes Hutnika Kraków SSA w latach 90, wiceprzewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN i przewodniczący Zespołu Roboczego I Ligi w minionej kadencji.

W Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych PZPN funkcję wiceprezesa powierzono Andrzejowi PALCZEWSKIEMU, który w komisji pracuje drugą kadencję. Wieloletni członek Zarządu MZPN, przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych. W latach 2000-2003 prezes KS Cracovia.

„Bezpieczny stadion”

Małopolskie kluby wyróżnione

Blisko 400 przedstawicieli świata sportu, klubów piłkarskich i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo imprez sportowych wzięło udział w XVI Konferencji „Bezpieczny stadion”.

Odbyła się ona w Targach Kielce. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, który reprezentowali: wiceprezes Piotr Szefer oraz przedstawiciele Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich - Józef Cichoń (przewodniczący), Tadeusz Zapiór (sekretarz) i Miro-

staw Nieć. Najważniejszym elementem części merytorycznej był panel polityczno-strategiczny dotyczący organizacji i bezpieczeństwa meczów piłkarskich, w którym wzięli udział Prezes PZPN- Zbigniew Boniek, Komendant Główny Policji - Jarosław Szymczyk oraz Prezydent Miasta Tychy - Andrzej Dziuba.

Podczas Konferencji niejednokrotnie nawiązywano do zbliżających się wielkimi krokami Młodzieżowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej, które w przyszłym roku odbędą się w Polsce, a jednym z Miast Gospodarzy będzie Kraków.

Konferencja została zwieńczona Galą Fair Play. Prestiżowe nagrody i podziękowania za pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa na obiektach piłkarskich, wzorową organizację imprez oraz współpracę z kibicami otrzymały m.in. małopolskie kluby: Bruk-Bet Termalica Nieciecza (klasyfikacja fair-play) oraz Wista Kraków (kategorie stewarding i kierownik ds. bezpieczeństwa).

Piłkarski Sąd Polubowny PZPN: Zbigniew KOŹMIŃSKI - członek Prezydium Zarządu MZPN, delegat na Zjazd PZPN. W poprzedniej kadencji członek Zespołu ds. Statusu Piłkarzy PZPN. Był m.in. rzecznikiem prasowym i członkiem Prezydium Zarządu PZPN. W przeszłości prezes Rady Nadzorczej spółki Ekstraklasa oraz prezes zarządu Piłkarskiej Ligi Polskiej, prezes czterech klubów: Wisty Kraków, Górnika Zabrze, Pogoni Szczecin i Piasta Gliwice. Honorowy Członek PZPN.

Komisja Techniczna PZPN: Jacek ZIELIŃSKI - trener Cracovii oraz Marek KONIECZNY - współzałożyciel i trener AP 21 Kraków.

Komisja ds. Rozgrywek i Piłkarstwa Profesjonalnego PZPN: Tomasz BAŁDYS - reprezentant Cracovii zajmujący się sprawami administracyjnymi oraz Daniel GOŁDA - prawnik związany z Wistą Kraków, przewodniczący Komisji Regulaminowo-Prawnej MZPN, delegat na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PZPN.

Zespół ds. Statusu Piłkarzy: Jakub TABISZ - przewodniczący komisji, wiceprezes Cracovii, członek Zarządu PZPN.

Komisja ds. Piłkarstwa Kobiecego PZPN: Olga CZYŻEWSKA-TOCHOWICZ, przewodnicząca Komisji ds. Piłkarstwa Kobiecego MZPN. W przeszłości dyrektor generalny „Gazety Krakowskiej”, w zarządzie Marquard Sport Media, prezes Prasy Poznańskiej, wiceprezes Zarządu Oddziału Polskapresse Sp. z o.o. w Krakowie, aktualnie w Grupie Wydawniczej Polska Press odpowiada za produkcję.

Komisja Piłkarstwa Amatorskiego i Młodzieżowego PZPN: Ryszard KOŁTUN (przedstawiony w tekście o nowych członkach Zarządu MZPN)

Komisja ds. Prawnych PZPN: Tomasz TABISZ - brat Jakuba, adwokat, założyciel kancelarii, od 2009 członek Okręgowej Izby Adwokackiej w Krakowie. Entuzjasta sportu, a zwłaszcza piłki nożnej, czynnie uprawiający tę dyscyplinę.

Komisja Finansowa PZPN: Marek KOŹMIŃSKI - wiceprezes PZPN, były piłkarz Hutnika Kraków, Udinese, Brescii, Ancony, PAOK Saloniki i Górnik Zabrze. Reprezentant Polski, medalista olimpijski z Barcelony, uczestnik piłkarskich mistrzostw świata. Przedsiębiorca - developer.

Komisja ds. Mediów i Marketingu PZPN: red. Jerzy NAGAWIECKI - członek Prezydium Zarządu MZPN (od 2012). Przewodniczący Komisji ds. Medialnych i PR MZPN, rzecznik prasowy MZPN. Redaktor naczelny miesięcznika „Futbol Małopolski” (od 2005). W przeszłości dziennikarz: „Tempo”, „Dziennik Polski”, „Głos Nowej Huty”, „Gazeta Krakowska”, „Ziemia Olkuska”. Red. Michał Białosiński - dotychczasowy członek Komisji. Karierę dziennikarską rozpoczął w krakowskim „Czasie”. Później pracował m.in. w „Tempie”, w „Gazecie Wyborczej”, współpracował z Radiem Zet. Od 2007 szef redakcji sportowej portalu INTERIA.PL.

Komisja ds. Odznaczeń i Zasobów Archiwalnych PZPN: Andrzej STRUMIŃSKI - członek Prezydium Zarządu MZPN, przewodniczący Komisji ds. Odznaczeń MZPN, prezes Podokręgu Wieliczka (od 2004). W przeszłości przez 20 lat prezes Piłkarza Podtęże. Od 25 lat jest właścicielem firmy „Kamex” zajmującej się renowacją zabytków.

(JN)

U-21 zagra z Włochami na Cracovii

23 marca 2017 piłkarska reprezentacja Polski do lat 21, przygotowująca się do Mistrzostw Europy UEFA EURO 2017, zmierzy się w meczu towarzyskim na stadionie Cracovii w Krakowie z drużyną Włoch.

Godzina rozpoczęcia spotkania nie jest jeszcze zatwierdzona.

W ME, które odbywać się będą w Polsce między 16 a 30 czerwca 2017, Włosi występować będą w grupie C i rozegrają w Krakowie dwa mecze: 18 czerwca z Danią i 24 czerwca z Niemcami. Biało-czerwoni, jak wiadomo, są przydzieleni do grupy A i spotkają się 16 czerwca ze Słowacją (Lublin), 19 czerwca ze Szwecją (Lublin) i 22 czerwca z Anglią (Kielce).

(ST)

Kampania wyborcza w strukturach piłkarskich naszego kraju za nami.

W bieżącym roku działacze rozliczyli upływającą kadencję lat 2012-2016, odnowili osobowe składy zarządów poszczególnych szczebli hierarchii władz, od podokręgów po futbolową centralę, podjęli uchwały wytyczające wyzwania na najbliższe czterolecie.

Zwieńczenie kampanii wyborczej zamyka debatę i równocześnie rozpoczyna okres wyłączonej pracy, czas bezwzględnej respektowania struktur, statutów, regulaminów, uchwał, zarządzeń. Jeśli wśród działaczy znajdują się ludzie, którym rozszyfrowanie zasad funkcjonowania środowiska sprawia jakąkolwiek trudność, wszystkim nie do końca zorientowanym w meandrach PZPN-owskiej i MZPN-owskiej kon-

nazwy Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej, w tym MZPN."

- Z przytoczonego zapisu wynika, że pozostałe jednostki futbolowej struktury pełnią jedynie funkcje pomocnicze?

- Z punktu widzenia przepisów prawa struktura organizacyjna każdego sportu jest trójszczeblowa – tworzą ją kluby sportowe, związki

PIOTR SZEFERA o futbolowej konstytucji, czyli...

Kawa na ławę!

stytucji polecam lekturę niniejszego wywiadu z prawnikiem Piotrem Szeferem, wiceprezsem MZPN ds. regulaminowo-prawnych. Tych zaś, którym w środowisku opisanym statutami futbolowych stowarzyszeń ciasno, zachęcam do skierowania swoich pasji na inne dziedziny społecznego zaangażowania. Tym samym uwolnią się od poszukiwania alternatywnych rozwiązań organizacyjno-prawnych, adekwatnych dla rzeczywistości, której już nie ma.

W statucie PZPN zapisano:

„PZPN jest organizacją korporacyjną typu stowarzyszeniowego w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa.”

- Czyli?

- Oznacza to, że PZPN to coś na kształt gigantycznego stowarzyszenia, które zrzesza otrzymia liczbę podmiotów – przede wszystkich związków sportowych i klubów. To właśnie członkostwo tych podmiotów stanowi istotę korporacji – bez nich organizacja nie istnieje, nie ma racji bytu. Choć współczesny PZPN w wielu aspektach przypomina nowoczesną firmę, to nie można zapominać o jego stowarzyszeniowym charakterze, który przejawia się zwłaszcza w tym, że członkowie mają zasadniczy wpływ na funkcjonowanie piłkarskiej centrali. Odbywa się to poprzez współudział w zarządzaniu organizacją, w szczególności czynne uczestnictwo w wyborach władz PZPN, ale i wpływ na jego bieżące funkcjonowanie. Wojewódzkie związki piłki nożnej odgrywają tu kluczową rolę, gdyż są swoistym łącznikiem – reprezentują w PZPN wszystkie kluby działające na ich terenie, które w sposób pośredni biorą udział w zarządzaniu tą organizacją. Jeśli więc ktoś narzeka, że tzw. „teren” ma zbyt duży wpływ w PZPN, to znaczy, że całkowicie nie rozumie prawnego charakteru tej organizacji. To tak jakby narzekać, że obywatele mają za duży wpływ na funkcjonowanie kraju.

„Członkami PZPN są kluby sportowe posiadające sekcje piłki nożnej oraz wymienione z

sportowe i polski związek sportowy. Podstawową jednostką organizacyjną jest klub. Wszystkie kluby działające na określonym terytorium są zrzeszone w związkach sportowych – w sporcie piłki nożnej status ten przysługuje wyłącznie związkowi wojewódzkim. Na samym szczycie tej hierarchii jest polski związek sportowy, czyli w przypadku piłki nożnej – PZPN. Przepisy ustawy umożliwiają uzyskanie członkostwa w PZPN także innym podmiotom, ale ma to charakter zupełnie wyjątkowy. Zgodnie ze Statutem PZPN członkami są na przykład Stowarzyszenie Trenerów Piłki Nożnej i Stowarzyszenie Sędziów Piłki Nożnej.

„PZPN jest jedynym reprezentantem sportu piłki nożnej w kraju. Wszyscy jego członkowie, w tym działacze piłkarscy i osoby zatrudnione w sporcie piłki nożnej zobowiązani są przestrzegać przy realizacji swoich funkcji postanowienia statutów, przepisów, wytycznych i decyzji PZPN oraz zobowiązuje swoich członków do sprawowania kontroli nad ich członkami.”

- Proszę o egzegezę owych zapisów.

- Polski prawodawca przyznał polskim związkom sportowym szereg tzw. praw wyłącznych. To np. prawo do organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego, ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych, powoływania kadry narodowej czy reprezentowania tego sportu w międzynarodowych organizacjach sportowych. Dzięki temu nasz piłkarska centrala zyskała monopolistyczną pozycję w sporcie piłki nożnej. PZPN ustala obowiązujące zasady, a jego członkowie mają bezwzględny obowiązek się im podporządkować. Aby jednak skuteczniej wykonywać swoje zadania, PZPN dzieli się tym monopolem z wojewódzkimi związkami piłki nożnej, które zarządzają piłką na terenie województwa, organizując rozgrywki, ustalając i egzekwując reguły wobec swoich członków, szkoląc kadry trener-



skie, przyznając licencje i wiele, wiele innych. W praktyce zatem ów monopol, przyznany przez ustawę PZPN, przysługuje również wojewódzkim związkom sportowym, które dysponują nim na terenie swojej działalności.

„Strukturę organizacyjną Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej ustalają Walne Zgromadzenia Członków w/w związków.”

- Czyli PZPN pozostawia Wojewódzkim ZPN-om daleko posuniętą samodzielność w swej działalności?

- Silna pozycja wojewódzkich związków piłki nożnej w PZPN w pełni odzwierciedla ich kluczowe znaczenie w strukturze organizacyjnej rodzimego futbolu. Wystarczy przypomnieć, że związki wojewódzkie dysponują łącznie większością głosów na Walnym Zgromadzeniu Delegatów PZPN. Przekłada się to też na obecność ich przedstawicieli we władzach PZPN, w szczególności w Zarządzie. Skoro związki wojewódzkie mają tak duży wpływ na funkcjonowanie PZPN, to tym bardziej mają możliwość kształtowania swojej własnej struktury organizacyjnej. Ta samodzielność ma oczywiście swoje ograniczenia – w naszej działalności musimy przestrzegać ogólnych ram prawnych wyznaczonych przez PZPN, tak samo zresztą jak PZPN podlega uregulowaniom FIFA i UEFA. Samodzielność ta jest jednak stosunkowo szeroka, a wszelkie próby zamachu na nią kończyły się, jak dotąd, porażką.

„W ramach Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej mogą działać okręgowe związki piłki nożnej i podokręgi obejmujące terenem swojego działania obszar jednego lub kilku powiatów znajdujących się na terenie jednego województwa.”

- To jedyna wzmianka w statucie PZPN o okręgach i podokręgach. Dlaczego? Z czego to wynika?

- Kształtowanie wewnętrznej struktury

organizacyjnej jest jednym z podstawowych przejawów wspomnianej samodzielności związków wojewódzkich. W celu usprawnienia działalności na danym terenie związki wojewódzkie mogą powołać do życia dodatkowe, pomocnicze jednostki terenowe. Możliwość ich powołania wynika ze Statutu PZPN, ale decyzyja w tej sprawie należy do każdego związku wojewódzkiego, który podejmuje ją zgodnie ze swoimi przepisami wewnętrznymi. Związki różnie korzystają z tego uprawnienia. Niektóre posiadają dwa szczeble jednostek terenowych (okręgi i podokręgi), inne jeden szczebel (np. tylko podokręgi), ale są też mniejsze związki, które w ogóle rezygnują z ich powoływania, wychodząc z założenia, że są w stanie samodzielnie wykonywać zadania na terenie całego województwa.

W statucie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zapisano:

„Członkami MZPN są, oprócz klubów piłkarskich, Okręgi i Podokręgi, działające na obszarze będącym w jurysdykcji MZPN”.

- Kto może być kreatorem powstania Okręgów i Podokręgów?

- Decyzje w przedmiocie istnienia okręgów podejmuje Walne Zgromadzenie Delegatów MZPN, natomiast w odniesieniu do podokręgów – Zarząd MZPN. Decyzje te zapadają w oparciu o analizę potrzeb organizacyjnych i ocenę skuteczności realizacji powierzonych zadań. Trzeba bowiem pamiętać, że dysponentem wszystkich zadań związanych z zarządzaniem piłką nożną na terenie województwa jest MZPN. Związek dzieli się swoimi uprawnieniami z jednostkami terenowymi mając na względzie konieczność zadośćuczynienia tzw. zasadzie subsydiarności. Mówiąc prościej chodzi o to, żeby organy zarządzające rozgrywkami były jak najbliżej klubów sportowych. Choć MZPN z siedzibą w Krakowie mógłby teoretycznie zarządzać wszystkimi rozgrywkami w województwie samodzielnie, to z całą pewnością byłoby to działanie dalece nieefektywne. Dlatego powołuje jednostki terenowe i przekazuje im określony wycinek swoich uprawnień, w szczególności właśnie uprawnienie do prowadzenia danych rozgrywek i podejmowania wszelkich czynności z tym związanych. Dzięki temu odległość między organami związku a klubami sportowymi znacząco się zmniejsza, a to ułatwia codzienne funkcjonowanie tak Związku, jak i klubów. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkie zadania wykonywane przez okręgi i podokręgi związane z zarządzaniem piłką nożną mają charakter zadań powierzonych, delegowanych przez władze MZPN.

„Okręgi i Podokręgi prowadzą działalność na podstawie przepisów prawa oraz własnych statutów zgodnie ze statutami MZPN i PZPN”.

- Czy działające w ramach MZPN struktury wypełniają ów zapis statutu?

- Działalność okręgów i podokręgów musi

być w pełni zgodna z przepisami PZPN i MZPN. Wynika to z faktu, że jednostki te z punktu widzenia prawa wewnątrzorganizacyjnego PZPN nie są samodzielnymi, niezależnymi bytami prawnymi, lecz podlegają związkowi wojewódzkim i ich uregulowaniom. Cieszy nas, że większość jednostek terenowych wykonuje swoje zadania na piątkę, niekiedy nawet piątkę z plusem. Zwłaszcza kilka podokręgów mogłoby stanowić godny naśladowania przykład dla podobnych jednostek z terenu całego kraju. Stanowią one realny pomost między MZPN a klubami i lokalnym środowiskiem. To niezwykle cenne zjawisko. Oczywiście istnieją również takie jednostki, których funkcjonowanie wymaga poprawy, ale nie jest to odpowiednie miejsce, aby wymienić je z nazwy.

- Walne Zgromadzenie Delegatów MZPN posiada uprawnienie do rozwiązania Okręgu, natomiast Podokręg może zostać zlikwidowany przez Zarząd MZPN. Opolski ZPN zlikwidował Podokręgi zamieniając je w biura terenowe, z kolei Kujawsko-Pomorski ZPN zmienił status OZPN-u w Toruniu na Podokręg w Toruniu. Co oznaczają powyższe zmiany. Czy są zapowiedzią panującego trendu?

- Każdy związek wojewódzki sam kształtuje swoją wewnętrzną strukturę organizacyjną. Opolski i Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej wyszły z założenia, że dla lepszego wykonywania swoich zadań niezbędne są korekty w tym zakresie. Na pewno mamy do czynienia z trendem polegającym na zmierzaniu do ujednolicania struktur, w szczególności eliminowania nierówności zarówno w zakresie uprawnień, jak i obowiązków poszczególnych jednostek terenowych. Służy to przejrzystości struktury, równiejszemu podziałowi zasobów i sprawniejszemu wykonywaniu zadań. Najważniejszym kryterium oceny przydatności danej jednostki terenowej jest jednak realizacja jej podstawowych zadań, wśród których należy wymienić integrację i wzmacnianie lokalnego środowiska oraz pośredniczenie między tym środowiskiem a związkiem wojewódzkim. Jeśli dana jednostka przestaje wypełniać te role i zaczyna działać niejako w oderwaniu od lokalnego środowiska, jako byt sam dla siebie, to znaczy, że należy się poważnie zastanowić nad dalszym sensem jej istnienia.

Jednym z celów statutowych Małopolskiego ZPN jest „organizowanie i prowadzenie rozgrywek mistrzowskich i pucharowych oraz imprez sportowych w piłce nożnej, zgodnie z posiadanymi uprawnieniami.”

- Czyli...?

- Czyli MZPN ma prawo i obowiązek prowadzić rozgrywki piłkarskie na terenie województwa. Może to robić albo samodzielnie, ale może też przekazać swoje kompetencje w określonym zakresie wskazanej jednostce terenowej. Tak też dzieje się w praktyce. Dla przykładu: MZPN powołał na określonym terytorium jednostkę terenową pod nazwą Podokręg Piłki Nożnej Myślenice i powierzył tej jednostce swoje kompetencje do prowadzenia niektórych rozgrywek, a także związane z tym uprawnienia

i obowiązki, w szczególności ustalanie terminarzy, działalność jurysdykcyjną, obsadę sędziowską i tak dalej. Kompetencje te jednak z punktu widzenia przepisów PZPN cały czas są w dyspozycji MZPN, a Podokręg wykonuje je na zasadzie swoistego przekazania, delegacji, powierzenia. Czyni to zresztą od lat bardzo sprawnie, czym dowodzi, że taka koncepcja delegowania zadań jest w pełni uzasadniona.

Do obowiązków MZPN należy „sprawowanie nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przez jego członków, działaczy, zawodników, trenerów, instruktorów i sędziów, regulaminów, uchwał i innych przepisów oraz postanowień i decyzji obowiązujących w Polskim Związku Piłki Nożnej oraz – w razie konieczności - nakładanie kar dyscyplinarnych i sankcji regulaminowych na dopuszczających się naruszenia przepisów i zasad obowiązujących w sporcie piłki nożnej.”

- Proszę o rozszerzenie owego zapisu, przedstawienie konkretnych przykładów postępowania.

- Pośród wielu zadań MZPN znajdziemy również obowiązek sprawowania nadzoru nad działalnością wszystkich podmiotów i osób, które są w jakikolwiek sposób zaangażowane w działalność piłkarską na terenie województwa. Występują dwa zasadnicze rodzaje tego nadzoru. Możemy mówić o nadzorze prewencyjnym, który przyjmuje zwłaszcza formę licencjonowania, tj. weryfikacji spełniania wymogów i nadawania uprawnień do wykonywania określonych funkcji, np. przyznawanie licencji trenerских, sędziowskich, klubowych – na grę w określonej klasie rozgrywkowej. Druga forma nadzoru ma charakter represyjny i polega na wymierzaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zadanie to należy do organów jurysdykcyjnych, a konkretnie komisji dyscyplinarnych. Jest to zresztą pole, które będzie wymagało od nas nieco większego nakładu pracy. Wiąże się to z faktem, że postępowanie dyscyplinarne jest bardzo delikatnym obszarem, do którego nie wszystkie jednostki terenowe przywiązują należytą wagę. Przejawia się to zwłaszcza w naruszaniu podstawowej zasady dotyczącej organów jurysdykcyjnych, a mianowicie ich niezależności od innych władz, w szczególności władz wykonawczych. W ostatnich latach zdarzały się też na terenie województwa przypadki poważnych naruszeń przepisów dyscyplinarnych, w tym naruszenia procedury, a nawet przypadki orzekania kar niezgodnych z obowiązującymi uregulowaniami. Być może wiąże się to z faktem, że przepisy dyscyplinarne stanowią dość trudną materię, wymagającą niekiedy przygotowania specjalny zespół, mający na celu opracowanie zestawu praktycznych materiałów i narzędzi, które ułatwią pracę komisji dyscyplinarnych działających w okręgach i podokręgach. Jego prace powinny zostać zakończone przed wzniesieniem rozgrywek na wiosnę.

- I wszystko jasne! Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

Jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku wcale nie było dobrej pogody dla krakowskich oldbojów. Nie przejawiały nimi zainteresowania największe krakowskie kluby. Przełom nastąpił za sprawą małej Juvenii, gdzie dzięki staraniom już nieżyjącego Tadeusza Pietrzyckiego i Józefa Nowaka powstała drużyna skupiająca niegdysiejszy kwiat futbolu z Grodu Kraka.

Opłatek krakowskich oldbojów

Zaczęto utrzymywać regularne kontakty z Zagłębiem Sosnowiec, Ruchem Chorzów, rozpoczęła się wymiana na linii Kraków - Bratysława... Gdy inne kluby, i dobrze, wzięły przykład z Juvenii, zaczęła kiełkować myśl o powołaniu ligi oldbojów. To ostatecznie nastąpiło w 1993, ale zdecydowanie wcześniej wszedł w tradycję inny zwyczaj. Wigilijnych spotkań, podczas których seniorzy dzielą się opłatkiem, śpiewają kolędy i wspominają jak to drzewiej bywało. Ten

piękny zwyczaj trwa prawie od półwiecza.

Początki były skromne, na stadionie Juvenii, który mógł oferować skromne warunki. Później miejsca spotkań zmieniały się wielokrotnie: NOT, Spatif (zawiadujący przez Franciszka Skibińskiego), Sanus (gościny udzielał Witold Nowak), Jubilat, Klub pod Gruszką, Europa i wreszcie - od siedmiu lat - Hotel Europejski. W nowej rzeczywistości ustrojowej własność odzyskał Janusz Czepczyk, po jego śmierci



hotelem zawiaduje Jacek Czepczyk, syn tego byłego zawodnika Dąbskiego i Hutnika Nowa Huta. Gwarantuje piękny wystrój i doskonałą kuchnię. Atmosfera wigilijnych spotkań zależy już od uczestników, też jest świetna.

17 grudnia 2016 mieliśmy już 47. edycję „imprezy”, która pod względem prestiżu, wysokiej frekwencji jak i dokonani zaproszonych gości obowiązkowo powinna być pisana przez duże „I”. W salach Hotelu Europejskiego pojawili się: Jerzy Adamik, Ireneusz Adamus,

Kazimierz Antkowiak, Ryszard Biernacik, Stanisław Bisztyga, Krzysztof Budka, Krzysztof Bukalski, Bogusław Dzięgiel, Tadeusz Filipek, Lucjan Franczak, Zdzisław Janik, Jerzy Jasiówka, Jacek Kaim, Zdzisław Kapka, Jerzy Kasowicz, Marek Kępa, Tadeusz Kotlarczyk, Jerzy Kowalik, Janusz Koziół, Jarosław Krzoska, Andrzej Kucharczyk, Jerzy Kursa, Marek Kusto, Władysław Łach, Franciszek Makuch, Jarosław Marfiak, Dariusz Marzec, Jacek Matyja, Ludwik Miętta-Mikołajewicz, Józef Nowak, Robert Płaneta, Jerzy Płonka, Ryszard Polak, Ryszard Sarnat, Jerzy Sasorski, Piotr Skrobowski, Sławomir Sobczak, Andrzej Sykta, Józef Szczygiel, Krzysztof Szopa, Stanisław Śliwa, Andrzej Turecki, Jerzy Warchala, Robert Włodarz i Bogdan Zajac.

- Lepiej nie liczyć lat osób, które zasiadły przy stole prezydiatnym. Lepiej nie zaglądać w metryki Jurka Jasiówki, Ryśka Sarnata, Lucka Franczaka, Irka Adamusa czy moją. Bo długo by trzeba było liczyć. Ale tradycja wciąż jest podtrzymywana, bo tak być musi - konkluduje Józef Nowak.

(JC)

Wigilia Rady Seniorów



15 grudnia podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia członkowie Rady Seniorów MZPN. Gości powitał przewodniczący RS, Marek Ostrega, który scharakteryzował działalność Rady w mijającym roku.

Obecnie liczy ona 86 członków, zaś z członkami skupionymi w radach terenowych - ponad 260 osób. Minutą ciszy uczczono pamięć wiceprezów MZPN - Tadeusza Kędziora i Jerzego Kowalskiego oraz przewodniczącego Rady Seniorów PZPN, Henryka Loski. Poinformował o nadaniu przez zarząd PZPN Diamentowej Odznaki Honorowej prezesowi honorowemu Rady, Janowi Nowakowi. Z kolei zarząd MZPN przyznał medal 105-lecia Związku chigawskiemu oddziałowi RS, który reprezentowali na spotkaniu wigilijnym przewodniczący Edward Janik i sekretarz Andrzej Turecki.

Padły słowa podziękowań dla szczególnie aktywnych działaczy RS, dotyczyło to m.in. Edwarda Iwańskiego, Adama Czapli, Zbigniewa Płaszewskiego, Franciszka Surówki, Jerzego Jasińskiego i Bronisława Prochala. Nie zabrakło ciepłych słów wobec Rady Funduszu Pomocy Koleżeńkiej PZPN, która pod przewodnictwem Czesława Gołębiowskiego znajduje środki na pomoc najbardziej jej potrzebującym, również z Małopolski.

Czesław Gołębiowski rozwinął ten ważny temat w swoim wystąpieniu. Z kolei prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec skoncentrował się na wieloletnich zadaniach Związku w kontekście obowiązków organizacyjnych i promocyjnych związanych ze stanowieniem właśnie przez Kraków centrum zbliżających się mistrzostw Europy U21.

Na zdjęciu: Uczestnicy spotkania opłatkowego Rady Seniorów MZPN. Stoją od lewej: Andrzej Sykta, Edward Janik, Marek Ostrega, Andrzej Turecki i Czesław Gołębiowski.

(JC)

W listopadzie br. doszło do dwóch derbowych meczów krwiodawców Cracovii i Wisty. Pierwszy w Zielonkach, drugi w Proszowicach. Padły dwa całkiem różne wyniki, ale nie ma to żadnego znaczenia. Najważniejsza bowiem jest piękna idea zbierania krwi, aby pomóc jej potrzebującym.

Derby o dar życia



Meczowi w Zielonkach towarzyszyła 5 listopada akcja krwiodawstwa na miejscowym rynku, poprzedzająca zmagania piłkarskie. Krew była pobierana w ambulansie RCKiK Kraków. Wygrała Wisła 6-2 (2-1), a na listę strzelców wpisali się: Sadlak (2), Priszliak, Moskał, A. Poskrobko, Wiącek - Mączyński, Pawlus. Sędziowali Wojciech Łęźniak i Stanisław Sobór.

CRACOVIA: Piotr Plajzer, Andrzej Poskrobko, Mariusz Brzostkwinia, Paweł Depa, Maciej Bil, Dariusz Duniec, Łukasz Wiącek, Tadeusz Nowak, Grzegorz Moskał, Andrzej Tychoniak, Rafał Windak, Marcin Wąsowicz, Patrick Sadlak, Witajli Priszliak, Tomasz Antkowiak, Artur Krasnoszczuk.

WISŁA: Piotr Morys, Kuba Mączyński, Damian Bębenek, Tomasz Gniadek, Damian Borowski, Tomasz Nowak, Maciej Noworyta, Rafał Korneluk, Tomasz Pawlus, Tomasz Czwartkiewicz, Adam Koprowski, Bartosz Wójcik, Jakub Kameniczak, Damian Urbaniec, Kamil Bednarski, Jakub Musiał.

Mecz rozpoczęli kopnięciem piłki prezes krwiodawców Cracovii Andrzej Tychoniak i

prezes Zieleńczanki Michał Rożek. Puchar został zaprojektowany przez krwiodawcę Cracovii Andrzeja Kaszę, a wykonany przez artystę z Krosna Witolda Śliwińskiego (firma Decor). Puchar dla zwycięzców ufundowali: prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec oraz Klub Kornet.

Równorzędne puchary dla obydwu zespołów ufundował Marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa. Puchar „Fair Play” ufundował

wic Grzegorz Cichy i poseł RP Norbert Kaczmarczyk. Puchar dla zwycięzców ufundowali: poseł RP Norbert Kaczmarczyk, Klub Kornet Michał Sowa. Puchary dla obydwu zespołów ufundował Marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa. Puchar „Fair Play” ufundowali Grzegorz Moskał i Grzegorz Kowalski - Niezależni Doradcy Energetyczni, a otrzymał go Norbert Kaczmarczyk. Statuetki od burmistrza Proszowic otrzymali najlepsi zawodnicy, w tym wypadku bramkarze krwiodawców Cracovii - Tadeusz Nowak i krwiodawców Wisty - Michał Wietecha. Prezes Andrzej Tychoniak statuetkami obdzielił kapitana krwiodawców Wisty Jakuba Kamenczaka i zawodnika Cracovii Pasy Aleksandra Rymarczuka oraz sędziego Wojciecha Łęźniaka.

Podobnie jak w Zielonkach drużyny rywalizowały o puchar przechodni „Kropla Krwi” ufundowany przez prezesa klubu HDK Cracovia Pasy Andrzeja Tychoniaka. Po meczu odbył się wspólny grill dzięki sponsorom: Jerzemu Chylewskiemu i Maciejowi Ratyńskiemu.

Honorowe Patronaty: wojewoda Małopolski - Józef Pilch, marszałek Województwa Małopolskiego - Jacek Krupa, przewodniczący Rady Miasta Krakowa - Bogusław Kośmider, przewodniczący NSZZ Solidarność Region Małopolska - Wojciech Grzeszek, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa - Michał Niezabitowski, prezes MZPN - Ryszard Niemiec, poseł RP Norbert Kaczmarczyk, starosta krakowski Józef Krzyworzecka, wójt Gminy Zielonki - Bogusław Król, burmistrz Gminy i Miasta Proszowice Grzegorz Cichy, prezes SKF 1906 Cracovia - Antoni Smoleń, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej prof. med. - Andrzej Matyja, Ks. Bp Jan Zajac, prezes LKS Zieleńczanka - Michał Rożek.

Patronat medialny: Radio Plus. Sponsor główny: Krakowski Bank Spółdzielczy. Sponsory: Krak Mar-Fish, Radiotaxi Barbakan, Kabanosik, MPWiK, MHK, Cukiernia „Dorotka”, Niezależni Doradcy Energetyczni, Manufaktura Druku, Hańderek, unikatypilarskie.pl.

Inicjatywa rozstrzygania sporów kibiców i tego kto jest lepszy na zielonej murawie ma genezę od początku powstania Pierwszego Klubu Honorowych Dawców Krwi „Cracovia Pasy” w 2005.

Bilans rozegranych 16 meczów krwiodawców: 12 zwycięstw Cracovii, 1 remis, 3 wygrane Wisty, w bramkach 66-42.

(ATC)

Ruszyły halowe mistrzostwa Krakowa

Rozpoczęła się kolejna edycja Halowych Mistrzostw Krakowa organizowanych przez Wydział Szkolenia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Wydział Szkolenia ustalił, że w rozgrywkach elity klub może wystawić tylko jeden zespół w danej kategorii wiekowej. Inne mogą startować w Halowych Mistrzostwach Podokręgu Piłki Nożnej Kraków.

Opiekunami zawodów z ramienia Rady Trenerów MZPN są Zdzisław Janik (tel. 696 633 611) i Henryk Szymanowski (606 144 206).

W każdej kategorii wiekowej elity bierze udział po 8 najwyższej sklasyfikowanych zespołów po rundzie jesiennej w ligach małopolskich (Kraków, Myślenice, Olkusz, Wieliczka).

Mecze odbywają się na sztucznej trawie pod nowym balonem boiska Podgórze przy ul. Dekerta.

Paweł Nowak kończy karierę

Zawodnik Wiślanki Grabie, Paweł Nowak, postanowił zakończyć bogatą piłkarską karierę. Ten był gracz między innymi Wistą, Cracovią, Lechią Gdańsk, Garbarnią czy Porońką Poronin przez ostatni rok reprezentował barwy klubu z Grabia.

- Paweł niedawno poinformował nas o swojej decyzji o zakończeniu gry w piłkę. Spodziewaliśmy się takiej informacji biorąc pod uwagę jak bardzo prężnie rozwija się jego AKADEMIA PIŁKARSKA FUTBOLICA, którą prowadzi z Krzysztofem Radwańskim i Filipem Surmą. Wiemy, że chce zostać przy piłce nożnej i poświęcić się pracy trenerskiej. W imieniu swoim a także zawodników, sympatyków Klubu Sportowego Wiślanka Grabie bardzo serdecznie dziękuję Pawłowi za trud i wysiłek włożony w grę w naszym klubie. Z Pawłem dalej będziemy współpracować, ponieważ jeden z oddziałów Akademii Futbolica jest w Grabiu i prężnie się rozwija - powiedział Rafał Kmak, prezes Wiślanki Grabie.

WG

Forum Klubów Dzielnicowych

„Dobrze się zatem stało, że ostatnie walne zgromadzenie delegatów MZPN w swej uchwale końcowej nakazało zarządowi podjęcie intensywnych starań, zmierzających do zmiany opisywanej sytuacji. Jest kwestią najbliższych dni powołanie grupy inicjatywnej, której celem będzie powołanie Forum Klubów Dzielnicowych - organu docelowo statutowego, który podejmie trudny obowiązek odrodzenia tego ważnego segmentu piłki małopolskiej” - kończył swój felieton w poprzednim numerze „Futbolu Małopolski” red. Ryszard Niemiec. Niniejszym można zmienić czas z przeszłego na teraźniejszy. Bo Forum Klubów Dzielnicowych już działa.



Do spotkania założycielskiego doszło 17 listopada br. w siedzibie MZPN. Obowiązków gospodarzy pełnili dwaj wiceprezisi Związku, Zbigniew Lach i Piotr Szefer, którym towarzyszył członek Zarządu, Jerzy Cierpiatka. Do udziału w debacie zaproszono 48 krakowskich klubów i miło stwierdzić, że frekwencja dopisała. Przy stole konferencyjnym zasiadli bowiem przedstawiciele Akademii Sportu Płaszów, Bieżanowianki, Borku, Bronowianki, Clepardii, Garbarni, Grębatowianki, Nowego Hutnika 2010, MKS SMS Kraków, Nadwiślanu, Orła Piaszki Wielkie, Płaszowianki, Płomienia Kostrze, Podgórze, Pogoni Skotniki, Prądniczanki, Strzelców, Wandy, Wróblowianki i Zwierzynieckiego (sorry, jeśli kogoś pominęto). Ta frekwencja dowodzi wagi problemu i poczucia odpowiedzialności za rozwiązanie nabrzmiałego problemu pod powszechnie znanym tytułem: „problemy z kasą”.

Otwierając posiedzenie wiceprezes Lach, w przeszłości przez dwie kadencje przewodniczący Komisji Sportu UMK, wyraził pogląd, że futbolowi należy się od miasta coś więcej, niż dotąd otrzymuje. Zwłaszcza w zderzeniu z innymi dyscyplinami, które zdecydowanie ustępują piłce nożnej popularnością, za to częstokroć ustawiają się pierwsze w kolejce do pieniędzy. Powinna tworzyć się solidarność klubowa, zaś kluby winny wybrać osobne ciało, które będzie całe środowisko futbolowe reprezentować w mieście i tam skutecznie walczyć o poprawę sytuacji. Najwyższa pora sprecyzować kryteria podziału środków finansowych i zapewne je zmodyfikować. Władza nie pomoże, jeśli się

jej nie naciśnie.

Wypowiedź tę uzupełnił wiceprezes Szefer, skądinąd działacz LKS Mogilany od 14. roku życia. Klub przechodził różne koleje losu, łącznie z grą w 4. lidze, później nastąpiła autodegradacja, na szczęście teraz można zaobserwować ponowny marsz w górę. Dlaczego w małym samorządzie jest łatwiej o środki? Bo jest znacznie bliżej od prezesa do decydenta w urzędzie. Bardziej więc trzeba dbać o wyborców. Celem spotkania jest zawiązanie współpracy na linii MZPN - kluby, poszukiwanie jej nowych form, stworzenie możliwości reprezentowania wszystkich klubów, a nie wedle dotychczasowej zasady, że każdy dba tylko i wyłącznie o własny interes. Do tej pory brakowało skoordynowanych działań, MZPN należy na zasadniczej zmianie tej sytuacji.

W dyskusji przewijały się różne wątki.

• Otton Hodas (Nadwiślan) postulował, aby doszło do jak najszybszego spotkania z przewodniczącym Komisji Sportu i Kultury Fizycznej UMK - Tomaszem Urynowiczem. Istnieje pilna potrzeba, aby pojawiły się konkrety.

• Leon Tokarz (wówczas wiceprezes, dziś już prezes Nowego Hutnika 2010) zaapelował, aby dyskusja była krótka, za to już dziś podjąć decyzje.

• Bronisław Krawczyk (Wanda) zaalarmował, że w Poznaniu, Łodzi czy Szczecinie przeznacza się na sport zdecydowanie więcej środków niż w Krakowie. Czemu dziecko w jednym klubie jest ważniejsze od dziecka z innego klubu? Sprawiedliwie byłoby przeznaczyć tyle

samo na głowę. Jest istotne, aby ktoś z przedstawicieli MZPN znalazł się w komisji dzielącej środki. Bo my, jako działacze klubowi, sami nic nie zmienimy. Przez ostatnie pięć lat Wanda dostała z miasta 40 tys. zł, a wpłaciła do kasy miejskiej 70 tys. zł.

• Artur Markiewicz (Wróblowianka) zbyt nie wierzył w to, że nawet jeśli wspólnie pójdzie się na Radę Miasta, to coś się załatwi. Nie ma się co łudzić, że uda się poprawić sytuację, jeśli nie przeznaczy się na sport większych środków niż dotychczas. Kluby dzielnicowe są źle reprezentowani w Radzie, ludzie tam znajdujący się nie będą za nas umierać.

• Jan Miczek (Clepardia) uderzył w tony związkowe. A może to MZPN powinien zacząć od siebie, na przykład odnośnie wysokości opłat i kar?

W tej materii odpowiedział wiceprezes Szefer, który przypominał, że opłaty nie były podnoszone od 9 lat i zresztą są jednymi z najniższych w związkach wojewódzkich.

• Józef Wajda (Orzeł) zaakcentował konieczność znalezienia się reprezentacji klubów dzielnicowych pod egidą MZPN, firmowania działalności takiego ciała przez Związek. Bo zupełnie inaczej będzie to postrzegane, nada jakby mocy urzędowej takiej działalności. Idąc do Rady Miasta musimy mieć program i pewność, że MZPN podjął konkretne kroki. A w ogóle, to kluby dzielnicowe są biedakami w stosunku do klubów gminnych. Ponadto odniósł się do wysokości podatków od nieruchomości.

• Piotr Sędor (Prądniczanka) zauważył, że kilka kilometrów od

Krakowa są kluby, które dostają znacznie wyższe dotacje niż kluby dzielnicowe.

• Mateusz Dziedzic (Pogoń Skotniki) przypomniał, że klub istnieje, choć nie ma seniorów.

• Robert Parys (Zwierzyniecki) w pełni podzielił pogląd, iż ciało powołane przez kluby dzielnicowe winno działać pod auspicjami MZPN. A może należy powołać doraźną komisję w strukturach Związku? Czy będzie to zgodne ze statutem?

(Zbigniew Lach: będzie).

• Piotr Zdziarski (Grębatowianka) wyraził pogląd, iż forum pozbawione osobowości prawnej nie zdziała nic.

• Andrzej Szymik (Bronowianka) stwierdził, że nowe ciało powinno wpływać na kryteria przyznawania środków miejskich. Po powołaniu komisji należy stwarzać lobby, najpierw dla futbolu a później dla innych dyscyplin.

• Krzysztof Pękala (Wawel) wyraził sprzeciw wobec pomysłu, aby wybór reprezentacji klubów dzielnicowych odłożyć na inną okazję. Przeciwnie, należy tego dokonać dziś.

To stanowisko zostało zaaprobowane przez zgromadzonych. W skład komisji klubów dzielnicowych weszli:

• Mateusz Dziedzic (Pogoń Skotniki)
• Leon Tokarz (Nowy Hutnik)
• Marcin Kuś (Akademia Sportu Płaszów)

• Grzegorz Pater (Podgórze)
• Robert Parys (Zwierzyniecki)
• Piotr Zdziarski (Grębatowianka)
• Andrzej Szymik (Bronowianka)
• Józef Wajda (Orzeł Piaszki Wielkie)

Jak zauważył wiceprezes Szefer, ten skład jest płynny. Chodzi o to, aby osoby aktywne działały w komisji, a nie były figurantami.

x x x

Już cztery dni później, 21 listopada br. doszło w siedzibie Związku do awizowanego spotkania Tomasza Urynowicza (przewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej UMK) i Pawła Opacha (zastępca dyrektora Wydziału Sportu UMK) z członkami komisji klubów dzielnicowych. Otwierając zebranie prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec (któremu towarzyszyli wiceprezesi Zbigniew Lach i Piotr Szefer) stwierdził retrospektywnie, że im dalej od 1945 tym pozycja klubów dzielnicowych Krakowa słabnie. Przede wszystkim decydują o tym względy merytoryczne i materialne. Stanowiło to zacznij debatę, której plon przedstawimy w kolejnym numerze „FM”.

(JC)

„Tramwaj” Kraków dynamicznie rozpoczął drugie 70-lecie swego istnienia. Decyzją ostatniego Walnego Zgromadzenia przywrócono wieloletnią nazwę - Towarzystwo Sportowe „Tramwaj” Kraków. Wysoki poziom organizacji szkółki piłkarskiej spowodował, że w klubie na Dębnikach szkoli się prawie 160 dzieci i młodzieży, we wszystkich grupach wiekowych, odnosząc znaczące sukcesy i progres poziomu sportowego z każdym sezonem.

III Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa wygrali motorniczowie MPK



W bieżącej działalności władze Towarzystwa dążą do współpracy i utrzymywania więzi z miejskimi firmami, udostępniając m.in. ich pracownikom swoje obiekty sportowe, popularyzując uprawianie piłki nożnej. Materializując te zamierzenia, klub z Dębniak zorganizował III Turniej Piłkarski o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, w którym wzięło udział około 200 pracowników dziesięciu krakowskich firm i instytucji, na boiskach sportowych TS Tramwaj przy ul. Praskiej 61A.

Turniej wygrał zespół motorniczych reprezentujący Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne SA w Krakowie. W finale pokonali 1-0 dobrze grającą drużynę Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji SA. Trzecie miejsce zajęła drużyna Straży Pożarnej, pokonując drużynę Policji. Należy podkreślić, że motorniczowie z MPK przełamali dotychczasową dominację reprezentacji Policji, która już dwukrotnie zdobywała puchar Prezydenta Krakowa. Kolejne miejsca w turnieju zajęły drużyny MPK Kierowców, MPEC SA, MPO SP z o.o., Mechaników MPK, Straży Miejskiej i Grupy ZUE SA.

Tradycyjnie rywalizacji seniorskiej towarzyszył rozgrywany równocześnie na boisku ze sztuczną nawierzchnią turniej dzieci w kategorii żaków z małopolskich klubach: TS Tramwaj, Nadwiślanu Kraków, Termaliki Brouk-Bet Nieciecza i Akademii Piłkarskiej Podhale. Po emocjonujących, stojących na wysokim poziomie meczach najlepszym zespołem została drużyna AP Podhale z Nowego Targu, zdobywając Puchar Prezydenta Krakowa. Drugie miejsce zajął Nadwiślan Kraków, trzecie - TS Tramwaj, a czwarte Termalica Brouk-Bet Nieciecza.

Słowa uznania należą się zwycięzcom tur-

nieju, żakom z AP Podhale, którzy oprócz wysokiego poziomu sportowego zaprezentowali nienaganną kulturę bycia, wyrażania emocji i radości z osiągniętego sukcesu.

Puchary i medale dla zwycięzców i uczestników turnieju wręczyli m.in. Mariusz Szałkowski - wiceprezes MPK SA w Krakowie, inspektor Paweł Dzierżak - I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie oraz Tomasz Gorczyk - dyrektor AP PODHALE. Przypomnijmy, że dla najlepszych drużyn puchary ufundował Prezydent Miasta Krakowa, który całe wydarzenie objął honorowym patronatem.

Organizatorem piłkarskiego turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa było Towarzystwo Sportowe Tramwaj.

Turniej nie mógłby się jednak odbyć bez wsparcia miejskich spółek: Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA, Krakowskiego Przedsiębiorstwa Przewozowo-Ustługowego Sp. z o.o., Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji SA, Miejs-



skiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o., a także Grupy ZUE SA i WAWEL S.A.

x x x

Prokocim, Czarni Kraków, Bocheński, Garbarnia, Kmita - to kluby z którymi przez lata swojej kariery piłkarskiej i trenerskiej związany był zmarły w 2014 trener Jan Ryszka. I choć w wielu miejscach pozostawił pamięć i szacunek to jednak w klubie na Dębnikach - TS TRAMWAJ, pamięć o nim pozostała i jest już kolejny rok przez działaczy i zawodników kultywowana. W Tramwaju podkreślają, że trener Jan, sąsiad z bloków na Praskiej, odcisnął olbrzymie piętno na wielu pokoleniach piłkarzy tego klubu.

Zarząd TS Tramwaj zorganizował II piłkarski turniej im. Jana Ryszki, w kategorii orlików, w którym udział wzięli zawodnicy z klubów z którymi związany był trener Ryszka. Organizując memoriał, Zarząd Tramwaju chciał nie tylko podziękować za poświęcenie i dzielenie się swoim doświadczeniem Pana Jana, przez lata pracy, ale także zwrócić na jego osobę uwagę młodych ludzi, którzy dzisiaj trenują piłkę nożną i wartości, którymi w swojej pracy kierował się Pan Jan. Wartości te chcemy przekazywać naszym wychowankom także dzisiaj, czytamy w oświadczeniu Zarządu TS Tramwaj. Dzisiaj swoje zainteresowania i pasję na obiektach Tramwaju rozwijają dziesiątki młodych ludzi.

W II Turnieju im. Jana Ryszki, udział wzięło 6 drużyn. W meczu o I miejsce Tramwaj I pokonał Prokocim 4-2, a w meczu o III miejsce Garbarnia I pokonała Prokocim 2-1. Piąte miejsce zajęła drużyna dzieci pracowników MPK (Tramwaj II), zwyciężając Garbarnię II 1-0.

Gościem honorowym Turnieju był syn trenera Jana, Artur Ryszka oraz koledzy z Praskiej. Wszystkie drużyny otrzymały symboliczne nagrody oraz puchary ufundowane przez MPK S.A., a każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal z podobizną trenera Jana Ryszki.

x x x

Szkółka Piłkarska TS „Tramwaj” zakończyła sezon uroczystym „Spotkaniem Mikołajkowym”. TS Tramwaj szkoli około 160 dzieci i młodzież we wszystkich grupach wiekowych. W spotkaniu uczestniczyli, przyjęty entuzjastycznie przez młodych adeptów piłkarstwa, Mateusz Cetnarski z Cracovii, dzieląc się swoimi przeżyciami z bogatej kariery w polskiej ekstraklasie. Szkółką piłkarską w Tramwaju od 3 lat kieruje były zawodnik m.in. Garbarni Kraków i Przeboju Wolbrom, trener MZPN - mgr Łukasz Szewczyk.

(MC)

W Nowym Sączu uczczono uroczystie 40-lecie działalności Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Jubileusz zgromadził znaczne grono futbolowych działaczy, ludzi budujących i umacniających piłkarski sport w powiatach: gorlickim, sądeckim, limanowskim i nowotarskim. Działająca od czterech dekad okręgowa struktura zawiązała się 12 sierpnia 1976 roku. Była dzieckiem przeprowadzonej rok wcześniej gierkowskiej reformy administracyjnej, w wyniku której utworzono w Polsce 49 województw i odzwierciedlała ówczesną mapę kraju.

Z przedwojennym rodowodem

40-letni żywot OZPN-u nie oddaje jednak pełni historii piłkarskiej administracji z siedzibą w Nowym Sączu. Do miasta położonego nad Dunajcem i Kamienic; zawitała w międzywojniu, za sprawą utworzonej w roku 1937 delegatury Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. (A może wcześniej!) Inicjatorem

Głębooko zakorzeniona struktura

Sądecka piłkarska obfita

powołania KOZPN-owskich struktur był Franciszek Krupski, działacz szczególnej aktywności. W 1931 roku przybył z Krakowa do Nowego Sącza, by objąć stanowisko naczelnika stacji kolejowej w mieście. Przyjazd byłego wiceprezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej oraz dawnego szefa WKS Wawel Kraków stał się początkiem renesansu futbolu w Nowym Sączu. Energia Krupskiego pozwoliła wybudzić z letargu Sandecję i reaktywować futbol w klubie, który znalazł przyjazne miejsce w strukturach paramilitarnej organizacji Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. W latach trzydziestych XX stulecia „A” lub „B”-klasowa Sandecja rywalizowała o prymat w swej klasie rozgrywkowej z Metalem Tarnów, KS Mościce, KSZO Ostrowiec, WKS Kielce, Azotanią Jaworzno, Chełmkiem, Dąbskiem, Kablem, Makkabi Jasto...

Niemal równolegle działacze futbolowi Nowego Sącza, zamieszkałego w owym czasie przez ponad 30-tys. ludzi z ambicjami, zabiegali o utworzenie organizacji zarządzającej piłkarską rywalizacją. Dowodem notatka zamieszczona w „Nowinach Podhalańskich”, pod datą 3 czerwca 1934 roku, która wieściła w tytule: „Nowy Sącz podokręgiem piłki nożnej”. Autor podpisany (L.B.) donosił z Krakowa, że: „W miejscowych sferach piłkarskich roztrząsana jest poważnie sprawa utworzenia podokręgu piłki nożnej w Nowym Sączu, w roku 1935. Do podokręgu należałby N. Sącz z Grybowem, Gorlice, Jasto i Limanowa, które to miejscowości dość blisko położone nie stanowiłyby dla klubów trudności finansowych w rozgrywaniu zawodów B i C klasy. Istniejące obecnie w N. Sączu: Sandecja, Strzelec, Makkabi, Czarni i Makkabi z Jastą, Strzelec: Muszyna i Krynica oraz Zw. Rezerwistów Grybów tworzy już 8 drużyn. W Nowym Sączu tworzy się już obecnie, zgłoszona tu, drużyna elektrowni miejskiej, istnieje ponadto KS 1P.S.P. Liczyć się należy również z powstaniem drużyn w Gorlicach i

nocześnie zwieńczenie rocznicowych obchodów. Gości witał prezes OZPN Robert Koral. Świąteczną atmosferę tworzyli „Nowojowiacy”, asocjacja prezentująca regionalne rytmy.

Z kart historii

Cztery dekady działalności OZPN-u przedstawił Franciszek Bartula. Na wstępie mówca stwierdził, że... „Województwa już nie ma, przeszło do historii, a jak widzimy nasz Okręg istnieje, ma się dobrze, ściśle współpracuje z podokręgami piłki nożnej w Gorlicach, Limanowej i Nowym Targu. Lachy potrafią zgodnie współpracować z góralami, limanowianie z gorliczanami.”

Datami granicznymi referatu o historii organizacyjnych struktur OZPN-u uczyniono z jednej strony potęgę rządów ekipy Gierka, czyli okres triumfów „Orłów” Kazimierza Górskiego, z drugiej zaś rok 2016 i czas sukcesów ekipy Adama Nawalki. „Ile się w tym czasie – przez 40 lat – zmieniło, czasem na lepsze, czasem na gorsze? Jedna rzecz jest jednak niezmienna: popularność piłki nożnej w kolejnych pokoleniach młodzieży.” W minionym czterdziestoleciu sądeckiemu OZPN-owi prezesowali:

- 1976-1980 – Edward Ligęza, ówczesny wicewojewoda, działacz sportowy m.in. w saneczkarstwie, wiceprezes Rady Naczelnej GPR;
- 1980-1981 – Wiesław Oleksy, prezydent Nowego Sącza;
- 1981-1984 – Edward Gwiżdż (p.o.) sędzia piłkarski, poprzednio – w latach 60. i 70. prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Sączu;
- 1984-1988 – Aleksander Giertler, działacz społeczny i turystyczny związany z LZS-em;
- 1988-2001 – Zbigniew Stępniewski, aktywny działacz sportowy, honorowy prezes OZPN;
- 2001-2006 – Adam Sieja, niezapomniany kolega;
- 2006-2012 – Marian Kuczaj, arbiter piłkarski, obserwator, nauczyciel, burmistrz Starego Sącza;
- 2012-2016 – Antoni Ogórek;
- od 2016 roku – Robert Koral.

W okresie 40-lecia Sądecka wydała kilku uznanych piłkarzy. W gronie najwybitniejszych wymienić należy Aleksandra Kłaka i Piotra Świerczewskiego – srebrnych medalistów olimpijskich z Barcelony, reprezentanta kraju Marka Świerczewskiego, wychowanka Grybowii Andrzeja Łatkę – srebrnego medalistę ME juniorów roku 1981, graczy Sandecji: Dawida Janczyka i Macieja Korzyna – młodzieżowych



reprezentantów kraju, uznanych ligowych graczy.

W roku jubileuszu OZPN w Nowym Sączu zrzesza 176 klubów. Ponad 400 drużyn rywalizuje na różnych szczeblach hierarchii. Do gry jest uprawnionych blisko 10 tysięcy zawodników i zawodniczek. Do najważniejszych aktywów Okręgu zaliczyć należy występującą w I lidze Sandecję, III-ligowe Podhale Nowy Targ, grające w IV lidze: Barcizankę, Limanówkę, Watrę Białką Tatrzzańską, Lubań Maniowy, Poprad Rytro, Poprad Muszyna, Glinik Gorlice, Orkan Szczyrzyc, Skalnika Kamionka Wielka i Tymbark oraz szesnastkę V-ligowców. Wysoką pozycję w hierarchii zajmują liczne kobiece zespoły: I-ligowe Rysy Bukowina Tatrzkańska, II-ligowa Starówka Nowy Sącz oraz III-ligowe: UKS Trójka Jelna/Staszówka, Glinik, Szaflary.

Odnaczeni, wyróżnieni

Prezes PZPN Zbigniew Boniek w liście okolicznościowym skierowany do Szanownych Jubilatów, napisał: „40-lecie to dobra okazja do wspomnień i poczucia dobrze spełnionego obowiązku i satysfakcji z wykonywanych zadań. Chciałbym z tej okazji życzyć wam wielu sportowych wzruszeń, mnóstwo radości ze sportowych sukcesów oraz szczęścia w życiu osobistym”.

„To niezwykle region, jeden z najpiękniejszych w Polsce, a może i w Europie – mówił w swoim wystąpieniu prezes MZPN red. Ryszard Niemiec. – Tutaj wyrastają piłkarze, którzy występują następnie w ekstraklasie, w rozgrywkach ligowych wszystkich szczebli. W tym pięknym miejscu pracują ambitni ludzie, prawdziwi miłośnicy naszej dyscypliny. Dzięki takim osobom niemal w każdej miejscowości Sądecki dział klub, jest boisko, grają piłkarze”.

Następnie odznaczenia i medale PZPN i MZPN dla lokalnych działaczy piłkarskich wręczyli przedstawiciele władz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej: prezes Ryszard Niemiec, wiceprezesi Ryszard Kołtun i Zbigniew Lach oraz członek Prezydium Zarządu Jerzy Nagawiecki.

Polski Związek Piłki Nożnej uhonorował Jerzego Leszczyńskiego **Srebrnym Medalem „Za Wybitne Osiągnięcia w Rozwoju Piłki Nożnej”**. **Złotą Honorową Odznaką PZPN**: Alojzy Oracza, Stanisława Ogorzałego, Adama Ziolkowskiego, **Srebrną Honorową Odznakę PZPN**: Daniela Weimera, Marka Sadlisza, Władysława Mirka, Czesława Janikowskiego, Józefa Mrowca oraz Mariana Fałowskiego, **Brazową Honorową**

Odznakę PZPN: Stanisława Myjaka, Stanisława Brożka i Bogusława Klimka.

Odnaki Zastużony Sędzia PZPN trafiły do rąk Stanisława Brożka i Roberta Korala.

Dyplom z Medalem 105-lecia MZPN otrzymali: Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu, KS Barcizanka, KS Helena Nowy Sącz, KS Korzena oraz KS Świniarsko Świniarsko. Złotą Honorową Odznaką MZPN nagrodzono: Roberta Budnika, Andrzeja Gomółkę, Witolda Żytkowicza i Wiesława Rutkowskiego, Srebrną: Piotra Firlita i Brązową Jana Kurka.

Medalem 105-lecia MZPN uhonorowano: ks. Józefa Wojnickiego, Józefa Unolda, Tadeusza Gize, Roberta Korala, Zbigniewa Gawryśia, Konrada Kolaka, Wacława Gargulę, Pawła Urodę, Marcina Tesarskiego, Andrzeja Łojka, Romana Barana, Agnieszkę Olesiak, Jana Kulpe, Zbigniewa Kożucha, Andrzeja Rabińskiego.

Leszek Zegzda członek Zarządu Województwa Małopolskiego wręczył prezesowi OZPN Robertowi Korolowi Medal „Polonia Minor” i życzył nowosądeckiemu futbolowi dalszych postępów i rozwoju. Gratulacje z okazji jubileuszu 40-lecia funkcjonowania Okręgu złożył także wiceprezydent Nowego Sącza Wojciech Piech. W imieniu prezydenta Ryszarda Nowaka życzył kolejnych lat bogatych w znaczące osiągnięcia piłkarskie. Następnie wręczył okolicznościowe grawerony z napisem: „W dowód uznania za dotychczasową działalność wraz z serdecznymi podziękowaniami za propagowanie sądeckiej piłki nożnej oraz życzliwość i wsparcie dla sądeckiego środowiska piłkarskiego”. Trafiły do rąk: Ryszarda Niemca, Zbigniewa Jurkiewicza, Zbigniewa Stępniewskiego, Aleksandra Giertlera, Mariana Kuczaj, Zbigniewa Augustyna, Jana Kowalczyka, Stanisława Struga, Antoniego Ogórka oraz Bogusława Klimka.

Swoje wyróżnienia wręczyli również przedstawiciele OZPN Nowy Sącz. **Dyplom wraz z Medalem 40-lecia OZPN otrzymali**: Małopolski Związek Piłki Nożnej, Tarnowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej oraz wszystkie Podokręgi Piłki Nożnej. Również Dyplomem wraz z Medalem 40-lecia OZPN uhonorowano kluby sportowe: Sandecja, Kolejarz, Limanovia, Poprad Muszyna, Poprad Rytro, Dunajec Nowy Sącz, Start Nowy Sącz, Zakopane, Watra, Barcizanka, Skalniki, Tymbark, Szaflary, Turbacz, Gród, Helena, Jarmuta, Łosoś, Orkan Raba Wyżna, Olimpia, Orzeł, Płomień, Sokół Stary Sącz, Świniarsko, Victoria, Ujanowice, Budowlani, Dąbrowa, Górka, Grybowia, Korzena, Nawoj, Ogniwo, Ubiad, Zyndram, Jedność, Łęka, Zawada, Zamczysko, Bobowa, Ogierń, Kobylanka, Orkan, Glinik, Zagórzany, Ropa, Podhale, Poroniec, Hurgan, Wierchy, Czarni, Jordan, Lubań Maniowy, Lubań Tyłmanowa, Sokolica, Dobrzanka, Laskowia, Gorze, Uście Gorlickie, Szymbark. Ambasadorami Futbolu Małopolskiego uczyniono: Andrzeja Czerwińskiego, Marka Pławiaka, Krzysztofa Szkaradka, Adama Sowińskiego, Witolda Żytkowicza, Wiktora Bachulę, Jana Galicę, Jana Bogdańskiego, Jana Chetmeckiego, Marka Połomskiego, Andrzeja Sękowskiego, Zbigniewa Jurkiewicza, Mariana Faruna, Pawła Witowskiego, Ewarysta Oleksego, Janusza Pietruchę i Janusza Potaczka.

Pamiątkowe Medale 40-lecia OZPN Nowy Sącz otrzymali: Katarzyna Wójs, Stanisław

Kogut, Czerwiński Andrzej, Mularczyk Arkadiusz Leszek Zegzda, Ryszard Nowak, Wojciech Piech, Marek Pławiak, Ks. Józef Wojnicki, Zbigniew Boniek, Ryszard Niemiec, Paweł Dybiec, Piotr Szefer, Andrzej Sękowski, Józef Kantor, Zbigniew Lach, Ryszard Kołtun, Jerzy Nagawiecki, Tomasz Kulig, Wiesław Bobowski, Jerzy Chylewski, Jacek Doniec, Jacek Kucybała, Alesander Giertler, Marian Kuczaj, Zbigniew Stępniewski, Wiesław Leśniak, Kazimierz Sas, Janusz Adamek, Paweł Badura, Wiktor Bachula, Jan Bogdański, Witold Żytkowicz, Jan Koral, Jan Chetmecki, Marek Połomski, Piotr Korcz, Janusz Pietrucha, Adam Sowiński, Krzysztof Szkaradek, Stefan Zdeb, Zbigniew Jurkiewicz, Józef Cichoń, Tadeusz Szczerbowski, Henryk Sochacki, Bolesław Ściepura, Mirosław Nieć, Mariusz Stolarz, Wiesław Biernat, Andrzej Strumiński, Stefan Socha, Jan Krupa, Marian Fido, Piotr Firlit, Zenon Strugała, Maciej Straczyński, Andrzej Smółkiewicz, Andrzej Sagan, Mieczysław Kwaśnik, Roman Korba, Adam Niedziela, Sławomir Żyżykiewicz, Mariusz Wrażen, Andrzej Cetnarowski, Janusz Potaczek, Józef Król, Józef Pawlikowski-Bulczyk, Jakub Pawlikowski Bulczyk, Wojciech Skupień, Kazimierz Łapczyński, Jan Galica, Bronisław Jabłoński, Marek Malczewski, Andrzej Rabiński, Albert Cisowski, Szymon Stolarski, Mateusz Smoleń, Kazimierz Podobniński, Ryszard Piwowar, Andrzej dane, Ewaryst Oleksy, Jan Majerski, Władysław Jarzab, Adam Groński, Józef Bodziony, Józef Tadeusz Bodziony, Roman Cygnarowicz, Wiesław Cisowski, Józef Wójcik, Kazimierz Zaurisk, Zbigniew Augustyn, Stanisław Strug, Jan Kowalczyk, Piotr Apollo, Stanisław Brożek, Paweł Cieśllicki, Bogusław Górnik, Zbigniew Ludwin, Krzysztof Nawalny, Andrzej Nowobilski, Henryk Pazdur, Stanisław Sułkowski, Marian Wrona, Mieczysław Aleksander, Marek Ciężobka, Zbigniew Kożuch, Kazimierz Szura, Władysław Janik, Kazimierz Pabian, Rafał Wolak, Andrzej Tokarczyk, Bogusław Szczecina, Artur Mazur, Andrzej Kuźma, Janusz Świerad, Tadeusz Kantor, Radosław Mroczkowski, Janusz Piotrowski, Marek Fiut, Jerzy Leszczyński, Adam Mazur, Alojzy Oracza, Jerzy Ptak, Wiesław Rutkowski, Ryszard Wilczyński, Marian Farun, Henryk Dybiec, Józef Zagajski, Witold Wąsik, Stefan Zdeb, Józef Obrzud, Franciszek Szarek, Zbigniew Gawryś, Paweł Janus, Hubert Kożuch, Bogusław Bożek, Konrad Kolak, Stanisław Myjak, Antoni Ogórek, Paweł Uroda, Mieczysław Niemas, Paweł Bielak, Robert Budnik, Daniel Weimer, Jerzy Cebula, Jerzy Leśniak, Krzysztof Tokarczyk, Marcin Tesarski, Ewa Szydło, Waldemar Pynar, Bogusław Moroń, Andrzej First, Jan Pawlikowski, Roman Baran, Marcin Niewiarowski, Jan Chlipała, Zbigniew Suwada, Aleksander Żelazny, Kazimierz Pietrucha, Jarosław Kokoszka, Krzysztof Budnik, Łukasz Kogut, Marcin Ogórek, Jan Orzeł, Andrzej Gomółka, Andrzej Potoniec, Paweł Gargula, Mirosław Szarota, Robert Jopek, Jerzy Cetnarowski, Waldemar Dybiec, Paweł Kupczak, Jakub Kupczak, Krzysztof Olchawa, Sławomir Radzik, Ryszard Szubryt i Przemysław Tokarczyk.

Uroczystości zakończył seans gratulacji i życzeń kolejnych lat sukcesów dla OZPN Nowy Sącz od działaczy samorządowych, sponsorów oraz kolegów reprezentujących okręgi i podokręgi MZPN.

JERZY NAGAWIECKI



Młody, prężny, ambitny – określenia trafnie charakteryzujące Podokręg Piłki Nożnej z siedzibą w Nowym Targu. Podhale, północno-wschodnia Orawa, polski Spisz to rejony Małopolski, do których futbol dotarł bodaj najpóźniej, jednak jak już przybył, to zadomowił się na zabój! Młodzieńczą werwę piłkarstwa Podhala i Podtatrza nietrudno zaobserwować zarówno na boiskach, jak i w statystykach. W PPPN uprawniono do gry ponad 6400 zawodniczek i zawodników występujących w blisko 70 klubach. Majątek budzący respekt.

Młody, prężny, ambitny...

Podhalański Podokręg Piłki Nożnej świętował jubileusz 40-lecia w sobotę, 19 listopada br. Uroczystości rozpoczęła msza św. w sanktuarium Matki Boskiej Ludzmierskiej - Królowej Podhala. Następnie obchody kontynuowano w restauracji „Ruczaj” w Nowym Targu, gdzie miała miejsce uroczysta akademia, okraszona okolicznościowymi mowami, życzeniami, odznaczeniami, prezentami i... zwyczajowym poczęstunkiem.

Gala z góralską kapelą

Uroczystą galę rozpoczęto od odczytania pełnego serdeczności i życzeń sukcesów w kolejnych latach listu gratulacyjnego nadesłanego przez prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniewa Bońka. Następnie komplementował gospodarz red. Ryszard Niemiec. „To dla mnie zaszczyt być z Wami tu i teraz” - stwierdził prezes MZPN i kontynuował: „piłka nożna, posiadająca w tych stronach mocną konkurencję w sportach zimowych, w tym narciarstwo i hokej, zdołała zdobyć i utrzymuje

prymat w dziedzinie masowości i powszechnej dostępności. Szacunek musi budzić powiększająca się z roku na rok ilość zespołów jaka jest zarejestrowana w Podokręgu. Wieloletnia praca u podstaw, szeroko rozwijane szkolenie młodzieży są wstępem do budowy zrębów wyczynu futbolowego na poziomie ogólnokrajowym. Pierwszą oznaką planowanego sukcesu są wyniki piłkarzy Podhala Nowy Targ - klubu, w którym działacze i piłkarze nie obawiają się śnić o drugoligowym statusie.

W imieniu MZPN i całego środowiska piłkarskiego Małopolski życząc ziszczenia się tego snu i spełnienia wszelakich sportowych projektów, powstających z inspiracji władz Podokręgu. Życząc wszystkiemu najlepszemu na następne lata: hojnych sponsorów dla klubów, jeszcze większej opieki ze strony samorządów, zdolnej młodzieży piłkarskiej i zaangażowanych trenerów, niestrudzonych działaczy, kulturalnych kibiców!”

Od Podhala, do... Podhala

W dniach jubileuszu wspomnieć

wypada krótką historię regionalnego futbolu. Wprawdzie za najstarszy klub PPPN uchodzi Jordan Jordanów – roczni 1923 oraz Podhale Nowy Targ – rocznik 1932, to tak naprawdę przed II wojną światową za futbolówką podążano w tych stronach z rzadka i okazjonalnie. Dopiero po roku 1945 zaczęły się pojawiać kluby piłkarskie w Rabce, Czarnym Dunajcu, Rabie Wyżnej, Poroninie, Szaflarach, Łopusznej, Maniowych, nieco później w Krościenku, Zakopanem, Dębnie, Kamienicy, Frydmanie...

Do roku 1976 piłkarze podhalańskich drużyn uczestniczyli w rozgrywkach organizowanych przez Podokręg Piłki Nożnej w Suchoj Beskidzkiej. Zmianę porządkowania wymusiła nowa organizacja kraju w roku 1975, kiedy to na administracyjnej mapie Polski pojawiło się 49 województw. Sucha Beskidzka trafiła do województwa bielskiego, Podhale wraz z przyległościami przypisano do Nowego Sącza. Do tak narysowanej administracji trzeba było szybko przystosować futbolowe struktury.

W roku 1976 powołano Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu, a w jego ramach Podokręg Podhalański z siedzibą w Rabce. Pierwszym prezesem został Stanisław Miechura, który sprawował swoją funkcję w latach 1976-1980. Podhalańskie piłkarstwo na szerokie wody wyprowadziło Podhale Nowy Targ. Klub znany z sukcesów hokejowych

zaczął być postrzegany także poprzez futbolowe osiągnięcia w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. W roku 1977 team Podhala awansował do III ligi, czyli na trzeci poziom piłkarskiej hierarchii w kraju. Ważne to przypomnienie w kontekście osiągnięć Porońca Poronin i Podhala – trzecioliogowców doby obecnej, zespołów czwartego szczebla rozgrywek. Podhale A.D. 1977 tylko sezon utrzymało III-ligowy status, to jednak po dziś dzień palme lidera historycznych wyczynów piłkarstwa regionu.

Podhalański Podokręg czasu rabczańskiego prowadził rozgrywki klasy „B” i „C” seniorów oraz juniorów i trampkarzy. W najwyższej klasie rozgrywkowej grały wtedy takie drużyny jak: Motor Nowy Targ, Lubań Maniowy, Dunajec Szaflary, Szczebel Lubień, Zenit Kasinka Mała, Sokolica Krościenko, Orkan Raba Wyżna, Orkan Szczyrzyc, Jordan Jordanów i Gorce Kamienica.

Przeprowadzka do stolicy Tatr nastąpiła w roku 1980. Na czele struktury stanął zakopiańczyk Żytmir Stach. Podokręg w centrum polskich nart nie czuł się zbyt dobrze. Po kolejnych pięciu latach Zakopane zrezygnowało z goszczenia Podokręgu. W sierpniu 1985 roku nastąpiła przeprowadzka do Nowego Targu. W mieście nad Dunajcem postanowiono pozostać na dłużej. Prezesem wybrano działacza Podhala Czesława Zajacę. Lokalizacja siedziby Podokręgu okazała się trafna. Od Zajacę prezesowską pateczkę przejął Jacek Sikora, który sprawował swoją funkcję w latach 1991-95. Wydarzeniem kadencji okazało się przejście, od sezonu 1994/95, rozgrywek w klasie „A”.

Poczet prezesów Podhalańskiego Podokręgu uzupełniają Ryszard Leśniak, Stanisław Waksmundzki oraz w latach 2001-2011 Dariusz Mazur. Po krótkim epizodzie Franciszka Siuty na funkcji szefa podokręgowej struktury, 6 maja 2012 delegaci powierzyli stery podokręgu Janowi Kowalczykowi, który aktualnie sprawuje funkcję prezesa.

Odznaczeni, wyróżnieni

Jubileuszowe spotkanie stanowiło doskonałą okazję do uhonorowania zasłużonych działaczy, klubów oraz samorządowców i zaproszonych gości medalami, wyróżnieniami i prezentami. Prezes MZPN Ryszard Niemiec, w towarzystwie swoich zastępców,



wiceprezesów: Ryszarda Kottuna, Zbigniewa Lach i Andrzeja Witkowskiego udekorował Podhalański Podokręg Dyplomem z Medalem 105-lecia MZPN. Ponadto wręczono wyróżnienia przyznane przez futbolową centralę: Srebrną Honorową Odznakę PZPN otrzymał Andrzej Nowobilski, Brązową – Bogusław Górnik. Tytuł, wraz z odznaką Zasłużony Sędzia PZPN trafił do Kazimierza Antolaka, Bogusława Górnika i Andrzeja Nowobilskiego.

Następnie odznaczenia wręczał Podhalański Podokręg PN. Uhonorowano między innymi wszystkich siedmiu byłych prezesów PPPN, część z nich pośmiertnie, oraz zasłużonych dla rozwoju podhalańskiego futbolu.

Lista odznaczonych w trakcie obchodów 40 lecia PPPN: Miechura Stanisław, Stach Żytmir, Zajacę Czesław, Sikora Jacek, Leśniak Danuta, Waksmundzki Stanisław, Mazur Dariusz, Siuta Franciszek, Korczyk Maria, Antolak Kazimierz, Matyasik Roman, Włosiński Jacek, Nowobilski Andrzej, Gluc Jan,

Dudek Adam, Staszek Stanisław, Szeliga Stanisław, Wędziarz Stefan, Jabłoński Bronisław, Łapczyński Kazimierz, Hagowski Jan, Emil Mogilski, Pietraszek Walenty, Zbigniew Kołat, Święchowski Henryk, Wojtusik Stanisław, Gogola Eugeniusz, Heldak Józef, Fiedor Henryk, Pranica Marek, Jazowski Bogdan, Pawlikowski Józef, Dziga Kazimierz, Bobak Leszek, Handzel Ignacy, Siuta Andrzej, Sulka Jacek, Łabuda Zdzisław, Wąsik Stanisław, Hreška Marian, Świder Jan, Wiercioch Janusz, Michalik Antoni, Guskiewicz Marcin, Kapton Krystian, Siwor Daniel, Trebunia Tutka Stanisław, Kolbrecka Józefa, Zasadni Mikołaj, Lichnowski Kazimierz, Plewa Władysław, Nosal Jan, Kolasa Marcin, Leśniowski Stefan, Karaś Zdzisław, Drabik Adam, Darlewski Ryszard.

Medale okolicznościowe dla parlamentarzystów, samorządów, gości i podokręgów: Anna Paluch i Edward Siarka – postowie na Sejm RP, Jan Hamerski – Senator RP, Stanisław Barnaś – radny Sejmiku Wojewódzkiego, Gabriel

Samolej – przewodniczący Komisji Sportu UM, Bartosz Ścisłowicz – dyrektor MCSiR, Ryszard Niemiec – prezes MZPN, Ryszard Kottun, Zbigniew Lach i Andrzej Witkowski – wiceprezesi MZPN, Marek Ostrega – prezes Rady Seniorów MZPN, Kazimierz Śliwiński – Prezes Podokręgu Kraków, Stanisław Wajdziak – kapelan MZPN, Robert Koral – prezes OZPN Nowy Sącz, Antoni Ogórek – wiceprezes, Bogusław Klimek – sekretarz i Stanisław Brożek – przewodniczący KS OZPN Nowy Sącz, ksiądz Józef Bednarczyk, Zbigniew Augustyn – prezes PPN Gorlice, Stanisław Strug – prezes PPN Limanowa, Bolesław Ściepura – prezes PPN Olkusz, Józef Cichoń – prezes PPN Chrzanów, Tadeusz Szczerbowski – prezes PPN Oświęcim, Henryk Sochacki – prezes PPN Wadowice, Józef Leśniak – prezes Rady Seniorów PPPN Nowy Targ, Aleksander Gierler – wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS.

Urzędy Miast: Nowy Targ, Zakopane, Rabka, Jordanów i Szczawnica, Starostwo Powiatowe w Nowym Targu, Zakopanem i Suchoj Beskidzkiej;

Urzędy Gminne: Nowy Targ, Bukowina Tatrzańska, Poronin, Biały Dunajec, Kościelisko, Szaflary, Czarny Dunajec, Jabłonka, Lipnica Wielka, Raba Wyżna, Jordanów, Czorsztyn, Łapsze Niżne, Krościenko, Ochotnica Dolna.

Kluby, które otrzymały laptopy: Babia Góra Lipnica Wielka, Biali Biały Dunajec, Błyskawica Kacwin, Czarni Czarny Dunajec, Delta Pieniążkowie, Didi Gol Rabka, Dunajec Ostrowsko, Frajda Zakopane, Górale Nowy Targ, Gorc Ochotnica Dolna, Granit Czarna Góra, Grel

Trute, Grom Morawczyna, Gronik Gronków, Hetman Leśnica, Huragan Waksmund, Husarz Łapsze Wyżne, Janosik Sieniawa, Jarmuta Szczawnica, Jordan Jordanów, Korona Piekelnik, Krokus Pyszówka, KS Łapsze Niżne, KS Zakopane, Lepietnica Klikuszowa, Lubań Maniowy, Lubań Tylmanowa, Lubań Skomielna Biała, Łęgi Nowa Biała, Murań Jurgów, Unia Naprawa, Orawa Jabłonka, Orkan Raba Wyżna, KS Niedzica, KS Chabówka, Podgórk Krauszów, Poroniec Poronin, Przetęcz Łopuszna, Skalni Zaskale, Skawka Rogoźnik, Skatka Trybsz, Skawianin Skawa, Sokolica Krościenko, Spisz Krem-pachy, Sptw Sromowce Wyżne, LKS Szaflary, NKP Podhale Nowy Targ, Szarotka Kociciny Podhalańskie, Trzy Korony Sromowce Wyżne, Rysy Bukowina Tatrzańska, UKS Dwójka Zakopane, Watra Białka Tatrzańska, Wiatr Ludźmierz, Wicher Dursztyn, Wierchy Lasek, Wierchy Rabka, Wista Czarny Dunajec, Zapora Kluszkowce, Zawrat Bukowina Tatrzańska, ZKP Zakopane.

JERZY NAGAWIECKI

PS. Przeprowadzona z rozmachem gala posiadała - zdaniem postronnego obserwatora - niezbyt zrzeczny epizod. Mam na myśli zaskakującą wielu procedurę wbi-jania gwoździ w okolicznościowe tableau, którą wieńczy przekazanie zwyczajowej koperty. Przyszłym organizatorom jubileuszów doradzam, aby nie stresować zaproszonych gości tego typu niespodziankami, a gwoździe przesyłać wcześniej wraz z zaproszeniem i stosowną adnotacją.

(JN)

Powstała Rada Seniorów na Podhalu

W siedzibie Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu odbyło się zebranie założycielskie Rady Seniorów przy PPPN.



Posiedzenie otworzył prezes PPPN- Jan Kowalczyk, witając zaproszonych gości z Rady Seniorów MZPN w Krakowie i Chicago. Byli to przewodniczący Rady Seniorów MZPN - Marek Ostrega, przewodniczący Rady Seniorów Chicago - Edward Janik oraz członkowie Zarządu Rady Seniorów MZPN: Edward Iwański i Tadeusz Bronowski.

W zebraniu wzięło udział 13 z 16 członków nowej Rady Seniorów. Zgodnie z podjętą uchwałą, wszyscy zadeklarowani członkowie zostali jednogłośnie przyjęci do nowo powstałej Rady. Po krótkiej prezentacji wszystkich członków powołano przewodniczącego oraz Zarząd Rady Seniorów przy PPPN w Nowym Targu. Przedstawia się on następująco: Józef Leśniak - przewodniczący, Danuta Al-Ani i Stanisław Waksmundzki - wiceprzewodniczący, Józefa Kolbrecka - skarbnik, Bogusław Górnik - sekretarz, Stanisław Trebunia Tutka, Marian Hreška - członkowie. Wkrótce po wyborach Stanisław Trebunia Tutka zmarł, nowy członek zostanie powołany wkrótce.

W dalszej części spotkania swoje doświadczenia w działalności Rady Seniorów przedstawili zaproszeni goście, nakreślając plan i zakres działalności na przyszłość.

Został także przyjęty regulamin Rady Seniorów, który obowiązuje od momentu zebrania założycielskiego. Został on opublikowany na stronie PPPN - <http://www.pppn.nowytag.pl> w zakładce Rada Seniorów. Również tam będą publikowane wszystkie informacje z życia Rady Seniorów

Rada Seniorów będzie ciałem doradczym dla Zarządu Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej.

Puszcza Niepołomice

Zrobić ten krok do przodu...

(Rozmowa z dyrektorem klubu, Romanem Korozą)

- Z tego co wiem, to Puszcza jest trzecim ważnym klubem w Pana życiu sportowym.

- Dokładnie tak, Miejski Klub Sportowy Puszcza jest trzecim bardzo ważnym dla mnie klubem. Pierwszym klubem gdzie spędziłem wiele lat była Cracovia, w 1974 roku zaczynałem tam od trampkarza młodszego, trenerem był wieloletni zawodnik Czesław Szeliga (Strąk). W klubie tym przeszedłem wszystkie szczeble rozgrywkowe, spotkałem wielu wspólnych ludzi i trenerów. Po awansie zespołu rezerw, w którym byłem zawodnikiem do III ligi, dostałem od trenera Henryka Stroniara szansę na treningi w kadrze ekstraklasowej drużyny seniorów. W pierwszym zespole Cracovii grało wówczas wielu bardzo dobrych zawodników, od których można się było dużo nauczyć. W 1986 r. przeniosłem się do krakowskiego Kabla (ówczesna klasa okręgowa), gdzie spędziłem jedenaście lat jako zawodnik, pracownik i trener grup młodzieżowych. Ogromnie żałuję, że Klub Sportowy Kabel, który dysponował naprawdę wartościową grupą działaczy, trenerów i zawodników, który awansował do III ligi w 1991 i nieprzerwanie grał na tym poziomie do 1998, a mógł grać na poziomie II ligi (gdyby tylko władze klubu tego nie blokowały), przestał istnieć. Niestety, nie wszystkie decyzje - akurat w momencie dokonywania się w kraju transformacji ustrojowej - zostały przez niektórych działaczy klubowych właściwie przemyślane. Konsekwencją czego była likwidacja tego zasłużonego dla Krakowa klubu.

- Długo był Pan w J&J Sport Center w Skotnikach?

- Spędziłem tam około trzech lat. Gdy zaczynałem pracę w Skotnikach jako manager, było tam pierwsze boisko ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 55x32. Za swój sukces uważam to, że udało mi się namówić właściciela J&J Sport Center Pana Jacka Hajtkę na budowę pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią - pierwszego w województwie małopolskim, (w Polsce w tym czasie może było jedno no może dwa). Jacek śmiał się, że mnie powiesi na drzewach obok boiska jeżeli ten pomysł nie wypali. Czas pokazał, że zapotrzebowanie na boisko było tak duże że musiałem zakupić zegar z sygnałem, bo obiekt był zajęty non stop od rana do wieczora. Ośrodek sportowy J&J Center w Skotnikach to był strzał w „dziesiątkę”. Za moich czasów w Skotnikach powstał jeszcze basen, sauny, jacuzzi, siłownia, korty tenisowe, obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia. Gdy zaczynałem pracę w J&J Sport Center, ludzie pytali mnie gdzie to jest? jak tam dojechać? Myślę,

że teraz nie ma z tym najmniejszego problemu.

- Jak Pan trafił do Puszczy?

- Zawsze łączyłem swoją pracę zawodową z pasją jaką jest dla mnie trenowanie zespołów piłkarskich (Alwernia, Trzebinia, Koszarawa Żywiec, Victoria Jaworzno, Mogilany, Skawina). Pracowałem wówczas jako dyrektor w firmie usługowej, nie trenowałem żadnego zespołu. Poważnie się zastanawiałem nad tym, aby dać sobie spokój z piłką i poświęcić się tylko pracy, gdy zadzwonił do mnie Wiceprezes Puszczy Niepołomice Pan Janusza Karasińskiego. Zapytał mnie czy nie chciałbym pracować w Puszczy na stanowisku dyrektora. Prawdę mówiąc bardziej ciągnęło mnie do trenerki, miałem ku temu predylekcje, no i papiery trenerskie UEFA A. Ale Puszcza była dla mnie klubem który bardzo szanowałam i ceniłem i dla którego chciałem pracować, po przemyśleniu tematu poszedłem na rendez-vous. W rozmowie towarzyszył Panu Karasińskiemu Panowie Jarosław Pieprzycy i Marian Ponikiewiczu. Po paru godzinach dostałem telefon, że widzą mnie w tej roli. Pół roku później Pan Pieprzycy zastąpił na stanowisku prezesa Władysława Toronia i piastuje ten urząd do dziś.

- Władysław Toroń to postać szalenie zasłużona dla Puszczy.

- Niewątpliwie. Prezes Władysław Toroń wykonał bardzo dobrą pracę z dużym poświęceniem, będąc sternikiem klubu od klasy okręgowej do II ligi, czyli w okresie ciągłego rozwoju klubu. Równie wielkie zasługi dla klubu co Pan Toroń to praca Pana Mariana Ponikiewicza, który jest łącznikiem międzypokoleniowym. Pamiętającym jeszcze tę najstarszą Puszczę powojenną. Wydaje mi się, że to wła-

śnie zastąpił Pana Mariana Ponikiewicza oraz Prezesa Władysława Toronia było przyciągnięcie do klubu Pana Janusza Karasińskiego. Miało to nader istotne znaczenie. Wręcz przełomowe dla Puszczy, bo otworzyła się na ludzi biznesu, którzy na dodatek zawsze jej dobrze życzyli.

- Kto jest teraz najważniejszy dla klubu?

- Moim zdaniem to Burmistrz Roman Ptak, Prezes Jarosław Pieprzycy oraz Wiceprezes Janusz Karasiński. Tak się akurat złożyło, że wszyscy oni byli kiedyś na różnym szczeblu rozgrywkowym piłkarzami Puszczy, zatem są osobami bardzo identyfikującymi się z klubem. Równocześnie to ludzie bardzo mocno związani z Niepołomicami. W obu sferach istnieją mocne więzi emocjonalne, dzięki czemu łatwiej o trwały fundament. Jarosław Pieprzycy i Janusz Karasiński są biznesmenami, a burmistrz - wiadomo, dba o to, by w Niepołomicach działało się dobrze. Zatem i w Puszczy.

- Panuje pogląd, że na wymogi drugoligowe to klub stabilny.

- Istotnie, został osiągnięty pewien standard i to staramy się utrzymać. Towarzyszy temu nadzieja, że pójdziemy o krok dalej. Należy jednak pamiętać o tym, że pobyt w I lidze to wyższe wymagania sportowe i finansowe, infrastrukturalne już są przez klub spełnione. Wiemy z autopsji, jakich błędów nie wolno popełnić. Wiemy też, że aby osiągnąć sukces, wszyscy muszą w pełni identyfikować się z klubem, i podążać w tym samym kierunku. Trzeba poświęcić się całkowicie.

- Ostatnie lata to zdecydowana poprawa pod względem infrastruktury. Stadion Puszczy stał się obiektem z prawdziwego zdarzenia.

- To wielka zasługa Rady Miasta z Panem Przewodniczącym Markiem Ciastoniem i Burmistrzem Romanem Ptakiem na czele, dzięki ich usilnym dążeniom, aby ten nasz stadion spełniał wymogi pierwszoligowe. Pojemność stadionu wynosi 2 tysiące miejsc siedzących w tym 1 tysiąc pod dachem. Nasz kameralny stadion jest bardzo wysoko oceniany przez delegatów i obserwatorów, którzy dają go na wzór dla innych klubów drugoligowych, które muszą poprawić infrastrukturę.

- Został wykorzystany dosłownie każdy centymetr, nie ma żadnej możliwości powiększenia obiektu. Gdzie ma trenować młodzież? Jak radzicie sobie z tym problemem?

- Powstał ośrodek treningowy w Podgrabiu

w miejscu starego boiska Wisty Niepołomice. Nasza młodzież i dzieci trenują na boiskach bocznych oraz orliku w Niepołomicach. Korzystamy w ramach współpracy z boisk Piłkarza Podtęże, Czarnych Staniątki, Wiśłanki Grabie czy Zryw Szarów. Myślę że wszystkie problemy z miejscem do trenowania dla grup młodzieżowych i dzieci rozwiązałyby powstanie pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią w Niepołomicach. Pewnie, prędzej czy później, i z tym problemem uda się jakoś uporać.

- Roman Ptak zawsze będzie czuć sentyment do Puszczy. A jak wygląda sportowy stan posiadania klubu?

- Obecnie w klubie oprócz męskiej drużyny seniorów mamy sześć grup drużyn młodzieżowych (junior starszy, junior młodszy, 2 drużyny trampkarzy, 2 drużyny młodzików), drużynę kobiet, a w współpracującym z nami UKS Kazimierz trenuje 6 drużyn (orliki, skrzaty, żaki). Można więc mówić o profesjonalnym podejściu do szkolenia dzieci i młodzieży, również pod tym względem Puszcza rozwinięta się bardzo.

- Do jakiego stopnia czujecie się usatysfakcjonowani przebiegiem rundy jesiennej?

- Wynik jaki osiągnęła drużyna po rundzie jesiennej jest bardzo dobry, dający nadzieję na włączenie się do walki o najwyższe cele. Strzałem w „10” okazało się przyjęcie do klubu Macieja Domańskiego. Stał się on wiodącą postacią naszego zespołu, wszystko zaczęło się koncentrować wokół niego. Maciek robi różnicę na boisku, wygrywa pojedynki 1x1, wpływa na losy meczu, dysponuje bardzo dobrym strzałem i precyzyjnym podaniem. Z kolei Marcina Orłowskiego chcieliśmy mieć u siebie dużo wcześniej, ale miał bardzo dobre warunki w Górniku Watbrzych i zbyt długo nie kwapił się do zmiany klubu. Zmienił decyzję dopiero po czerwcowym przegraniu przez Górnika baraży z Polonią Warszawa o II ligę. Pierwsze treningi z trenerem Tułaczem pokazały że Marcina czeka dużo ciężkiej pracy. Widać już że praca na treningach przynosić oczekiwane efekty, i że z każdym meczem jest coraz lepiej.

Bardzo duże wzmocnienie zespołu w przerwie letniej to transfer z gatunku „last minute”, mam na myśli pozyskanie Piotra Stawarczyka. Wypadł nam z obrony Arkadiusz Garzeł, który wyjechał do Anglii do chorej mamy. W jego miejsce pojawił się właśnie Piotr Stawarczyk który od razu stał się filarem obrony, która stanowiła prawdziwy monolit. Do ostatniego meczu z Siarką w Tarnobrzegu nasza obrona w 18 meczach straciła zaledwie dziewięć bramek. I mimo straty 3 bramek w ostatnim meczu, Puszcza jest zdecydowanie najlepszym zespołem w defensywie z całej stawki drugoligowej. Oprócz wymienionych wyżej zawodników w przerwie letniej dołączyli do nas: Bartosz Żurek którego wg mnie stać na dużo więcej niż pokazał w tej rundzie, Jakub Zagórski który dostaje coraz więcej czasu na boisku od trenera, Dominik Radziemski którego w tej rundzie przesładował pech z urazami, Arkadiusz Gajewski podobnie jak Zagórski musi udowodnić trenerowi swoją przydatność do zespołu, Łukasz Krzysztoń myślę że nie pokazał jeszcze na co go stać, Dawid Kuliga, Daniel Barbus dwóch ostatnich zawodników miało dobry początek, później było gorzej.



- Wracam do pytania o satysfakcję ligową.

- Od momentu przyjścia trenera Tomasz Tułacz Puszcza notuje stały progres, każda runda jest lepsza od poprzedniej. Ale i aspiracje stają się coraz większe. W poprzednim sezonie o przekreśleniu szans na awans, zdecydowały mecze ze drużynami które okupowały dolne miejsca w tabeli, a ściślej straty punktowe w tych spotkaniach. Teraz jest zdecydowanie lepiej jeśli chodzi o spotkania z drużynami z dołu tabeli, niemniej daleko pociękały kluby, które dysponują znacznie wyższymi budżetami. Mają je Raków Częstochowa i Radomiak. Te drużyny są przygotowane na awans, również pod względem finansowym. Natomiast niespodziankę stanowi postawa Odry Opole, zwłaszcza że to beniaminek. Jeśli historia się powtórzy, że runda wiosenna jest lepsza od jesiennej, to wierzę mocno, iż uda nam się powalczyć o awans. Puszcza tworzy kolektyw, piłkarze rozumieją się na boisku i chcą ze sobą grać. Na to nakłada się właściwa atmosfera stworzona przez zarząd. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zrobić ten krok do przodu. Zatem może być dobrze, choć o tym przekonamy się dopiero na koniec sezonu.

- Ile zarobiła Puszcza na awansie do ćwierćfinału Pucharu Polski?

- 90 tysięcy złotych. Ale znacznie ważniejszy jest to, że właśnie teraz osiągnięto największy sukces w historii klubu. Kolejno zostały wyeliminowane przez nas dwa kluby ekstraklasy, Korona Kielce i Lechia Gdańsk. Puszcza umiała z tymi rywalami mądrze zagrać taktycznie, z umiejętnościami technicznymi też było OK. Pogoń Szczecin, zwłaszcza że trzeba było grać z nią dwumecz, była już „o jeden most za daleko”. Niemniej i tak pokazaliśmy się z dobrej strony. Ten pucharowy start świetnie służył promocji klubu jak i Niepołomic, transmisje telewizyjne poszły na cały kraj. Do tego, podczas meczu z Pogonią został ustanowiony rekord frekwencji, co dowodzi jak mocnym rezonansem odbiła się występy naszej drużyny z Niepołomic.

- Dziękuję za rozmowę.

**JERZY CIERPIATKA
Fot. OVERLIA STUDIO**

ZARZĄD: Jarosław Pieprzycy - prezes, Janusz Karasiński - wiceprezes ds. sportowych, Andrzej Toroń - sekretarz, Wiesław Bobowski - skarbnik, Tadeusz Oporek, Marian Ponikiewiczu, Leszek Wilk - członkowie zarządu.

DYREKTOR KLUBU: Roman Koroza.

SZTAB SZKOLENIOWY: Tomasz Tułacz - trener pierwszej drużyny, Mariusz Łuc - drugi trener, Tomasz Kwedyczenko - trener bramkarzy. Kierownik drużyny - Robert Strojek. Masażysta - Jakub Grochowski.

KADRA (jesień 2016)

Bramkarze: Marcin Staniszewski, Andrzej Sobieszczyk.

Obroncy: Michał Czarny, Łukasz Furtak, Kamil Łączek, Damian Lepiarz, Jakub Zagórski, Piotr Stawarczyk, Patryk Kura, Michał Mikołajczyk.

Pomocnicy: Daniel Barbus, Dominik Radziemski, Marcel Kotwica, Longinus Ifeanyi Uwakwe, Łukasz Krzysztoń, Maciej Domański, Dawid Kuliga, Bartosz Żurek, Filip Wójcik.

Napastnicy: Arkadiusz Gajewski, Dominik Maluga, Marcin Orłowski, Roman Stepankov.

WYNIKI

II liga: ROW 1964 Rybnik 0-0 i 2-0 (Orłowski, Czarny); Siarka Tarnobrzeg 3-0 (Orłowski, Domański, Wójcik) i 2-3 (Orłowski, Żurek); Radomiak 1-0 (Domański); Stal Stalowa Wola 0-1; Rozwój Katowice 2-1 (Domański 2); Błękitni Stargard Szczeciński 0-0; Olimpia Zambrów 1-1 (Czarny); Kotwica Kołobrzeg 0-1; Raków Częstochowa 0-2; Polonia Bytom 2-1 (Uwakwe, Radziemski); Odra Opole 1-1 (Stawarczyk); Polonia Warszawa 0-0; Olimpia Elbląg 1-1 (Kotwica); Warta Poznań 0-0; GKS Bełchatów 2-0 (Żurek, Stawarczyk); Gryf Wejherowo 2-0 (Łączek, Czarny); Legionovia 1-0 (Stawarczyk).

Puchar Polski: Garbarnia Kraków 1-0 (Domański); Wda Świecie 2-1 po dogrywce (Barbus, Wójcik); Korona Kielce 1-1, w karnych 3-2 (Łączek); Lechia Gdańsk 1-1, w karnych 4-2 (Domański); Pogoń Szczecin 1-2 (Orłowski) i 0-2.



W Pleśnej

Tarnovia zwycięska

Turnieje piłkarskie w Pleśnej, gminie powiatu tarnowskiego, weszły na stałe do kalendarza halowych imprez futbolowych w regionie. Ostatni odbył się 3 grudnia br. Do rywalizacji zaproszono młodych zawodników z rocznika 2007 i młodszych.

Patronat honorowy nad turniejem, organizowanym tradycyjnie przez UKS Gryf Pleśna, przy wsparciu władz gminy i KGW „Pełna Chata”, objął członek Zarządu Województwa Małopolskiego Stanisław Sorys oraz poseł na Sejm

RP Roman Kosecki. Po raz kolejny na parkiecie oglądaliśmy zacięte zmagania. W wielu meczach o wygranych decydowała niewielka różnica bramek, a sam finał zakończyła dopiero seria „jedenastek”.

Półfinały: Tarnovia - LUKS Skrzyszów 1-1, k. 2-1, DAP Dębica - AP Sanok 2-0.

Zwycięzcą V Turnieju okazała się Tarnovia, która w finałowym boju pokonała DAP z Debicy 2-1 po serii rzutów karnych. W normalnym czasie gry mecz zakończył się remisem 1-1. W meczu o trzecią lokatę AP Sanok ograła LUKS Skrzyszów 4-1.

Końcowa klasyfikacja turnieju: 1. Tarnovia; 2. DAP Dębica; 3. AP Sanok; 4. LUKS Skrzyszów; 5. Świętokrzyska Akademia Sportu; 6. Sokolik Stary Sącz; 7. UKS 6 Jasto; 8. UKS Gryf Pleśna; 9. Partizan Bardejov; 10. MFK Stara Lubovna.

Najlepszym bramkarzem został Maksymilian Słota z Tarnovii, najlepszym strzelcem Szymon Pociąg z dębickiego Akademii Piłkarskiej, najlepszą zawodniczką: Klaudia Maciejko z AP Sanok. Puchary dla zwycięzców, medale i nagrody wręczali: marszałek Stanisław Sorys, wójt Gminy Pleśna Józef Knapik, radny Leszek



Nowicki, prezes UKS Marcin Warchoń oraz trener Tomasz Włodek.

Turniej obserwował Wojciech Klich trener-koordynator Akademii Młodych Orków Tarnów. Dodatkową atrakcją zawodów był pokaz Dawida Krzyżowskiego, który prezentował tricki piłkarskie oraz prowadził całodienne warsztaty dla przybyłych drużyn.

(JN)



Cracovia wygrała Turniej Niepodległości

W XI Turnieju Niepodległości, organizowanym przez SMS Kraków, zmierzyły się drużyny złożone z uczniów szkoły oraz zaproszony zespół Wisty Kraków.

Na boisku przy ulicy Szablowskiego zagrały: Cracovia, MKS SMS, SMS International - drużyna złożona z obcokrajowców, którzy uczą się w szkole, SMS Mix Team - zespół, w którym zagrają uczniowie szkoły grający w różnych krakowskich klubach oraz Wista Kraków.

Pierwsze miejsce zajęli uczniowie szkoły, którzy reprezentują barwy Cracovii. Zespół prowadził Grzegorz Trela. Tuż za nimi uplasował się

SMS International - trenerem drużyny był Mirosław Hajdo. Trzecie miejsce przypadło drużynie SMS Mix Team, którą prowadził Jacek Matyja. Na czwartej pozycji uplasowała się drużyna Marka Salamona - MKS SMS. Wista Kraków zajęła piąte miejsce, trenerem był Marcin Pluta.

- Nasi uczniowie, którzy są zawodnikami Wisty Kraków, mają przed sobą jeszcze jeden mecz w Centralnej Lidze juniorów. Po konsultacji z trenerem, zaprosiliśmy gościnnie zawodników Białej Gwiazdy, którzy nie są naszymi uczniami - powiedziała dyrektor szkoły Katarzyna Gubernat.

Najlepszym strzelcem turnieju został uczeń Karol Buraczek (Cracovia), najlepszym bram-

karzem okazał się Adam Dul (MKS SMS). Za najlepszego zawodnika uznany został Michał Rakoczy (Cracovia).

Turniej Niepodległości to tradycyjnie organizowana przez SMS Kraków uroczystość sportowa z okazji świętowania rocznicy 11 listopada 1918. Zawody mają na celu uczczenie Narodowego Święta Niepodległości oraz uświadomienie młodzieży znaczenia, jakie dla naszej Ojczyzny miały wydarzenia z 1918 roku.

Tegoroczne zawody odbyły się w ramach obchodów Święta Niepodległości organizowanych przez szkołę. - Obchody Święta Niepodległości w SMS Kraków zakończył tradycyjnie już projekt „Listopadowa pamięć”. Przedsięwzięcie polega na odbyciu „spaceru historycznego” do jednego z miejsc budujących pamięć o przeszłości. Nasi uczniowie zapalili światła pamięci w miejscach związanych z wydarzeniami historycznymi oraz przy pomnikach ludzi, którzy walczyli o wolną Polskę - dodała dyrektor Gubernat.

Piotr Czajowski
SMS

Armada Cup 2016

Puchar dla Wisty

W Turnieju Dawnych Mistrzów Armada Cup 2016 najlepsza okazała się Wista Kraków (rocznika 2006), przed Ruchem Chorzów i Cracovią. Dalsze miejsca zajęły trzy inne zastępowane kluby: Warta Poznań, Garbarnia Kraków i Pogoń Lwów. Ideą turnieju udział wszystkich drużyn, których kluby w latach między I i II wojną światową zdobyły mistrzostwo Polski.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, w przededniu turnieju, zawodnicy wysłuchali lekcji historii prowadzonej przez profesora Zdzisława Bednarka (nauczyciel z III Społecznego LO im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, otrzymał nagrodę im. Tadeusza Słowikowskiego w roku 2014/2015), a następnie zwiedzili muzeum Czynu Niepodległościowego im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie. W dniu drugim odbyły się rozgrywki piłkarskie na pięknie prezentującym się obiekcie Fame Sport przy ul. Dekerta 21 w Krakowie. Ten nowoczesny ośrodek treningowy będzie od teraz służyć głównie zawodnikom Akademii Piłkarskiej 21 i Podgórze Kraków, ale będzie również dostępny dla wszystkich mieszkańców Podwawelskiego Grodu.

Grano systemem „każdy z każdym”. Wyniki na boisku były tym razem najmniej ważne, choć oczywiście wyłoniono zdobywcę Pucharu Dawnych Mistrzów, którzy ostatecznie trafił w ręce zawodników Wisty. Warto w tym miejsce zaznaczyć, że okazałe trofeum trafiło w ręce kapitana zwycięskiej drużyny w honorowej asyście żołnierzy Wojska Polskiego! Pozostali uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe koszulki oraz specjalnie przygotowane na tą okazję medale!

„Z ostatnim szóstym miejscem najmłodszy Pogończycy wracają z Turnieju Dawnych Mistrzów organizowanym przez AP 21 w Krakowie. Warto zaznaczyć, że nasza drużyna była młodsza co najmniej o rok od pozostałych uczestników turnieju. Zdobyliśmy jednak cenne doświadczenie i bogate wrażenia. Dziękujemy organizatorom turnieju. Hej Pogoń!” - informował facebook lwowskiej Pogoni.



„Naszej drużynie do lepszych wyników zabrakło „sily ognia”. Formacja ofensywna, zestawiona z chłopców z rocznika 2007, nie była w stanie przebić się przez silniejsze fizycznie obrony rywali złożone z roczników 2006. Najważniejsze jednak, że chłopcy ambitnie walczyli. Gratulacje składamy Pogoni Lwów - za ambicję pokazaną zarówno dziś jak i codzienną pracą związaną z wysiłkami w celu odnowienia wielkości klubu.” - to z kolei wpis na facebooku Garbarni. Nagrody wręczali: Piotr Dunin-Suligostowski (prezes TS Wista), Tomasz Zapiór (prezes firmy Armada Finanse), Jerzy Jasiówka (prezes Garbarni), Mateusz Zajac (bramkarz Wisty, mistrz Polski juniorów i juniorów młodszych), Karol Kostrubała (pomocnik Garbarni, były zawodnik Cracovii), Aleksander Koziół (bramkarz Garbarni).

Kolejność turnieju (w nawiasie mistrzostwa Polski z lat 1921-39)

1. Wista Kraków (1927, 1928)
2. Ruch Chorzów (1933, 1934, 1935, 1936, 1938)
3. Cracovia (1921, 1930, 1937)
4. Warta Poznań (1929)
5. Garbarnia Kraków (1931)
6. Pogoń Lwów (1922, 1923, 1925, 1926)

Za rok kolejny Puchar Dawnych Mistrzów!

krakow.wyborcza.pl, ap21.pl

W dniach 3-4 grudnia odbył się w Gliwicach turniej finałowy młodzieżowych mistrzostw Polski w futsalu kategorii U-16 kobiet.



Mistrzem została drużyna OKS Stomil Olsztyn SA, która w finale zwyciężyła Bronowiankę Kraków 2-0. W meczu o trzecie miejsce Praga Warszawa pokonała

Futsal

Wicemistrzostwo Bronowianki

Naprzód Sobolów 8-2. Najlepszą zawodniczką turnieju została Weronika Wójcik z Bronowianki, najlepszą bramkarką Aleksandra Jarocka ze Stomilu a królową strzelczyń Natalia Olszowska z Pragi Warszawa.

7-0, Rolnik B. Głogówek - Ślęza Wrocław 1-1, Rolnik B. Głogówek - Sztorm Gdańsk 1-1.

Grupa IV

OKS Stomil Olsztyn - Mazovia Grodzisk 6-4, Bronowianka Kraków - Mazovia Grodzisk 3-1, Brono-



Końcowa kolejność turnieju:

1. OKS Stomil Olsztyn SA
 2. Bronowianka Kraków
 3. Praga Warszawa
 4. Naprzód Sobolów
 5. Rolnik B. Głogówek
 6. Sztorm Gdańsk
 7. Respect Myślenice
 8. GTS Bojszowy
 9. Mazovia Grodzisk Mazowiecki
 10. GTW Piastunki Gliwice
 11. Ślęza Wrocław
 12. GOL Częstochowa
- (w eliminacjach odpadły Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska, Victoria Gaj i Prądniczanka Kraków)

Grupa I

Naprzód Sobolów - GTS Bojszowy 8-1, GOL Częstochowa - GTS Bojszowy 5-7, GOL Częstochowa - Naprzód Sobolów 0-6.

Grupa II

Praga Warszawa - Respect Myślenice 7-1, GTW Gliwice - Respect Myślenice 0-7, GTW Gliwice - Praga Warszawa 0-14,

Grupa III

Sztorm Gdańsk - Ślęza Wrocław

wianka Kraków - OKS Stomil Olsztyn 2-0.

Czwierćfinały: Naprzód Sobolów - Respect Myślenice 3-0, Sztorm Gdańsk - OKS Stomil Olsztyn 2-2 (karne 1-2), GTS Bojszowy - Praga Warszawa 2-6, Rolnik B. Głogówek - Bronowianka Kraków 1-2.

Półfinały: Naprzód Sobolów - OKS Stomil Olsztyn 2-3, Praga Warszawa - Bronowianka Kraków 4-4 (karne 2-3).

Mecz o 3. miejsce: Praga Warszawa - Naprzód Sobolów 8-2.

Finał: OKS Stomil Olsztyn - Bronowianka Kraków 2-0.

BRONOWIANKA: Anna Bałuszynska, Elżbieta Chrapkiewicz, Weronika Wójcik, Julia Szostak, Anna Staszczak, Julia Basta, Paulina Tomasiak, Wiktoria Pietrzyk, Marlena Idzik, Weronika Bulanda, Weronika Smaza, Oliwia Żak, Natalia Janus, Agata Mazurek. Trener: Andrzej Jądło. Kierownik drużyny: Anna Basta.

(AŻ)

Fot. Anna Basta



Andrzej Turecki

Powrót „Łopaty”

- 4 grudnia definitywnie wróciłeś do Krakowa. Bardzo płaczesz za Chicago?

- Na razie nie. I w ogóle nie będę płakać, ponieważ w każdej chwili mogę tam jechać. I traktować jako pewnego rodzaju odskocznik, choćby w sensie odnowienia towarzyskich kontaktów z ciekawymi ludźmi. Ale baza pobytowa znów jest tutaj, w Krakowie.

- Na mecze Cracovii zabierał Cię ojciec, zagorzały sympatyk „Pasów”. W 1963 poszedłeś na pierwszy trening.

- I to było ogromne wrażenie. Wejście do klubu, w którym zawsze chciałem być.

- Dekadę później nastąpił debiut w drużynie seniorów. Kolejny punkt milowy, abstrahując od powrotu Cracovii do II ligi, to ponowne zawitanie przez nią do elity, w 1982. Których trenerów wspominasz najcieplej? Czym się różnili, jakie były zalety każdego z nich?

- Od razu wymieniam trzy nazwiska: Michał Matyas, Aleksander Hradecki, Józef Walczak. Od „Myszy” Matyasa biła ogromna charyzma i elegancja. Trener Hradecki znakomicie spajał drużynę mentalnie, ponadto był wzorem pracowitości. Z kolei u trenera Walczaka wszystko było detalicznie rozpisane w planie taktycznym na mecz. Każdy z nas wiedział gdzie i jak ma się poruszać na boisku.

- Pierwszy Twój wyjazd nastąpił 30 grudnia 1983. Cracovia była wtedy w ekstraklasie, pół roku później z niej spadła. Czułeś wyrzuty sumienia, że ją zostawiłeś w potrzebie?

- Nie za bardzo. W ogóle to był przypadek, że tam zostałem. Prze-

cież pojechałem do Stanów tylko na trzy miesiące, ale nieszczęśliwy wypadek spowodował, że musiałem zostać. Kontuzja była bowiem bardzo poważna, noga w gipsie była przez 7-8 miesięcy. Było to dla mnie przykre, nawet bolesne i zarazem niespodziewane.

- Co Cię skłoniło do tak dalekiego wojażu? Jakie towarzyszyły temu okoliczności?

- Szczere Ci powiem, że po prostu chęć zarobienia w krótkim czasie ogromnych pieniędzy. Po trzech miesiącach miałem wrócić do Cracovii i podejrzewam, że by

nie spadła z ekstraklasy. Z Chicago miałem jechać badać do Cleveland, na rozgrywki halowe. Ale przyjechałem o tydzień za późno, kontrakty były podpisane, dla nowego zawodnika już nie było miejsca. Powiedział mi to facet o nazwisku Kowalski, on miał mną kierować. To nie ja wpadłem na pomysł wyjazdu, zaproszenie przyszło z tamtej strony. Pomyślałem sobie: czemu nie?. Zwłaszcza, że kwota 30 tysięcy dolarów wtedy bardzo przemawiała do wyobraźni. Niemniej wcale nie chciałem, aby straciła na tym Cracovia. Dograłem w niej do końca całą rundę jesienną, zagrałem 15 meczów, czyli komplet, „Pasy” wcale nie znajdowały się na pozycji spadkowej. Było mi przykro, gdy wyczytałem w gazetach, że taki Turecki zostawił Cracovię. Tymczasem nie zostawił, tylko wyjechał. A że stało się inaczej? Kto mógł przewidzieć aż tak fatalny spłot okoliczności? Myślę o tym nieszczęśliwym wypadku.

- Dobiegające „30”, wciąż chciałeś być piłkarzem.

- Gdy o tym, że nie mogę zagrać w halówce dowiedzieli się moi koledzy z Nowego Jorku, rzucili hasło, bym tam pojechał. Powiedziano mi tam, że na tydzień załatwią mi robotę, aby przynajmniej choć trochę odrobić kosztu wyjazdu. Miałem być pomocnikiem kierowcy, bo wiadomo: młody, silny, sprawny... No i na „dzień dobry” spadła mi na nogę łódzka ważąca dwa tysiące funtów. Kłamię jak szewc: po kiedy diabła był ci ten Nowy Jork?! Przecież po dwóch tygodniach wróciłem do Polski i tyle. Nawet już miałem przebrukować

bilet. Pierwszym błędem było, że w ogóle wyleciałem do Stanów. A drugi, że z Nowego Jorku zdecydowałem się wrócić do Chicago. A Nowy Jork byłby zdecydowanie lepszy. Była tam mocna drużyna Eagles Yonkers. Działal tam już nieżyjący Rysiek Adamiak, prezes dużej kompanii zabezpieczającej linie wysokiego napięcia przed drzewami. Za moim pośrednictwem w Yonkers znaleźli się Edek Oratowski ze Stali Mielec, bramkarz Cracovii Wacek Szczereba. Później przyjechali tam Jasiu Surowiec, Adaś Nawatka, Adaś Musiał,

moich kolegów z Cracovii. Byli to m.in. Andrzej Wójtowicz, rysiek Zamojdzik, Jasiu Duda, Tadek Piotrowski, Zbyszek Maczugowski, Józek Konieczny, Władek Drobný, Andrzej Mikołajczyk, Jurek Ankus, Staszek Zapalski czy Heniu Stroniarz. Widywałem się z „garbarzem” Andrzejem Deptuchem. Niektórzy jeszcze w Stanach czarowali techniką piłkarską. Ryśka, Józka i Jasią już nie ma wśród nas, za to uporał się z ciężką chorobą Zbyszek Maczugowski.

- Które kluby polonijne brylowały?

- Na pewno Eagles, sympatycznie było w Royal Wawel. Dużo dobrego zrobił Jasiu Siwiec. Polonia dopiero uczyła się piłki, która toczyła się obok wielkiego sportu. Stanowiła dodatek do codziennej gonitwy za chlebem, bo przecież to było najważniejsze.

- Pewnego dnia zostałeś sędzią piłkarskim.

- W sędziowaniu na gruncie amerykańskim zaangażowałem się po drugim wyjeździe do Stanów w 1997. Powstały różne polskie ligi, na północy i południu Chicago i trzeba było zapewnić obsadę sędziowską. Ale zaczęło się jeszcze w Polsce, papiery sędziowskie miałem jeszcze w Cracovii. Dzięki Edkowi Iwańskiemu, Edkowi Janikowi, Mietkowi Wójcikowi zrobiono nam kurs sędziowski i kilku z nas go ukończyło. Po moim pierwszym powrocie do Polski, w latach 90., prowadziłem już trzecią ligę. Dostawałem najlepszych liniowych do współpracy. Wierchuszka sędziowska po obserwacjach stwierdziła, że „Łopata” jak najbardziej nadaje się do sędziowania. Doszło nawet do tego, że w ostatnim roku gdy jeszcze miesiłem się w limicie wieku niewiele zabrakło do awansu na sędziego II ligi. Rzutem na taśmę wyprzedził mnie Robert Gaszyński.

- Kiedyś w roli sędziego prowadziłeś trening noworoczny Cracovii.

- To było w 2013. Sędzia stąd, a przebywający w Stanach Irek Mierzejewski wpadł na pomysł, abyśmy w wiadomym celu „kopnęli się” do Krakowa. Słowo stało się ciałem i było to niesamowite przeżycie. Przecież tyle lat wybiegałem na noworoczny trening jako piłkarz...

- Także trzeba było być na premierze nowego stadionu, podczas meczu „Pasów” z Arką Gdynia. Dostałeś jakieś specjalne zaproszenie?

- Tak, od profesora Janusza Filipiaka. Obiekt czynił imponującą wrażenie, to cacko. Ja przez

lata całe byłem przyzwyczajony do zupełnie innych warunków, w ogóle nie ma porównania. Stała się piękna rzecz, klub tak mi bliski i z tak wielkimi zasługami wreszcie doczekał się stadionu, którego zazdrościsz wszyscy. A za pół roku właśnie tu mistrzostwa Europy U21. Włącznie z meczem finałowym. Nie może być lepiej.

- W latach 90. było z Cracovią zupełnie inaczej, klub znalazł się w bardzo głębokim kryzysie. Jak daleko było od zgaszenia ostatniego światła?

- No, wiele razy paliła się ostatnia żarówka, a na kupno następnej już nie było kasy. Było naprawdę dramatycznie, wielokrotnie trzeba było dokonywać wyborów czy wcześniej płacić gaz, a może światło. Z pełną świadomością, że zaraz coś odetną... Mnóstwo determinacji wykazali wtedy Wiesław Bąkowski, Piotr Skalski, do codziennej pomocy miałem Marysię Maczugowską, która była kierowniczką administracji. Ze wszystkim były kosmiczne problemy, widmo zagłady ukochanego klubu co chwila zaglądało w oczy. To był istny koszmar. Żonglerka, naprawdę trzeba było być wirtuozem. I ogromna skala determinacji. Opatrzność jednak, i dobrzy ludzie, czuwal nad Cracovią.

- Edward Janik relatywnie niedawno przywiózł do Krakowa prosto z Chicago news, że powstała tam filia Rady Seniorów MZPN. Zostałeś jej sekretarzem.

- To niewątpliwie dobry pomysł z powołaniem tego chicagowskiego oddziału. Nowość na tamtejszym rynku. Zaangażowało się trochę byłych piłkarzy jak Rysiek Latawiec, Heniek Stroniarz czy Wojtek Laskowski. Nowe wyzwanie, aby sprawdzić się w nowej roli.

- Ale w ogóle nie wyglądasz na seniora. Nic się nie zmieniło. Ela z córką Małgosią dbają o Ciebie.

- Nie da się ukryć. Małgosia na moje pożegnanie z Chicago zaprosiła z osiemdziesiąt osób... Ale nie na wszystko godzę się, na przykład aby słodzić kawę mlekiem, albo brać „gingery” na rozjaśnienie umysłu. Ale gdzie mógłbym znaleźć tak kochaną „Matę Hari” jak Ela?

- Twoim katechetą był później ks. infułat Bronisław Fidelus. Ślub z Elą odbył się jesienią 1978 w Kościele Mariackim. Kibice Cracovii nie zawiedli również przy tej nadzwyczajnej okazji.

- To było dokładnie w sobotę 21 października. Pięć dni wcześniej papieżem został Karol Wojtyła. Formalności związane ze ślubem

kościelnym załatwia się w parafii żony. Proboszcz w kościele Św. Mikołaja na Kopernika, ksiądz Stanisław Grodecki przezuwał, że nam Polakom może wkrótce „grozić” cudowna niespodzianka. Na marginesie dodam, że przez wiele lat byłem ministrantem. A wracając do ślubu, do kościoła przyszli m. in. Olek Chomicz, Wojtek Marchewczyk i mnóstwo zagorzałych fanów Cracovii.

- Ostatnio też dostałeś potężne wsparcie podczas głosowania na „Jedenastkę 105-lecia MZPN”.

- To był szok, spadł na mnie ogromny splendor. Znalazłem się w tak doborowym towarzystwie... Już sama nominacja do grupy „55” stanowiła wielką przyjemność. A do tego jeszcze powołanie do „Jedenastki”... Wszystkim, którzy na mnie kliknęli z chęcią uściśniętym dłoń i postawiłbym piwo z sokiem. I pięknie podziękować. Z tym całym niespodziewanym wyborem dziwnie się czuję, zastugi konkurentów są nieporównywalnie większe. No, ale ja tego nie wybieram. A wyniki konkursów zawsze mają to do siebie, że trzeba je przyjąć do wiadomości i uszanować.

- Przyszło Ci bronić honoru Cracovii, w tej drużynie „All Stars” jesteś jedynym „Pasiakiem”. Tak się złożyło, że na środku obrony wygrates rywalizację z Tadeuszem Parpanem, filarem Cracovii z lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Miałeś okazję spotkać się z tym słynnym zawodnikiem?

- Niestety nie było mi dane wiedzieć w akcji Pana Tadeusza, wiadomo, że był znakomitym zawodnikiem. Za to poznałem jako działacza, który udzielał się w Cracovii. Wielka postać.

- Wiem od Andrzeja Mikołajczyka, Twoego serdecznego przyjaciela i zarazem starszego koleżę z Cracovii, że przed Wigilią Bożego Narodzenia macie szalenie napięty kalendarz opłatkowych spotkań.

- Nie da się ukryć. Oldboje w kilku wersjach, Cracovia, Rada Seniorów... Trochę się tego uzbierało, ale najważniejsze, że będzie przyjemnie w tych ostatnich dniach przed Bożym Narodzeniem.

- Co będziesz robić po Nowym Roku?

- Na razie witam się z wszystkimi, a jak wiesz mam w Krakowie wielu znajomych.

- Wielu chciałoby, aby na afisz znów wróciła Cracovia.

- Nie da się ukryć, że myślę identycznie.

- Życzmy sobie dobrych Świąt. Dzięki za rozmowę.

JERZY CIERPIATKA

U źródeł futbolu

Salata myślowa



Ostre rozdwojenie jaźni dopadło etatowego pracownika biura Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Żyje w dwóch odrębnych światach. Delikwent co rusz dostarcza dowodów na mnogą osobowość. Raz wydaje się być pogodzony ze światem realnym, uznawać rozstrzygnięcia wyborcze, pracować na rzecz statutowych struktur, by za chwil kilka trafić do alternatywnej przestrzeni i żyć mitami odległej przeszłości. Dowodów na ów proces rozdwojenia dostarczają kolejne odcinki „Z płyty boiska - Henryk Świerczek, w portalu blogspot.com.

Oto garść przykładów. Zatrudnionego w związkowej administracji czterdzielatek obowiązuje reguły organizacji oraz bezwzględna lojalność wobec zwierzchności. I sekretarz TOZPN daje dowody swojego podporządkowania rozstrzygnięciom środowiska. 22 listopada 2016, wspominając sierpniowe Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN w Krakowie, zamieścił w autorskiej rubryce następujące zdania: „W demokratycznych wyborach wygrał Pan Ryszard Niemiec i jest naszym Prezesem. Koniec. Kropka. Mamy obowiązek wspólnie pracować dla dobra całego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.” Następnie 30 listopada br., w kolejnym wpisie, p. Świerczek deklarował: „Szanuję wynik wyborczy. Wybory były uczciwe i przeprowadzone w sposób demokratyczny. Jak już kiedyś wspominałem to nasz Prezes i mamy obowiązek wszyscy wspólnie pracować dla dobra małopolskiego Związku.” Czyli wszystko jednoznaczne, oczywiste, zgodne z pragmatyką zawodową.

Skoło jednak autor bloga, i zarazem etatowy pracownik piłkarskiej administracji okręgowej, słusznie konstatuje, że „mamy obowiązek wszyscy wspólnie pracować dla dobra małopolskiego Związku”, to niezrozumiałym jest, że 20 dni wcześniej, w tekście zatytułowanym „PZPN - i po wyborach...” jednoznacznie krytycznie odnosił się do istniejących struktur, stawiając retoryczne pytania: „po co tak naprawdę są wojewódzkie ZPN? Co one takiego robią, czego nie robiły i nie robią OZPN-y czy Podokręgi? Czy Podokręg krakowski nie mógłby przejąć obowiązków MZPN-u?”. Kuriozalne opinie delegat tarnowskiego OZPN-u multiplikuje w kolejnych zdaniach: „Wojewódzkie ZPN to tylko i wyłącznie zbędne twory. To kolejni Prezesi, kolejne Zarządy, Wydziały i Komisje. Nie było lepszego układu jak: PZPN – OZPN – Podokręgi. Obecnie mógłby to być nawet układ: PZPN – OZPN (...) To jedyne sensowne rozwiązanie”.

Alternatywna osobowość p. Świerczka daje znać o sobie, kiedy zabiera się za reformę systemu wyborczego polskiej piłki, gdyż obecny, jak uważa sekretarz tarnowskiego OZPN-u jest „bez sensu”, „niezgodny z prawem i zdrowym rozsądkiem” oraz absolutnie „niezgodny z rozumem!” Szanse naprawy systemu, a co za tym idzie i polskiej piłki nożnej, autor widzi w powrocie do gierkowskiej reformy administracyjnej, do systemu 49 województw, do podmiotowych OZPN-ów. Wówczas „Każdy OZPN mógłby sam decydować czy chce powołać lub zlikwidować kolejną grupę Klasy Okręgowej czy Klasy „A” lub „B”. We współpracy z PZPN ustalałoby się system rozgrywek młodzieżowych. (...) Tak przecież kiedyś było i wszystko działało i to o wiele lepiej niż obecnie”.

Autor bloga, nabuzowany radykalizmem swych ocen, w kolejnych akapitach zabiera się za - jego zdaniem - największego wroga tarnowskiej piłki, czyli swego zwierzchnika, Małopolski Związek Piłki Nożnej. Zasklepiony w dawnej epice, niepokodzony z rzeczywistością pracownik tarnowskiego biura OZPN-u strzela ostro. W jego ocenie praca MZPN w Krakowie „... w ogóle nie wygląda (...) wystarczy zapytać fachowców (tych odważnych a wielu ich nie ma), bo większość to tylko portki siedzące na krześle”.

Wynurzenia p. Świerczka zasługują na miano „salaty myślowej”. Przywołując na myśl Maliniaka z serialu „Czterdziestolatek”, budowlanego technika wcielającego się co rusz w rolę szefa, czeka o przerośniętych ambicjach, podejmującego się co rusz modyfikacji pływających od zwierzchności zarządzeń, projektów i planów. To reprezentant lokalnego folkloru, przypadek niereformowalny. Z perspektywy biura TOZPN-u, dla petentów Okręgowego Związku, Świerczek jawi się może niektórym jako mocne ogniwo futbolu. A tak naprawdę jest dla tarnowskiej piłki obciążeniem, dla MZPN figurą z jurajskiego parku, dla PZPN – anonimem, dla „portek siedzących na krześle” chorym dzieckiem lokalnych struktur.

JERZY NAGAWIECKI

W niezbyt obficie medalowym polskim futbolu młodzieżowym lata tłuste przypadają na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX stulecia. Wówczas to, w kolejnych championatach, ekipy juniorów U-18 oraz młodzieżowców U-20 odciskały swoje piętno na europejskich i światowych imprezach. W zespołach reprezentacyjnych istotne pozycje zajmowali piłkarze z Małopolski. Powyższa reguła obowiązywała od pierwszego medalu „Orlików” wywalzonego na stadionach Portugalii w roku 1961.

1981: „Srebro” Nazimka i Łatki

Medal przykryty polityką

Dojrzały zespół

Na pierwsze, oficjalne Mistrzostwa Europy w roku 1981 reprezentacja Polski jechała do RFN w roli jednego z faworytów. Polacy, ponownie pod wodzą trenera Henryka Apostela, dysponowali zespołem sprawdzonym, ograny w bojach na międzynarodowych arenach. Z drużyny, która rok wcześniej zdobyła „srebro” Turnieju UEFA w Lipsku pozostało kilku obiecująco rozwijających się piłkarzy na czele z Dariuszem Dziekanowskim, Jerzym Zajdą i Dariuszem Wdowczykiem. Ponadto precyzyjna selekcja pozwoliła na skompletowanie naprawdę wartościowej drużyny, z późniejszymi reprezentantami seniorskiej kadry narodowej: Józefem Wandzikiem, Dariuszem Kubickim, Kazimierzem Sokółowskim, Modestem Boguszewskim, solidnymi ligowcami: Krzysztofem Walczakiem, Robertem Grzanką oraz reprezentującymi Małopolskę: Piotrem Nazimkiem i Andrzejem Łatką. Biało-czerwoni przepustkę do gry na stadionach Nadrenii Północnej-Westfalii uzyskali dzięki dwukrotnemu zwycięstwu nad zawsze groźnymi rówieśnikami z NRD 2-0 i 2-1.

Nazimek trafia jako ostatni

W trakcie pierwszej fazy mistrzów Polakom przyszło rywalizować w grupie „B”. 25 maja w Hagen nasz zespół zremisował ze Szwedami 1-1, po голу w wykonaniu Dziekanowskiego. W kolejnych dniach Polacy pokonali kolejno Rumunów i reprezentantów CSRS w identycznych rozmiarach 3-1. W obydwu meczach trafiali do siatki: Dziekanowski i sędzianin Łatka. Polacy, zwycięzcy grupy, trafili w półfinale, granym 1 czerwca w Bochum, na groźną Hiszpanię, w której prym wiodli późniejsi reprezentanci: Michel z Realu Madryt i José María Bakero z Barcelony. (Bakero we wrześniu 2010 trafił do Polski i został trenerem Polonii Warszawa. Następnie pracował w Poznaniu. W sumie spędził w naszym kraju niespełna dwa lata.) W trakcie meczu z Hiszpaniami, a następnie dogrywki, żadnej z ekip nie udało się ustrzelić gola, toteż belgijski arbiter Roger Verhaeghe zarządził serię rzutów karnych. Seans podstawowy zakończył się rezultatem 4-4. „Jedenastki” precyzyjnie wykonali: Dziekanowski, Kubicki, Łatka i Wdowczyk, zaś Grzanka postąpił piłkę w aut. W serii dodatkowej trafienia

Majewskiego i kończące Nazimka, przesądziły o zwycięstwie biało-czerwonych. Tym samym podopieczni trenera Apostela, drugi rok z rzędu, wywalczyli sobie miejsce w finale europejskiego championatu, w którym reprezentantom Polski przyszło się zmagać z gospodarzami ME, drugą RFN. 3 czerwca na stadionie w Dusseldorfie zjawili się 56 tys. kibiców, żywo wspierających drużynę Niemiec. W pierwszej połowie spotkania żadna z drużyn nie zdołała uzyskać przewagi. W 54 min. trafienie Holgera Anthesa przesądziło o wygranej podopiecznych trenera Dietricha Weisego. Polacy, trzeci raz w historii juniorskiej rywalizacji Starego Kontynentu, musieli zadowolić się „srebrem”. Z siedmiu goli strzelonych rywalom Dziekanowski zdobył pięć, Łatka dwa.

Żałoba narodowa

Sukcesy „Orlików” roku 1981 docierały do kibiców w Polsce w bardzo ograniczonej dawce. I nie chodziło w tym wypadku ani o cenzuralne ograniczenia, ani szczególnie wąską dziennikarską ekipę. Tak naprawdę w ówczesnych mediach miejsca na sport było niewiele z uwagi na polityczne wezbranie czasów „Solidarności”, dodatkowo w owych dniach spotęgowane zgonem, pogrzebem i trwającą od 28 do 31 maja **żałobą narodową po śmierci księdza kardynała Stefana**



Zdobywca Pucharu Polski, Piotr Nazimek (pierwszy z prawej).



Wyszyńskiego. Przykładem poniedziałkowe wydanie „Tempa” z 1 czerwca 1981, które ukazało się w czarnym kolorze. Na pierwszej stronie zamieszczono duże zdjęcie Prymasa Tysiąclecia, a wewnątrz gazety informację o jego **życiowej drodze i dokonaniach**, kosztem wiadomości ze sportowych aren. Decyzja redakcji o uhonorowaniu Wielkiego Polaka została **dostrzeżona i... kilka miesięcy później „rozliczona”**. A relację z mistrzostw okraszoną rozmową ze „srebrnym” Nazimkiem „Tempo” wydrukowało 4 czerwca 1981.

Małopolskie filary

W I ME U-18 małopolski region reprezentowała dwójka zawodników: obrońca Cracovii Piotr Nazimek i napastnik Sandecji Nowy Sącz Andrzej Łatka. Obydwaj występowali regularnie w „srebrnym” zespole i odgrywali ważne role w drużynie. Medale ME umocniły pozycje obydwu zawodników w futbolowej hierarchii.

Krakowianin Piotr Nazimek, obrońca rocznik 1963, piłkarskie abecadło przyswajał sobie w Orle Piaski Wielkie a następnie, od roku 1978 w Cracovii. W krąg zainteresowania szkoleniowców PZPN-owskiej centrali trafił u progu lat osiemdziesiątych. Trenerzy kadry U-18: Henryk Apostel i Mieczysław Broniszewski dostrzegli w nim szybkiego, solidnego defensora o inklinacjach ofensywnych, który potrafi zarówno odbierać piłkę rywalom jak i atakować prawa flanką.

Latem 1982 roku Cracovia awansowała w szeregi ekstraklasy i pozostała w ligowej elicie dwa sezony. O sile „Pasów” stanowił stabilny blok obronny w składzie: Nazimek, Dybczak, Turecki, Podsiadło. Wiosną 1984 roku I-ligowa przygoda zakończył się degradacją. Piotr Nazimek zmienił klub. Trafił do GKS-u Katowice. Marian Dziurowicz, późniejszy prezes PZPN, postanowił w stolicy Górnego Śląska zbudować zespół potrafiący rywalizować z najlepszymi. W realizacji planu pomocnymi okazali się zawodnicy z krakowskich i małopolskich klubów: bracia Świerczewscy, Kazimierz Węgrzyn, Zdzisław Strojek, Mirosław Kubisztal, Janusz Nawrocki i właśnie Piotr Nazimek. Były „pasia” zdobył z GKS dwukrotnie Puchar Polski w 1986 i 1991 roku, występował w europejskich pucharach.

Szczególnym wydarzeniem w rodzimym futbolu okazał się mecz finałowy PP rozegrany 1 maja 1986 na Stadionie Śląskim. W obecności 55 tys. widzów Gieksa trenera Alojzego Łyski rozbiła prowadzonego przez Huberta Kostkę Górnika Zabrze 4-1. Katowicki „Sport” relacjonował: „Tego się chyba nikt nie spodziewał... oprócz piłkarzy z Katowic. Triumfalną rundę honorową z Pucharem Przewodniczącego Rady Państwa wykonali niejako „z góry skazani na porażkę” katowiczanie. (...) Piłkarze obu drużyn stworzyli widowisko, jakiego już dawno nie widzieliśmy na krajowych boiskach.” Komentator chwalił Piotra Nazimka za pewność w obronie i precyzyjną asystę przy drugim голу Jana Furtoka.

Po rozegraniu 162 spotkań w ekstraklasie i strzeleniu 2 goli Nazimek spędził kolejny sezon

1991/92 w Bawarii, w klubie DJK Sportfreunde Langwasser. Po powrocie reprezentował II-ligowego Okocimskiego, Dalin, Karpaty Siepraw oraz kluby niższych klas. Po zakończeniu piłkarskiej kariery osiadł w Myślenicach Piotr Nazimek parat się trenerką. Prowadził m.in.: Dalin, Grębatówiankę, Turbacz Mszana Dolna. Później odsunął się w cień. W roku 2010 Piotr Nazimek, wraz z gronem najwybitniejszych piłkarzy Krakowa, reprezentantów Polski, został odznaczony Medalem 90-lecia MZPN. Medalu nie odebrał.

Strzelec z Camp Nou

Wychowanek Grybovii Andrzej Łatka, rocznik 1962, pojechał na mistrzostwa Europy U-18 jako zawodnik Sandecji Nowy Sącz. Filigranowego napastnika, jak na górala przystało, charakteryzowały: upór i hardość. Na boisku wyróżniał się szybkością, błyskotliwymi zagraniami, prezentował miłe oko tricki i fajerwerki. Dzięki sukcesowi juniorów w ME-81 trafił do I-ligowej Stali Mielec. Następnie bronił barw Motoru Lublin, Legii i Polonii Warszawa. W I lidze rozegrał ponad 233 mecze, strzelił ponad 37 goli. Dwukrotnie wywalczył Puchar Polski (1989, 1990) i Superpuchar (1989). Bodaj najważniejszy moment w karierze „Łaty” wydarzył się 13 września 1989 na Camp Nou. W 1/16 PZP Legii przyszło się mierzyć ze słynną Barceloną. Faworyt był tylko jeden. Ale... W pierwszym meczu w stolicy Katalonii piłkarze z Warszawy zagrali bez kompleksów. W 21. minucie meczu legioniści przeprowadzili niezwykle dynamiczną,

koronkową akcję, którą zakończył Łatka. Z odległości 30 metrów postąpił piłkę do bramki nad głową Zubizarrety. Szok! Niestety, na 5 minut przed końcem arbiter podyktował „jedenastkę” wykorzystaną przez Koemana i mecz zakończył się remisem. W rewanżu w Warszawie wygrała Barcelona po trafieniu Michaela Laudrupa. W pierwszej reprezentacji Polski Łatka nie zagrał. Wprawdzie został powołany do kadry przez trenera Wojciecha Łazarkę, ale w oficjalnym meczu nie wystąpił. Zagrał natomiast w MŚ U-20, rozgrywanych w 1981 roku w Australii. Trener Waldemar Obrębski zabrał na antypody super ekipę pełną gwiazd: Wandzik, Kaczmarek, Tarasiewicz, Wdowczyk, Urban, Dziekanowski, Pękala oraz dwójkę zawodników z Małopolski: Jerzego Kowalika i Andrzeja Łatkę. W pierwszym meczu przeciwko Katarowi Łatka otrzymał czerwoną kartkę i zakończył udział w mistrzostwach. Polska ekipa, po dwóch porażkach w grupie, zajęła 9. miejsce i wróciła do domu.

x x x

Rok 1981 wydaje się być szczytowym okresem pasma sukcesów reprezentacji juniorów lat 1978-1984. Ostatni akord miał miejsce podczas MŚ U-20 w roku 1983 w Meksyku („brązowy” medal) oraz ME rozgrywanych w ZSRR w roku 1984, kiedy to zespół prowadzony przez trenera Mieczysława Broniszewskiego (byłego asystenta Apostela), z Romanem Koseckim, Andrzejem Rudym i Jackiem Ziobrem w składzie, zdobył brązowy medal. Na kolejny, pierwszy złoty, przyszło nam czekać do 2001. Ale to już całkiem inna historia.

JERZY NAGAWIECKI

Zamiast dogrywki



„Spór” o historię

Z uruchomieniem trzeciego kanału stacji Eleven, tego opatrzonego szyldem „Extra”, powiększyła się oferta publicystyczna dotycząca akurat tego, co lubię najbardziej. Skoku nie tyle w bok, co wstecz. Innymi słowy, sięgnięcia po tematy zawsze godne refleksji, choć pokryte patyną odległej przeszłości. Z dworu królowej to choćby przypomnienie jak to było z rywalizacją Carla Lewisa i Mike’a Powella, gdy przypuszczali atak na legendarne 8,90 m Boba Beamona z Mexico City. Albo jakie były kulisy słynnego protestu Tommiego Smitha i Johna Carlosa, gdy na olimpijskim podium ośmielili się podnieść rękę uzbrojoną w czarną rękawicę na administrację Waszyngtonu, gdy ten miał na głowie wietnamski problem.

Futbol retro też jest podawany w niespełna półgodzinnych sekwencjach. Czasem układają się one w większą całość, na przykład w brazylijski tryptyk. Ten złożony z dwóch mistrzowskich kawałków z 1958 i 1970, ale o dziwo zaprawionych gorczą porażki z 1982. Bo ktoś sensownie pomyślał, że nie tylko z brazylijskiego punktu widzenia te trzy mundiale wprawdzie dzieli sportowy efekt - jakże różny w Szwecji i Meksyku od tego z Hiszpanii - ale łączy kunszt przynależny wyłącznie drużynom najwybitniejszym. A przecież ta, którą przywiózł na Espana ’82 Tele Santana miała w sobie wielkość (bo Zico, Socrates, Falcao, Eder...), choć bez urzędowego poświadczenia w postaci mistrzowskiego tytułu.

W tej filmowej opowieści o sambie ze smakiem wiatru gdzieś musiał ulatywać duch Garrinchy. On nigdy nie kłócił się z Pelem który z nich jest lepszy. Niepomierne ważniejsze było, że grając razem w tej samej drużynie oni nigdy nie przegrali meczu... Pelemu bardziej dopisało szczęście, umiał zadbać o publicity, by uwiarygadniając zachwyty świat padał geniuszowi do stóp. Mane Garrincha umiał tylko być geniuszem, na reszcie chyba mu nie zależało. Ale i tak został bohaterem narodowym jeszcze przed śmiercią w styczniu 1983. Kraj żegnał idola równie dostojnie, jak Stany braci Kennedych. Później było zdecydowanie gorzej, wręcz fatal-

nie. Stan grobu Garrinchy jest bardziej niż optakany. To chyba większa rozpacz od radości jakiej przysparzał rodakom. Widok, że serce się kraje...

To smutny wtór do głównego wątku, jakim jest dokonywanie porównań rzeczy nieporównywalnych. Pele powie, że apogeum wielkości Brazylii nastąpiło podczas mundialu ’70. Tam „canarinhos” odbyli triumfalny pochód sześciu zwycięstw z rzędu. Mieli wszystko do szczęścia, skoro nawet bramkarz Felix zbytnio nie przeszkadzał, a defensory mogliby myśleć się do woli, bo i tak siła rażenia była potworna. Odbiór koncertowych arcydzieł zawsze zależy od sztuki postawienia końcowego akordu. Na Stadionie Azteków tak się akurat złożyło, że wszystko co najlepsze zostawiono na deser. Na ostatnią akcję finałowego meczu z Włochami. Gdy „koronkę” jeszcze na własnej połowie zaczął Clodoaldo, do niego dotoczyli Rivelino, Jairzinho i Pele, ale niedawno zmarły Carlos Alberto huknął tak, że spadło wieko fortepianu.

Wielu twierdzi, że to najpiękniejsza akcja w historii futbolu i nic cudowniejszego już się nigdy nie urodzi. Adwokaci jeszcze starszych czasów z łezką w oku westchną za strategicznym kunsztem Didiego, przypomną jego „bombę” z półfinałowego meczu z Francuzami i do ostatnich sił będą bronić swoich racji. Z kolei najmłodszy z grona jurorów tego nigdy nie rozpisane konkursu pewnikiem wróć myślami do Sevilli i przypomną dla przykładu zadziwiającą lekkość, z jaką Eder ciężko znokautował Rinata Dasajewa. I twardo stać będą na stanowisku, że choć Brazylia oczekiwała się później jeszcze dwóch tytułów (w 1994 i 2002), to już nigdy po 1982 nie grała tak cudownie. Bo pragmatyzm i chłodna kalkulacja potrafiły nawet z brazylijskich głów skutecznie wybić piękno. I tak już będzie na dziś oraz jutro. Mówimy o piasku z Copacabany, ale przecież sami niedawno mieliśmy swój „kłopot”. Gdy wybieraliśmy „Jedenastkę 105-lecia MZPN”. Wprawdzie nie rozdawano do niej powołań na podstawie mundialowych triumfów, lecz i tak zdarzenie całkiem odległych światów było pod Wawelem nieuniknione. A przy swoich racjach pozostał każdy, kto zdecydował się na wejście w ten jakże przyjemny „spór” o porównanie epok. Jak w Brazylii, kiedy wchodzi w wewnętrzny „konflikt”, choćby zderzając magię dryblingów Garrinchy z nieszczęściem fantastycznej drużyny Santany...

JERZY CIERPIATKA

Dziwnie się robi człowiekowi, gdy wspomina coś, co zdarzyło się przed półwieczem, a czego był naocznym świadkiem. Kalendarz stuka jednakowo dla każdego... Nie ulega kwestii, że 6 listopada 1966 to w historii Garbarni data święta. Tym bardziej warto „cofnąć się wstecz” – jak powiedziałyby klasyk. Tamtego pamiętnego dnia przegrał na Ludwinowie wielki Górnik Zabrze. Bo jeszcze większa od niego była Garbarnia.

Pół wieku minęło

Garbarnia nad Górnikiem!

We wrześniu 1964 wydawało się podczas drugoligowych derbów z Wisłą, że na stadionie „Garbarzy”, obiekcie wręcz kultowym, nie wciśnie się nawet szpilki. Nieprawda. Stojąc przed trybuną, przy samej siatce gdzieś na wysokości środka boiska, mogłem co jakiś czas zmieniać nogę, opierając ją o ławeczkę zlokalizowaną blisko linii autowej. W trakcie meczu z Górnikiem to już nie wchodziło w rachubę. Było całkiem niewykonalne...

Obiekt wręcz kultowy i wszędzie niesamowite tłumy... wszędzie tłumy. Na tejsze trybunie, po przeciwnej stronie (tam królowali nabywcy biletów za 11 złotych, miejsca stojące), za obiema bramkami, na zewnątrz stadionu (słynna metoda „przez szparę w płocie”, propagowana przez „Tempo”). Lada chwila, pod naporem ciżby, mógł zaważyć się balkon domu stojącego blisko zegara, ale nikt się tym specjalnie nie przejmował. Zdecydowanie ważniejsze sprawy były na głowie... A raczej na boisku.

Górnik Zabrze był wtedy bezkonkurencyjny. Stanowił potęgę organizacyjno-finansową, miał wspaniałych piłkarzy. Poczet znakomitości otwierał Ernest Pohl. Jesienią '66 wprawdzie u schyłku kariery, niemniej wciąż znakomity. Kiedyś obruszył się mocno, gdy Włodzimierz Lubański wciąż zwracał się do niego „panie Ernieście”, a przecież w ogniu meczowej walki

nie pora na konwenanse. Umiejętności Zygryda Szottysika stały w jawnej opozycji do jego wzrostu. Erwin Wilczek był strategiem, że hej. Towarzyszył mu (z racji wieku po prawdzie było odwrotnie) Jan Kowalski. Roman Lentner wprawdzie kiwał tylko w lewą stronę, za to jak... Ostoja obrony był stoper Stanisław Ośliżło. W bramce nie miało znaczenia, że zabrakło w niej Huberta Kostki, skoro Jan Gomola też był etatowym reprezentantem. Prawdziwa plejada polskiego futbolu. Do tego dochodził strategiczny talent Gezy Kalocsaya. Wcześniej asystował legendzie węgierskiego „wunderteamu”. Ten ktoś nazywał się Gustav Sebes, mówił Wam to coś?

Po drugiej stronie barykady nasi, ówcześni idole Ludwinowa. W bramce Andrzej Kierdaj, jego wyjść z bramki bał się każdy. Na prawej obronie wybór trenera Mieczysława Nowaka (wcześniej był fenomenalnym napastnikiem, zawsze w Garbarni) padł na Eugeniusza Prokopowicza, choć znacznie częściej na tej pozycji występował Mieczysław Kurek. Duetu stoperów: Andrzej Karpiel - Marek Konopka zazdrościło Garbarni wiele drużyn. Uzupełniał tę formację Czesław Kwiatkowski, on nigdy nie cofał nogi ani głowy.

Dalej też było bosko. Lewa noga Andrzeja Kucharczyka z nadadkiem wystarczała za



obie kończyny. Domeną Józefa Browarskiego (elegancja) i Jerzego Jasiówki (spryt) była boiskowa mądrość. Na prawej flance ataku otrzymał szansę niezłomny Czesław Paciorek. Z lewej strony przyszło zagrać Maciejowi Gigonowi, znał Lubańskiego jeszcze ze wspólnych występów w reprezentacji Polski juniorów. Bez kleju krótko trzymał piłkę przy bucie Jerzy Odsterczył, as ludwinowskiej „kiwki”. Natomiast już nie mogło być w protokole Roberta Gadochy. Wychowanek Garbarni najpierw poszedł „w kamasze” do Wawelu, następnie do Legii, a stamtąd trafił na top futbolowego świata.

Tej „pace” obowiązkowo trzeba było udzielać świetnych rekomendacji, ale i tak gdzie im było do zachwytów nad Górnikiem? On musiał uchodzić za żelaznego faworyta w meczu o 1/8 finału Pucharu Polski. Zaczęło się od sprytnego zastawienia Kierdaja przez Pohla po centrze z kornera, resztę łatwo dopowiedział Lubański. Wyrównanie padło krótko przed pauzą, dzięki „koronce” utkanej przez trio Paciorek - Kucharczyk - Jasiówka.

Ten gol padł na bramkę od szatni, już w drugiej połowie ponownie została zdobyta. Przez Lentnera, Górnik znów był na prowadzeniu. Gigoń czekał ledwie chwilę na odpowiedź. Przy stanie 2-2 wkroczył do akcji Odsterczył i Gomola nie mógł nic zaradzić. Dla Górnika nie szczęście, dla Garbarni powód do dumy. Sensacja błyskawicznie poszła w Polskę. Garbarnia pojechała do Lublina i ogrzała Motor 1-0. Już w ćwierćfinale przyszło złożyć wizytę w Częstochowie, w dodatkowej serii rzutów karnych silniejsze nerwy zachowali gracze Rakowa. Gdyby było inaczej, Garbarnia podejmowałaby w półfinale u siebie Odrę Opole, z którą umiała sobie radzić na Ludwinowie... Od finałowej rozgrywki, akurat z Wisłą, naprawdę nie dzieliło wiele.

Listopadową codę do koncertu „Garbarzy” słysząc niestety na cmentarzach. Eugeniusz Prokopowicz, Jerzy Odsterczył i trener Mieczysław Nowak spoczywają na Rakowicach. Józef Browarski - Salwatorze. Czesław Kwiatkowski i jego imiennik Paciorek - cmentarz Podgórskim. Marek Konopka zmarł w Australii.

Za to Jurek Jasiówka jeszcze przed Nowym Rokiem będzie świętować 80. urodziny. Trzeba będzie sprawdzić jak ze zdrowiem naszego prezesa, choć wtajemniczeni w ciemno wiedzą, że świetnie. Okoliczności odprawienia z kwitkiem Górnika niewątpliwie stanowiąc będą obowiązkowy punkt programu...

JERZY CIERPIATKA

W 2016 Ludowy Klub Sportowy Zalesianka Zalesie świętuje jubileusz 25-lecia istnienia. Sportowcy uczcili jubileusz awansem. W sezonie 2015/2016 Zalesianka odniosła największy sukces w swojej historii, awansując do nowosądeckiej ligi okręgowej.

Stadion LKS Zalesianka uznać należy za swoisty ewenement w skali kraju. Małowniczy obiekt położony jest bowiem na wysokości 768 m n.p.m., u podnóża góry Mogielica - najwyższego szczytu Beskidu Wyspowego sięgającego 1170 m n.p.m., czyli najwyższej ze wszystkich stadionów piłkarskich w Polsce. Przez panoramiczne okno klubowej świetlicy roztacza się kojący widok na najwyższe polskie góry.

Zalesiankę założono 27 lipca 1991 z inicjatywą Tadeusza Wierzyckiego oraz obecnego prezesa - Jana Gancarczyka. Zalesianka rozpoczęła rozgrywki w limanowskiej klasie „C”. Już



Zalesianka: na najwyższym poziomie!

w pierwszym sezonie drużyna uzyskała awans do nowosądeckiej „B”-klasy. Przez długie lata w Zalesiu nie było stadionu piłkarskiego, a mecze rozgrywano na wynajmowanych obiektach - głównie w Kamienicy, ale także w Jazowsku i Limanowej. Po raz pierwszy, w roli prawdziwego gospodarza, Zalesianka wystąpiła 3 maja 2000. Awans do klasy „A” przyszedł pięć lat później. W 2006 działacze i zawodnicy, za zgodą Gminy Kamienica, zdecydowali o konieczności wybudowania szatni, którą sami zaprojektowali i wybudowali własnymi siłami przy istotnym wsparciu lokalnych sponsorów.

W 2014, dzięki władzom Gminy Kamienica, udało się wyremontować płytę stadionu, a

następnie po powstaniu narciarskich tras biegowych i we współpracy z Powiatem Limanowskim rozbudowano szatnię i uruchomiono wypożyczalnię rowerów górskich i nart do biegania. W sezonie 2015/16 seniorzy LKS Zalesianka spisywali się w rozgrywkach rewalacyjnej. Przegrali tylko 2 spotkania. We wszystkich meczach zdobyli 65 bramek, tracąc 28 goli, to jest najlepszy wynik w całej lidze. Dzięki takiej skuteczności uzbierali 48 punktów i z przewagą 5 nad Laskovią zapewnili sobie historyczny awans do V ligi. Jest to miły prezent na obchody jubileuszu 25-lecia założenia klubu.

(JN)

Z kroniki żałobnej

† Stanisław Trebunia Tutka

Prezesa LKS Biali Biały Dunajec, Stanisława Trebunię Tutkę (69), pożegnano wzruszającymi wierszami, pisanymi góralską gwarą: „W piytke chłopcy grali, na nartak skokali. Na skijak biegali, w pamiyni zostali”

Stanisław Trebunia spośród nik sły znajdował, od małego dziecka w zawodak startował. Z klubem z Poronina na dobre się zwionął, i bez długie roki w piytke noznom w nim groł. W LKS „Poroniec” kombinacyjy norweskom uprawiał, na Mistrzostwak Polski Juniorów i Seniorów mydoly zdobywał. Do kadry olimpijskiej w Grenoble powołaniy dostał, ze skończył kariyre w Ojczyzny pozostał. Od 1971 roku utalyntowane dzieci i młodziyz wychowywał, trenowanym swoik nastympców sły zajmował. Z chłopcami z rodziny ćwicył godzinami, oni zaś bez przerwy „Ujku” mu godali. Z kozdym rokiem do klubu nowi przybywali, i dalyj tak samo Staska nazywali. Pośród nik Kamil Stoch na skocka tyz wzrastał, dziynki niymu poniekont Mistrzem Olimpijskim został. Klub Sportowy „Biali” do istninyjno powołał, od samego pocontku jemu prezesował. Tym co gmina robi sły interesował, stanowisko radnego dlugi cos sprawował. Za swojgo zywoybicio był tyz fajyrmanem, do emerytury pełnił służbę w Zokopanem. Zamiyłowaniy sportowe z działalnościami społecnom do ostatka tonył, na boisku w Białym Dunajcu drogę zymyskom skończył.

Na smyntorzu w Poroniny bedziy juz spocywał, stadion za drogom bedziy dobrze widziół. Zegnoj Stasku!

Pokój twojij dusy! „Nie bedziys se Stasiu w zawodak startował, młodyk zawodników nie bedziys trenował. Jako majom zagrać nie bedziys im godał, ino z nieba bedziys cicho podpowiadał.”

Biału Dunajec - Poronin, 18.11.2016
Napisal Jan Swider „Zbójnik”

† Adam Radwan

W historii LKS Jordan Jordanów dobrze zapisał się zasłużony działacz tego klubu, Adam Radwan, który przeszedł na wieczną wartę. Przed dziesięć laty nie mógł nacieszyć się awansem narybku Jordana do wojewódzkiej ligi juniorów. „Awans jest sukcesem naszej młodej drużyny. Rocznik, który wywalczył awans, rok temu terminował w małopolskiej lidze juniorów młodszych, zbierając doświadczenie, które teraz zaprezentował - mówił ówczesny wiceprezes Jordana na łamach „Dziennika Polskiego”.

† Jan Gałdyn

Bardzo smutna wiadomość dotarła z Szaflar, gdy zmarł zasłużony działacz klubu LKS Szaflary, Jan Gałdyn. „Mile wspominam współpracę w czasie obu moich pobytów jako trenera w LKS Szaflary z kierownikiem drużyny panem Janem Gałdynem, który był duszą zespołu i okazywał mi dużą pomoc w treningach, których praktycznie nie opuszczał, będąc cały czas blisko zawodników” - przed dwu laty na łamach klubowej strony internetowej oddawał zasługi Zmarłego ceniony trener drużyny z Szaflar, Roman Matyasik.



Korzenie Polskiego oraz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej sięgają głębiej niż się to powszechnie uważa. Organizacja, którą należy uznać za naturalną poprzedniczkę PZPN i MZPN, powstała na terenie Galicji, w monarchii austro-węgierskiej w roku 1911 pod nazwą Związek Polski Piłki Nożnej. W pionierskim okresie futbolowego boomu niepoślednią rolę odegrali kluby i działacze z żydowskim rodowodem.

Z żydowskim rodowodem

Trudno sobie wyobrazić pierwszą na ziemiach polskich piłkarską strukturę bez inż. Ignacego Rosenstocka, współtwórcy Kolegium Sędziów ZPPN w czasach galicyjskich a następnie jednego z założycieli Polskiego Związku Piłki Nożnej i członka Zarządu federacji. Równie znaczący wkład był udziałem dr Józefa Lustgartena, zawodnika, działacza i wiceprezesa Cracovii, arbitra międzynarodowego oraz ważną postać KOZPN i ZPPN.

Atrakcyjność i spektakularność boiskowej rywalizacji lat pierwszych wzmagały żydowskie kluby: Hasmonea Lwów (1908), Makkabi Kraków (1909), Jutrzenka Kraków (1910). Bez Ludwika Gintla - wychowanka Jutrzenki, a następnie Cracovii, 12-krotnego reprezentanta Polski i króla strzelców polskiej ligi w 1928 roku, bez Leona Sperlinga - zawodnika Jutrzenki, a następnie Cracovii, 21-krotnego reprezentanta Polski, bez Józefa Klotza - gracza Jutrzenki i strzelca pierwszego gola dla reprezentacji Polski historia zmagania na arenach krajowych i międzynarodowych byłaby uboższa.

Wielonarodowość i wynikająca z niej różnorodność potęgowały emocje w boiskowej grze, w ostrej wymianie zdań na trybunach, w prasie, w kawiarnianych dysputach. Ową specyfikę murawy i widowni dostrzegł i przedstawił dosadnie Tadeusz Boy-Żeleński (kuzyn Ludwika - pierwszego prezesa ZPPN), w „Kupletach footballisty”, utworze wykonywanym w Jamie Michalikowej od stycznia 1911 roku przez kabaret „Zielony Balonik”. Boy pisał: „Leci piłka między gości, robi aut./Jezus Maria! Hengoti Psiakrew! Dieu! Gewatt!” i następnie: „Wielkie tłumy cisną się na boisku/Wzięt przy kasie jeden z drugim po pysku”.



Jutrzenka rok 1927: Julian Elsner, Erwin Kellermann, Maks Balsam, Józef Steigler, Józef Klotz, Abraham Pitzele, Józef Grünberg, Bernard Halpern, Dawid Grünberg, Zygmunt Krumholz, Hirsch Barmherzig.

ści narodowej, krzewienia oświaty i kultury.

Aktywa

Młódzież żydowskiego pochodzenia u progu XX stulecia pochochała sport i aktywnie włączyła się w budowę nowoczesnych form rywalizacji. „Żydowski ruch sportowy w przedwojennej Polsce działał na imponującą skalę – pisał Maciej Kozłowski w książce „NARÓD WYBRANY CRACOVIA PANY”. „Związek Makkabi, którego centrala mieściła się najpierw w Bielsku, potem w Krakowie, a od potowy lat trzydziestych w Warszawie, skupiał około 150 klubów z ponad 200 tysiącami członków. (...) miał bogatą infrastrukturę, zarówno sportową (hale i stadiony), jak i kulturalną – wydawał własne pisma (w Krakowie był to „Głos Makkabi”). Jego główni konkurenci ruchu syjonistycznym, stowarzyszenia Hapoel i Gwiazda, miały po około 100 klubów, które skupiały łącznie około kilkunastu tysięcy członków.” Z kolei związek klubów Jutrzenka, zorganizowany wokół Bundu, początkowo skupiał się bardziej na sporcie masowym, z czasem inwestując również w wyczyn. Wydawał własne pismo „Robotnik Sportowiec”, ukazujące się w języku jidysz. Kluby obydwu zrzeszeń były miejscem realizowania zarówno sportowych pasji a równocześnie ośrodkami życia społeczno-kulturalno-towarzyskiego.

W Krakowie najważniejszymi klubami, w których grali wyłącznie Żydzi, były Żydowski KS Makkabi oraz Żydowskie TS Jutrzenka – od 1925 KS Jutrzenka. Obydwa stowarzyszenia więcej dzieliło, niż łączyło. Stały bowiem za nimi zamieszkania, prawa do odrębno-

syjoniści i Bund. Zawodnicy Makkabi ubierali się w biało-niebieskie barwy narodowe, ich herb dumnie ozdabiała gwiazda Dawida. Nazwa nawiązywała do wodzów bohaterskich powstańców, którzy walczyli przeciwko starożytnym Grekom i Rzymianom. Z kolei Jutrzenka gromadziła zastępy młodzieży pochodzenia robotniczego, ludzi o poglądach lewicowych, internacjonalistycznych. Obydwa stowarzyszenia były dobrze prosperującymi organizacjami, hojnie zasilanymi przez reprezentantów najbogatszych warstw żydowskiej społeczności: lekarzy, prawników, przedsiębiorców.

Na tle różnic ideowych między klubami dochodziło do wielu spięć. W skrajnych przypadkach nienawiść popychała do tworzenia politycznych układów Makkabi z Wistą, która jawnie manifestowała niechęć do Jutrzenki. Tej ostatniej z kolei zdarzało się układać z Cracovią. Zarzysowana linia podziałów wskazuje, iż drużyny o profilu narodowym w pewnym sensie się wspierały, sprzymierzając się przeciwko klubom o bardziej otwartym, lewicowym nastawieniu.

W okresie międzywojennym, obok dwójki sportowych liderów środowiska żydowskiego Krakowa, działały także kluby pomniejsze: Hapoel, Hasmonea, Hagibor, Bar-kochba, Hakadur, Siła i inne. W szczytowym okresie doliczono się ich szesnaście. Również w innych klubach sportowych spełniali się piłkarze pochodzenia żydowskiego, choćby w Cracovii - klubie otwartym, nierasistowskim.

Jutrzenka, która zrzeszała ok. 1000 zawodników i członków wspierających, grała jeden sezon w I lidze – w roku 1927, kiedy to zajęła ostatnie, 14. miejsce. Innym

większym sukcesem Jutrzenki było zajęcie w roku 1924 drugiej lokaty w klasie A, za Wistą a przed Cracovią. Spektakularne osiągnięcia klub odnosił natomiast w piłce wodnej, zdobywając mistrzostwo kraju w latach 1925-27. W 1928 sekcja waterpolistów Jutrzenki została przeniesiona do Makkabi. W pionierskiej erze rywalizacji „przedligowej” wyłaniano mistrzów regionalnych, którzy grali systemem „każdy z każdym” o prymat w Polsce. W roku 1921 Makkabi zdobyło wywalczyć wicemistrzostwo KOZPN, tuż za Cracovią. W futbolowej historii klubu wyczyn ten uchodzi za najprzedniejszy.

Stadiony

Wielosekcyjne Makkabi wybudowało w roku 1919 piękne boisko nad brzegiem Wisły oraz przystań wioślarską, obok wawelskiego wzgórza, przy ulicach: Dietla i Koletka. Wcześniej zespół korzystał z boiska Olszy. Pamiętać trzeba, że w owym czasie most „Grunwaldzki” nie istniał. Obecnie owe tereny przeszły we władanie Nadwiślanu.

Obiekt Jutrzenki znajdował się przy dzisiejszej al. 3 Maja, na miejscu stadionu Wisły, w pobliżu lekkoatletycznej areny Cracovii. Powstał na terenie dawnego toru wyścigów konnych. W 1922 roku obiekt wzbogacił się o nową drewnianą, krytą trybunę. Mieścił 4 tys. widzów. Zdrenowane boisko szczytowało się doskonałą murawą. Sąsiadujące z nim korty tenisowe uchodziły za najlepsze w Krakowie.

Jutrzenka z problemami

Wzrost nastrojów prawicowo-narodowych, związany z przewrotem majowym, zaowocował niechęcią do żydowskich asocjacji sportowych. Szczególne cięgi zbierała Jutrzenka, nazywana na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „komunistyczną jacejką” i „żydowsko-bolszewicką wylegarnią wywrotowców”. Także „Nowa Reforma”, dziennik powiązany z obozem demokratycznym, nie szczędził Jutrzence razów za wybory przeprowadzone podczas walnego zgromadzenia klubu w roku 1925, po których władze w klubie objęli radykalni „Bundowcy” nie zainteresowani sportowaniem, tylko propagowaniem swoich idei za pomocą sportu. Prasowe ataki podsuwały władzom administracyjnym Krakowa sugestie zlikwidowania klubu i tym samym problemu. Jutrzenka broniła się celnymi ripostami prezesa klubu, zna-



nego adwokata, działacza Bundu i szefa krakowskich struktur organizacji dr Leona Feinera oraz członka zarządu i dziennikarza sportowego Maksymiliana Stattera, wiceprezesa KOZPN. Do czasu.

Licytacja

Kiedy szefowie Jutrzenki poczęli uprawiać politykę kosztem działalności sportowej, o podatki za obiekty położone na terenach należących do miasta upomniała się władza. Manuel Rympeł, autor eseju „Słowo o Żydach krakowskich w okresie międzywojennym (1918-1939) - opublikowanego w tomie „Kopiec wspomnień” opisuje zdarzenie, do którego doszło w roku 1932. „Magistrat m. Krakowa (...) zaskarżył Jutrzenkę o zapłatę jakichś tam należności, których Jutrzenka nie była w stanie uiścić na czas. Do tej skargi przyłączyli się jeszcze inni wierzycciele. Sąd przyznał magistratowi należność. Wyznaczono termin licytacyjny. Kompromisu nie można było osiągnąć. (...) W rezultacie trybuny rozebrano, resztę zrobiła wojna”.

Inną przyczynę likwidacji stadionu Jutrzenki podaje Jan Otałęga. W książce „Za lotem piłki” autor stwierdza, że pretekstem było poszerzenie biegnącej obok ulicy.

Makkabi wzrasta w siłę

W latach trzydziestych Makkabi było jedną znaczącą żydowską drużyną Krakowa. Klub rósł w siłę przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, propagując koncepcję „muskularnego judaizmu”. W szczytowym okresie swojej działalności organizacja zrzeszała ok. 2 tys. członków trenujących 18 różnych dyscyplin sportu. W roku 1939, w dniach jubileuszu 30-lecia Makkabi, założyciel klubu - Henryk Lesser na łamach „Nowego Dziennika” przedstawił ideową wykładnię działalności: „Makkabi to nie tylko regeneracja fizyczna żydostwa, to również aktywna postawa psychiczna i moralna wobec wszelkich proble-



Z okazji 15 letniego jubileuszu ŻKS Makkabi (Kraków) Drużyna krakowskiej Makkabi w pierwszym swoim składzie w roku założenia (1909) Stoją: Braus, Sass, Silberplitz, Silberberg L., Heim. Siedzą: Schneider H., Jonkler, Lezer, Halpern. Landau J., Na dole: Korngold, Chocner, Silberberg J.

mów życia żydowskiego, to akumulacji pozytywnej i konstruktywnej energii mas żydowskich tak w stosunku do państwa polskiego jak i narodu żydowskiego (...) to walka z pasywnizmem i szkoła aktywizmu żydowskiego, to kadra naszej samopomocy, to planowa podbudowa nowej rzeczywistości żydowskiej”.

Święta wojna

Określenie „święta wojna”, które przylgnęło do wielkich derbów Krakowa rozgrywanych pomiędzy Wistą a Cracovią, w rzeczywistości ukute zostało dla zmagania piłkarskiego Jutrzenki i Makkabi. Terminu „święta wojna” użył po raz pierwszy piłkarz Cracovii Ludwik Gintel, który na początku lat 20. ubiegłego stulecia zachęcał kolegów do walki słowami: „no to panowie, idziemy na tę Świętą Wojnę”.

Jednak historia frazy „święta wojna” posiada starsze korzenie i dotyczy derbów krakowskich klubów żydowskich: Jutrzenki i Makkabi. Szczególny charakter tych pojedynków, motywowanych silnymi animozjami politycznymi i kulturowymi, przedstawił Maciej Belda, w książce „Machabeusz sportu. Sport żydowski w Krakowie” przypomina rymowaną, którą odwiecznych rywali wykrzykiwali stojąc naprzeciwko:

„Rety Kasza olaboga,
gdzie tu ręka gdzie tu noga,
gdy Jutrzenka gra z Makkabi,
Żydek Żydka srogo dtabi.”

We wrogo nastawionych obozach kipiało od energii. Poważnych incydentów nie brakowało. Bijatyki, niemal zawsze, towarzyszyły derbom. Nastroje przenosiły się na wewnątrzrodzinne podziały. O sile antagonizmów między syjonistami a „Bundowcami” zaświadcza przypadek braci Klotzów, graczy

Jutrzenki, klubu Lewicy żydowskiej. Kiedy Józef Klotz (strzelec pierwszego gola dla reprezentacji polski) w roku 1925 porzucił Kraków i podjął grę w warszawskiej Makabi, zbulwersowana decyzją krakowska rodzina zdystansowała się od niego. Na nic zdał się prawdziwy argument przenosin, którym był ożenek.

Narastające z czasem antyżydowskie nastroje popychały do wandalizmu. We wrześniu 1937 roku doszło do podpalenia obiektu Makkabi. Straty wyceniono na 5000 złotych. Pół roku później podjęto nieudaną próbę podpalenia przystani wioślarskiej Makkabi udaremnioną przez dozorcę obiektu.

x x x

W 1939 roku, wraz ze wkroczeniem nazistów do Polski futbol zszedł do podziemia. Okupanci szybko wprowadzili bezwzględny zakaz gry w piłkę na terenie II RP. Holocaust zniszczył naród żydowski, zginęły 3 miliony obywateli polskich z hebrajskimi korzeniami. Niestety tragedia zagłady zabiła także żydowski sport w Krakowie: tysiące zawodniczek, zawodników, szkoleniowców i działaczy. Z trójki wymienionych na wstępie wielkich krakowskich piłkarzy żydowskiego pochodzenia wojnę przeżył jedynie Ludwik Gintel. Leon Sperling zginął w grudniu 1941 roku we Lwowie, Józef Klotz w 1941 roku w Warszawie.

JERZY NAGAWIECKI

Przy pisaniu artykułu korzystałem z tekstów: Maciej Kozłowski - „Naród wybrany Cracovia Pany”; Manuel Rympeł - „Słowo o Żydach krakowskich w okresie międzywojennym”; Bogna Wilczyńska - „Święta wojna” - Miesięcznik „Znak” nr 716; Jan Otałęga - „Za lotem piłki”; Maciej Belda - „Machabeusz sportu. Sport żydowski w Krakowie”; Jakub Barankiewicz - „Kluby zabite przez nazizm” - Retrofutbol - 23 kwietnia 2015

10 grudnia w starej hali Hutnika przy ul. Ptaszyckiego 4 odbyła się doroczna Konferencja Trenerów i Instruktorów Małopolski. To w Krakowie od dawna stały punkt programu edukacyjnego, który ma służyć podnoszeniu kwalifikacji, poszerzaniu horyzontów, wreszcie uzyskaniu stosownych certyfikatów przez grono kilkuset szkoleniowców.

Tym razem tłumów nie było

Pod Wawelem zawsze przykładano wagę do znaczenia myśli szkoleniowej. Dowodem tego obecność w poprzednich edycjach tak znamienitych prelegentów zagranicznych jak Jozef Venglosz, Aldo Montinaro czy Alan Nixon. Nie brakowało elity krajowych trenerów, swe wykłady mieli m. in. Jerzy Engel, Henryk Kasperczak, Jerzy Talaga, Władysław Żmuda, Bogdan Zajac czy Orest Lenczyk. Towarzyszyła temu znakomita frekwencja, przed

dwoma laty uczestnikami konferencji było ponad 730 szkoleniowców. Świadczyło to, że konferencja stała się wydarzeniem na rynku trenerskim w skali kraju. Niestety nie da się ukryć, że 10 grudnia 2016 przyszło odnotować wyraźny regres frekwencyjny. Na widowni zasiadło około 420 słuchaczy. Jakże było tego przyczyną? Nie nam rozstrzygać.

Program Konferencji Kadry Trenerskiej jak zwykle składał się z części teoretycznej i prak-

tycznej. Oto wachlarz zagadnień:

- Wykład z zakresu fizjologii wysiłku - dr hab. Marcin Maciejczyk (AWF);
- Wystąpienie Roberta Kasperczyka, trenera UEFA-PRO: „Główne aspekty coachingu w pracy z zespołem piłkarskim”;
- Wykład dr Aleksandry Adamiec (AWF): „Współpraca psychologa z wychowankami Akademii Piłkarskiej na przykładzie Wisły Kraków”;
- Omówienie przez Dariusza Sieklińskiego, trenera UEFA-PRO, treningu przeprowadzonego w dalszej fazie konferencji;
- Trening seniorów, zespół NKP Podhale Nowy Targ, trener Dariusz Siekliński;
- „Działania zawodników w doskonaleniu przenoszenia środka ciężkości gry” - trening prowadzony przez trenerów juniorów starszych BUK-BET Termalica Nieciecza: Waldemara Dzierżanowskiego (UEFA A) i Pawła Piotrowicza (UEFA A);
- Trening grupy juniorów młodszych AS Progres, trener Marcin Pasionek (UEFA A).

Zakończeniu konferencji towarzyszyło rozdanie certyfikatów.

TRANSFER NEGATYWNY (FAZA PRZEJŚCIOWA Z ATAKOWANIA DO BRONIEŃ) KONFERENCJA TRENERSKA KRAKÓW, 10.XII.2016

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA W TRANSFERZE NEGATYWNYM

- Umiejętność szybkiej analizy sytuacji po stracie piłki.
- Umiejętność podjęcia błyskawicznego działania po analizie.
- Szybkie przejście do fazy bronienia.
- Możliwie jak najszybszy odbiór piłki (który jest głównym celem w tej fazie gry).
- Jeżeli szybki odbiór nie jest możliwy to celem jest
- Zneutralizowanie działań przeciwnika poprzez oddalenie piłki w bezpieczną strefę lub poza boisko (aut), celem odbudowania ustawienia w defensywie.

Zadania szczegółowe w tej fazie gry uzależnione są od strategii zespołu.

KANON W MODELU GRY NKP PODHALE NOWY TARG



JEŻELI JEST CHOĆBY CIEŃ SZANSY NA ODBIÓR PIŁKI PO STRACIE, TO ZRÓB WSZYSTKO, ABY JĄ JAK NAJSZYBCIEJ ODEBRAĆ!

ZADANIA INDYWIDUALNE DLA POSZCZEGÓLNYCH ZAWODNIKÓW

BRAMKARZ

- nieustanna koncentracja i odpowiednie ustawienie w fazie atakowania,

- błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki,
- kierowanie zespołem (komunikacja)- bramkarz aktywny,
- gotowość bramkarza do podjęcia działań defensywnych.

ŚRODKOWI OBRONCY 4, 5

- Nieustanna koncentracja i odpowiednie ustawienie w fazie atakowania (ciągła kontrola ustawienia napastników przeciwnika),
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie (bokiem do gry- możliwość natychmiastowego skrócenia lub wydłużenia pola gry)- w zależności od sytuacji.
- Kierowanie zespołem (komunikacja)- widzą wszystkich zawodników przed sobą,
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

BOCZNI OBRONCY 2, 3

- Nieustanna koncentracja i odpowiednie ustawienie w fazie atakowania- w chwili gdy są przed zawodnikiem z piłką ustawiają się w taki sposób, aby być alternatywą w budowaniu ataku, natomiast gdy znajdują się za linią piłki, zawiązują, aby w chwili straty, linia obrony jak najszybciej była ustawiona kompaktowo.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie (bokiem do gry- możliwość natychmiastowego skrócenia lub wydłużenia pola gry)- w zależności od sytuacji.
- Komunikacja z partnerami znajdującymi się przed nimi odpowiednio dla 2: 6,7,8. Dla 3: 6,11,10.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

ŚRODKOWY POMOCNIK 6

- Aktywny udział w budowaniu akcji ofensywnej.
- Nieustanna koncentracja w fazie atakowania- asekuracja przetrzeżenia za plecami partnerów z środka pola oraz formacji ataku.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz odcięcie od gry napastnika „9” drużyny przeciwnej.
- Nieustanna komunikacja z partnerami z linii obrony oraz grającymi przed nim.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

ŚRODKOWY POMOCNIK 8

- Aktywny udział w budowaniu akcji ofensywnej.
- Nieustanna koncentracja w fazie atakowania- asekuracja przetrzeżenia za plecami partnerów formacji ataku.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz aktywny pressing (gdy znajduje się blisko) lub odcinanie od gry rywala (pozycje

- 8,10)- gdy nie znajduje się w strefie aktywnego pressingu
- Nieustanna komunikacja z partnerami.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

ŚRODKOWY POMOCNIK 10

- Aktywny udział w budowaniu akcji ofensywnej.
- Nieustanna koncentracja w fazie atakowania- asekuracja przetrzeżenia za plecami partnerów formacji ataku.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz aktywny pressing (gdy znajduje się blisko i jest realna szansa na skuteczne działanie) lub powrót za linię piłki i odcinanie od gry rywala (pozycje 8,10) znajdującego się w jego strefie- gdy nie ma szans na skuteczny pressing.
- Nieustanna komunikacja z partnerami.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

SKRZYDŁOWI 7,11

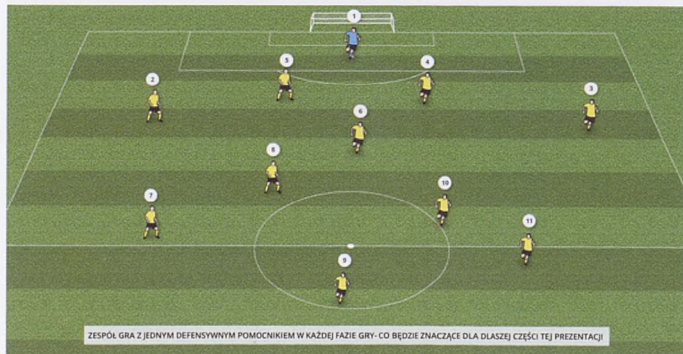
- Aktywny udział w budowaniu akcji ofensywnej.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz aktywny pressing na przeciwniku będącemu przy piłce (jeżeli jest szansa skutecznego działania) lub błyskawiczny powrót za linię piłki (jeżeli szansa na natychmiastowy odbiór nie ma).
- Nieustanna komunikacja z partnerami.
- Zawężenie pola gry po stracie piłki.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy, asekuracja partnera).

NAPASTNIK 9

- Aktywny udział w budowaniu akcji ofensywnej.
- Błyskawiczna ocena sytuacji po stracie piłki oraz aktywny pressing na przeciwniku będącemu przy piłce (jeżeli jest szansa skutecznego działania) lub błyskawiczny powrót za linię piłki (jeżeli szansa na natychmiastowy odbiór nie ma).
- Nieustanna komunikacja z partnerami.
- Gotowość do podjęcia działań defensywnych (wyprzedzenie, odbiór piłki, pojedynek główkowy).

USTAWIENIE NUMERYCZNE

SYSTEM PODSTAWOWY PIERWSZEGO ZESPOŁU NKP PODHALE NOWY TARG TO 1-4-3-3



TEMAT TRENINGU

DOSKONALENIE UMIEJĘTNOŚCI GRY W FAZIE PRZEJŚCIOWEJ Z ATAKOWANIA DO BRONIEŃ - (TRANSFER NEGATYWNY);
PO AKCJI OFENSYWNEJ PRZEPROWADZANEJ W CENTRALNYM SEKTORZE BOISKA NA POŁOWIE PRZECIWNIKA.

CELE TAKTYCZNE TRENINGU

- POPRAWA JAKOŚCI DZIAŁAŃ ZESPOŁU W FAZIE ATAKOWANIA (PRZED POTENCJALĄ STRATĄ PIŁKI). *W MYŚL ZASADY: ATAKUJĄC, MYŚLIMY O BRONIEŃIU.
- DOSKONALENIE UMIEJĘTNOŚCI OCENY SYTUACJI W CHWILI STRATY PIŁKI. *CZY JEST REALNA SZANSA NA SKUTECZNY PRESSING?
- POPRAWA JAKOŚCI DZIAŁAŃ ZESPOŁU BEZPOŚREDNIO PO STRACIE PIŁKI. *ATAK (PRESSING) / ODBUDOWA USTAWIENIA ZA LINIĄ PIŁKI.

POPRAWA JAKOŚCI DZIAŁAŃ ZESPOŁU W FAZIE ATAKOWANIA

- Atakując myślimy o bronieniu, dlatego zawodnicy w fazie atakowania znajdujący się w danej chwili za linią piłki wypełniają strefy bezpośredniego zagrożenia na wypadek straty, jednocześnie cały czas będąc alternatywą do gry dla partnera przy piłce.
- Zawodnicy formacji obrony (szczególnie środkowi obrońcy) w fazie atakowania odpowiednio skracają dystans do pomocników 6, 8 w taki sposób, aby odległość między formacjami nie była większa niż 10-12 metrów.

DOSKONALENIE UMIEJĘTNOŚCI OCENY SYTUACJI W CHWILI STRATY PIŁKI

- Ocena odległości najbliższych zawodników naszego zespołu względem przeciwnika będącego w posiadaniu piłki (odległość odpowiednia lub nieodpowiednia do podjęcia próby założenia pressingu),
- Analiza sytuacji w jakiej znajduje się przeciwnik będący przy piłce: komfortowa (piłka na podłożu, blisko przy nodze, pozycja otwarta, przodem do gry) / nie komfortowa (piłka w powietrzu, pozycja zamknięta, ustawienie tyłem do gry).
- Analiza ustawienia innych zawodników przeciwnika, (szczególnie wszystkich znajdujących się przed piłką)- uniemożliwienie podania zdobywającego, jako klucz do zneutralizowania działania rywala po odbiorze.

POPRAWA JAKOŚCI DZIAŁAŃ ZESPOŁU BEZPOŚREDNIO PO STRACIE PIŁKI

PO ODPOWIEDNIEJ ANALIZIE SYTUACJI PRZECHODZIMY DO DZIAŁANIA:

- Natychmiastowy pressing na zawodniku z piłką w chwili gdy z analizy sytuacji wynika, że jest realna szansa na skuteczne działanie oraz odcięcie od gry najbliższych przeciwników.
- W związku z tym, iż pressing wykonywany jest na połowie rywala bardzo czujna musi być formacja obrony oraz bramkarz, ponieważ dokładne długie podanie lub wybiecie piłki przez przeciwnika będącego pod presją może sprokurować sytuację sam na sam.
- Natychmiastowa odbudowa ustawienia wyjściowego oraz jak najszybsze zminimalizowanie odległości pomiędzy poszczególnymi zawodnikami oraz formacjami- gdy nie ma szans na skuteczny pressing.

ROZGRZEWKA BRAMKARZY

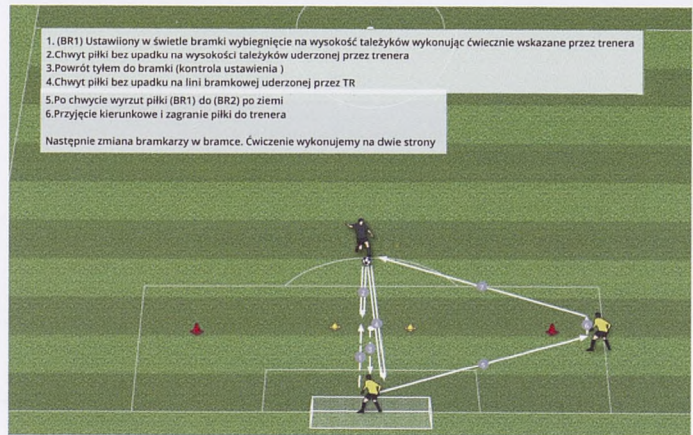
Liczba ćwiczących: 2
Czas trwania: 15
Czas pracy: 12
Miejsce: hala sportowa.

I faza rozgrzewki:

Ćwiczenia ogólnorozwojowe zakończone chwytem piłki bez upadku (Poruszanie się w bramce i poza bramką, kontrola ustawienia, bieg w różnych formach, akcent gry nogami).

II faza rozgrzewki:

Chwyty piłki z upadkiem z różnych pozycji wyjściowych (Chwyty piłek z pozycji siedzącej, klęczącej, stojącej).



ROZGRZEWKA OGÓLNOROZWOJOWA ORAZ UKIERUNKOWANA

- Liczba ćwiczących: 12
Czas trwania: 12
Czas pracy: 15
Miejsce: hala sportowa.
1. Dystans 20 m.
 2. Bieg przodem powrót tyłem.
 3. Bieg krokiem odstawno- dostawnym.
 4. Bieg bokiem.
 5. Bieg bokiem 10m i obrót do startu przodem.
 6. Sprężyna w podporze przodem + rotacja tułowia, naprzemianstronny ruch prawa kończyna górna do lewej kończyny dolnej i na odwrót (10 m),
 7. Marsz w wykroku 10m, kolejne ze skłonem bocznym do nogi wykroczonej, powrót w wykrokach tyłem.
 8. Podpór tyłem, unoszenie biodra 8x na stronę.



9. Podpór bokiem - kolano do łokcia 8x na stronę.



10. Podpór przodem, stopa do dłoni na przemian 4x na stronę plus rotacja tułowia w wykroku 8x na stronę.



11. Miniband na udach, kolano na zewnątrz- 5 x na stronę.



12. Zabawa ze zmianą miejsc w kole dla wyższego pobudzenia układu nerwowego (starty z różnych pozycji wyjściowych).
13. Dynamiczne rozciąganie głównych grup mięśniowych (wymachy, Skłony).
14. Dynamiczny start na dystansie 3m- powrót tyłem- start 10m.

CZĘŚĆ GŁÓWNA TRENINGU

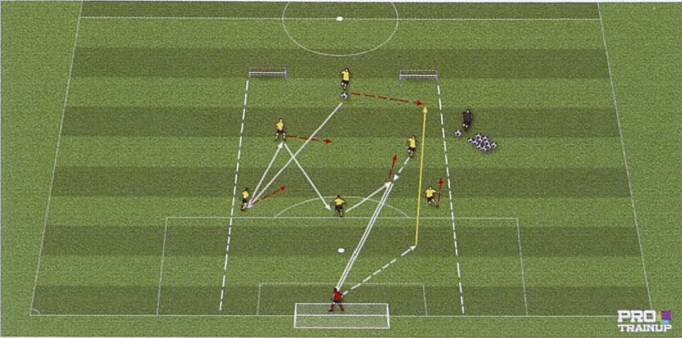
ĆWICZENIE TECHNICZNO- TAKTYCZNE W FORMIE ŚCISŁEJ Z ZAŁOŻENIEM DOSKONALENIA ORGANIZACJI GRY W FAZIE ATAKOWANIA BEZPOŚREDNIO PRZED FINALIZACJĄ ATAKU (WYPAŁNIANIE ODPOWIEDNICH STREF BOISKA).

ZESPÓŁ W ŻÓŁTYCH KOSZULKACH BUDUJE AKCJĘ OFENSYWNĄ, KTÓRĄ FINALIZUJE JEDEN ŚRODKOWYCH POMOCNIKÓW 8,10 PO PODA-

KONSPEKT TRENINGOWY

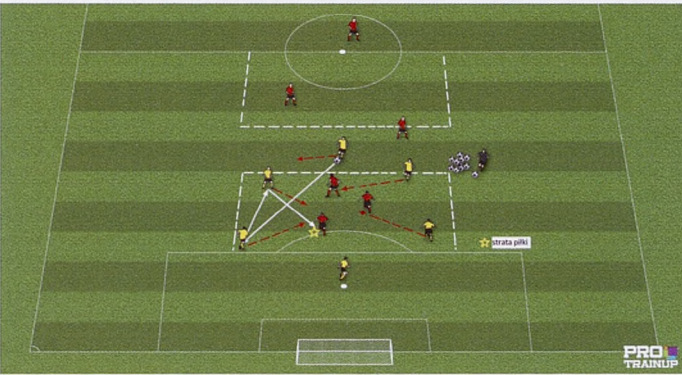
Lp	Treść zajęć treningowych	Efektywny czas ćwiczenia	Ogólny czas ćwiczenia	Intensywność	Rozmiar placu do ćwiczenia	Uwagi
1	Rozgrzewka ogólnorozwojowa + Rozgrzewka ukierunkowana	12'	15'	Średnia/ wysoka	20X24m.	Prowadzi trener galicki z.
1	Równoległe do rozgrzewki zespołu Trwa specjalistyczna rozgrzewka bramkarzy.	12'	15'	Średnia	20X24	Prowadzi trener zwoliński p.
2	Ćwiczenie techniczno- taktyczne w formie ścisłej z założeniem doskonalenia organizacji gry w fazie atakowania bezpośrednio przed stratą piłki / finalizacją ataku (wypełnianie odpowiednich stref na boisku).	12'	15'	Średnia	40X24	Prowadzi trener Siekliński d. Hajnos g.
3	Gra w przewadze 6x3+3 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.	12'	15'	Wysoka	40X24	Prowadzi trener Siekliński d. Hajnos g.
4	Gra w przewadze 6x4 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.	12'	15'	Wysoka	40X24	Prowadzi trener Siekliński d. Hajnos g.
5	Gra w przewadze 6x3+1 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.	12'	15'	Wysoka	40X24	Prowadzi trener Siekliński d. Hajnos g.
6	Zabawa „borussia” w ramach wyciszenia organizmu.	4	5	Niska	8X8	Prowadzi trener Siekliński d. Hajnos g.
	Podsumowanie	Łączny czas 64'	Łączny czas 80'			

NIU WSTECZNYM OD NAPASTNIKA „9”. PO ODDANIU STRZAŁU BARDZO SZYBKO ODBUDOWUJĄ USTAWIENIE, TAK ABY UNIEMOŻLIWIĆ BRAMKARZOWI SKUTECZNE WZNOWIENIE GRY PO ZŁAPANIU PIŁKI DO JEDNEJ Z MAŁYCH BRAMEK, KTÓRE SYMBOLIZUJĄ NAPASTNIKÓW DRUŻYNY PRZECIWEJ.



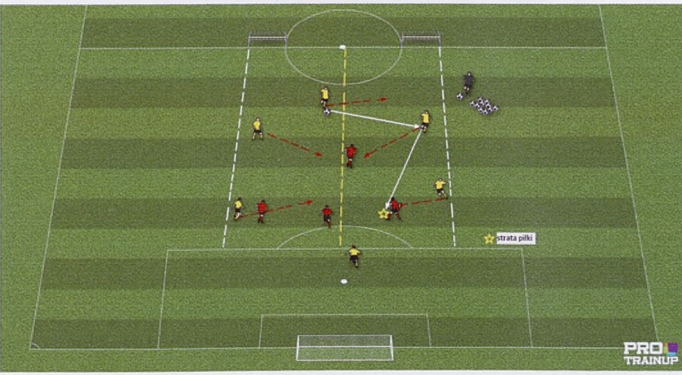
GRA W PRZEWADZE 6x3+3 Z ZAŁOŻENIEM DOSKONALENIA ZACHOWANIA ZESPÓŁU W FAZIE PRZEJŚCIOWEJ Z ATAKOWANIA DO BRONIE- NIA Z AKCENTEM NA BŁYSKAWICZNY PRESSING PO STRACIE PIŁKI ORAZ ODPOWIEDNIE USTAWIENIE W STREFACH.

ZESPÓŁ W ŻÓŁTYCH KOSZULKACH ROZPOCZYNA OD GRY W PRZEWADZE 6x3. CZTERECH ZAWODNIKÓW (POZYCIE 8,10,7,11) ZNAJDUJĄ SIĘ W wyznaczonym polu, a zawodnicy 6 i 9 znajdują się poza polem- jak na rysunku. Celem żółtych w fazie atakowania jest przegranie piłki od zawodnika 6 do zawodnika 9 jak na rysunku i za takie działanie zdobywają punkt. Gdy stracą piłkę na rzecz czerwonych, natychmiast zakładają pressing, aby uniemożliwić skuteczne podanie piłki do ich partnera znajdującego się w polu gry po przeciwległej stronie. Zawodnik „6” pracuje między strefami, aby takie podanie uniemożliwić. Gdy czerwonym uda się ta szuka, role się odwracają- wtedy czerwoni budują atak a żółci odbierają. Gramy tylko po podłożu na maksymalnie 2 kontakty.



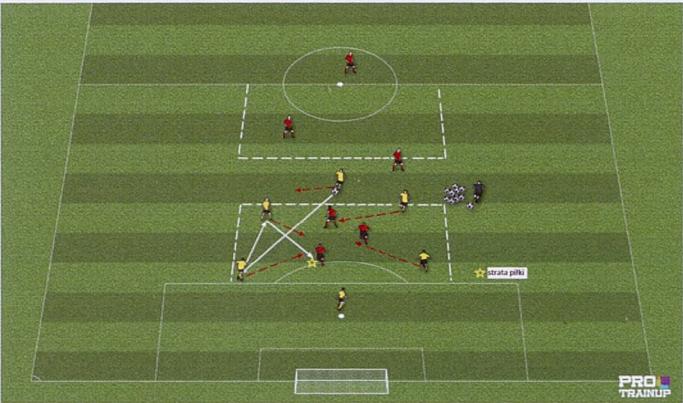
Gra w przewadze 6x4 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem na błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.

Zespół w żółtych koszulkach rozpoczyna od gry w przewadze 6x4. Ich celem jest wymiana 8 podań w środku pola i zagranie podania penetrującego na zawodnika numer 9. Za takie działanie zdobywają punkt. Gdy czerwoni odbiorą piłkę starają się uderzyć do jednej z małych bramek, które symbolizują napastników, natomiast żółci w chwili straty wypetniają swoje zadania celem uniemożliwienia podania zdobywającego oraz jak najszybszego odbioru piłki rywalowi .



Gra w przewadze 6x3+3 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem na błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.

Zespół w żółtych koszulkach rozpoczyna od gry w przewadze 6x3. Czterech zawodników (pozycje 8,10,7,11) znajdują się w wyznaczonym polu, a zawodnicy 6 i 9 znajdują się poza polem- jak na rysunku. Celem żółtych w fazie atakowania jest przegranie piłki od zawodnika 6 do zawodnika 9 jak na rysunku i za takie działanie zdobywają punkt. Gdy stracą piłkę na rzecz czerwonych, natychmiast zakładają pressing, aby uniemożliwić skuteczne podanie piłki do ich partnera znajdującego się w polu gry po przeciwległej stronie. Zawodnik „6” pracuje między strefami, aby takie podanie uniemożliwić. Gdy czerwonym uda się ta szuka, role się odwracają- wtedy czerwoni budują atak a żółci odbierają. Gramy tylko po podłożu na maksymalnie 2 kontakty.

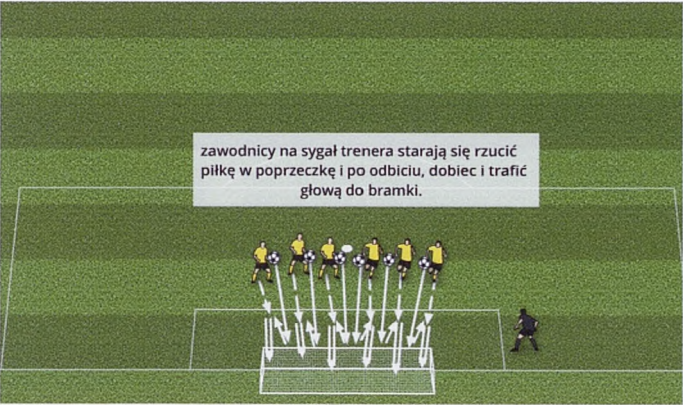


Gra w przewadze 6x4 z założeniem doskonalenia zachowania zespołu w fazie przejściowej z atakowania do bronienia z akcentem na błyskawiczny pressing po stracie piłki oraz odpowiednie ustawienie w strefach.

Zespół w żółtych koszulkach rozpoczyna od gry w przewadze 6x3 w wyznaczonym polu gry. Ich celem jest wymiana 10 podań na 1 kontakt, po czym mogą wprowadzić piłkę podaniem zdobywającym do strefy wysokiej i sfinalizować akcję (w strefie wysokiej 2 kontakty). Gdy piłkę przejmą czerwoni (grają dowolnie), starają się podać prostopadłe do zawodnika numer „9” z ich zespołu (biała koszulka), który finalizuje akcję (2 kontakty). Żółci po stracie wykonują wszystkie wskazane czynności (pressing, asekuracja, odcinanie od gry „9”), aby jak najszybciej odzyskać piłkę.

CZĘŚĆ KOŃCOWA TRENINGU

ZABAWA „BORUSSIA” W RAMACH WYCISZENIA ORGANIZAMU.



TRENING PRZYGOTOWAŁ SZTAB TRENERSKI NKP PODGALE NOWY TARG:

- I TRENER - DARIUSZ SIEKLIŃSKI
II TRENER - GRZEGORZ HAJNOS
TRENER PRZYGOTOWANIA MOTORYCZNEGO - ZBIGNIEW GALICKI
TRENER BRAMKARZY - PAWEŁ ZWOLIŃSKI

Narodowy Model Gry, czyli: jak kreować piłkarzy ofensywnych

Marcin Dorna, trener reprezentacji Polski U-21, wystąpił w roli głównego prelegenta Konferencji Metodyczno-Szkoleniowej dla trenerów piłki nożnej i nauczycieli wychowania fizycznego, która odbyła się 17 grudnia w kampusie Instytutu Kultury Fizycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu.

Konferencję, prestiżowe wydarzenie skierowane do szkoleniowców, przedstawicieli świata futbolu, sportu, nauczycieli w-f, działaczy, zorganizowali: Wydział Szkolenia OZPN w Nowym Sączu, Instytut Kultury Fizycznej PWSZ w Nowym Sączu oraz Małopolski Związek Piłki Nożnej. Patronat nad sesją objął PZPN. Program imprezy był dziełem Andrzeja Kuźmy (OZPN) i Zbigniewa Małki (PWSZ).

Organizowanie Konferencji Metodyczno-Szkoleniowych wchodzi w skład obligatoryjnych pozycji w kalendarzu imprez niemal każdego Związku. Tym samym piłkarskie struktury wychodzą naprzeciw nakazowi poszerzania wiedzy na temat nowoczesnych metod szkoleniowych zawodników nałożonego na trenerów pracujących w klubach sportowych. O jakości kursokonferencji zaświadcza zaproszenie wykładowcy oraz poruszana tematyka.

Konferencję w Nowym Sączu otworzył rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej dr hab. inż. Mariusz Cygnar oraz prezes OZPN Robert Korał. W auli Instytutu Kultury Fizycznej pierwsze zajęcia poprowadził Marcin Dorna - szkoleniowiec związany z PZPN od 2008 roku.

Marcin Dorna: Narodowy model gry

Narodowy Model Gry to sztandarowy projekt PZPN, który ma zrewolucjonizować polską piłkę. To system pokazujący jednolity sposób prowadzenia wszystkich zawodników od żaka aż do futbolu seniorskiego. Ma pomóc odnaleźć, wyszkolić i wypromować wyróżniających się graczy. Tak, by nie zginęły talenty na miarę Roberta Lewandowskiego.

„Główną motywacją autorów Narodowego Modelu Gry - objaśniał Marcin Dorna - było przygotowanie narzędzia dla trenerów, a nie gotowych rozwiązań. W ramach NMG przedstawiono standardy zachowania się zawodników na danej pozycji, a zadaniem samych szkoleniowców jest to, by umieć z tych informacji skorzystać i przygotować ćwiczenia. „Analizowaliśmy modele gry wielu federacji, m.in. Hiszpanii, Niemiec, Belgii. Każdy z nich był dla nas wielką inspiracją” – tłumaczył.

Następnie przypomniał, że „Narodowy Model Gry” to podręcznik zawierający filozofię szkolenia młodych zawodników, organizację systemu gry i treningów, mający być wskazówką dla trenerów. „To nie tylko książka, ale sposób myślenia, to system który pozwala ujednolicić metody szkoleniowe w całej Polsce, postępowanie według podobnego scenariusza. Jego głównym założeniem jest docelowy system gry 1-4-3-3, który preferuje piłkę ofensywną. Wybraliśmy ten system jako najbardziej dominujący, ofensywny i promujący zawodników myślących do przodu (...) aby kreować piłkarzy ofensywnych, kreatywnych, podejmujących decyzje, którzy dzisiaj są pożądanymi. To ma konsekwencje w modelach gry, w przygotowaniu w piłce 4-5 osobowej, w grach 7 na 7. To cykl zachowań, które muszą się zdarzyć, aby finalnie zawodnicy w tym systemie mogli funkcjonować” - wyjaśnił Dorna. Dodął również, że w „NMG zawiera fragmenty odnoszące się do psychiki zawodników. Mówimy o obszarach mentalności, bo dzisiaj są to zdolności, które mają często decydujący wpływ na powodzenie: w przypadku piłki seniorskiej na wynik, a młodzieżowej na postęp.”

Jednoznaczny język

Na poszczególnych szczeblach piłkarskiego wtajemniczenia młodego zawodnika prowadzi trener klubowy, szkoleniowiec wojewódzkiego ZPN, najlepszych centrala PZPN. Wszyscy ludzie odpowiedzialni za naukę młodego piłkarza winni się posługiwać prostym, nieskomplikowanym i jednoznacznym językiem, używać tej samej terminologii. Jeśli bowiem niezwykle

istotna współpraca pomiędzy trenerami klubowymi a selekcjonerami reprezentacji ma przynieść efekty, musi być skoordynowana i skodyfikowana. Trenerzy wspólnie powinni pracować, żeby zawodnicy szybciej rozwijali swoje umiejętności. Stąd zalecane przypisanie numeru zawodnika do konkretnej pozycji, tak aby nr 2 oznaczał gracza na prawej obronie, nr 6 to defensywny pomocnik, a nr 9 – środkowy napastnik.

Równie ważne jest wyjaśnienie pojęć: „strefa niska” (blisko własnej bramki), gdzie najważniejsza jest dokładność i odpowiedzialność, „strefa średnia” (środek boiska) – tu liczy się kreatywność, czy „strefa wysoka” – okolice pola karnego przeciwnika, gdzie zawodnik potrzebuje szybkości myślenia i działania. „Chcemy, żeby pewne zachowania stały się automatycznym nawykiem, pożytecznym w piłce seniorskiej” – mówił Dorna.

Od początku

„W początkowych etapach futbolowego wtajemniczenia małe dzieci winne grać między sobą w okrojonych składach, czterech zawodników na czterech. Wraz z wiekiem i kolejnymi stopniami opanowania, graczy na boisku powinno być więcej 5x5, 7x7, 9x9, 11x11. Każdy etap jest dokładnie scharakteryzowany w podręczniku, który jest drogowskazem dla wszystkich trenerów w Polsce. Nie dajemy gotowych ćwiczeń. W podręczniku prezentujemy jedynie sposób myślenia, który ma być inspiracją dla szkoleniowców.”

Organizacja gry w docelowy system 1-4-4-3, w którym każdy piłkarz wie, co ma robić na konkretnej pozycji wymaga pracy. Trafiający do nowego zespołu piłkarz, posiadający wypracowane zasady zachowania się w danej sytuacji, bez problemu odnajduje się w nowej rzeczywistości. Toteż każdy zawodnik we wczesnym okresie szkolenia powinien zaliczyć profilowanie pod względem: charakterologicznym, technicznym, motorycznym itd., po którym należy mu przypisać pozycję wiodącą na boisku, by konkretyzował trening specjalistyczny.

W NMG wyróżniono fazy gry: bronienia i atakowania, a także dwie fazy przejściowe, przejście z bronienia do atakowania i przejście



z atakowania do bronienia. W każdej z wymienionych sytuacji zawodnik musi wiedzieć co ma robić, jak się zachowywać, jak antycypować zachowanie przeciwnika.

„Charakterystycznym sposobem gry polskich drużyn jest kontratak – kontynuował trener Dorna. - Toteż koncentrujemy się na tym co robimy naprawdę dobrze i co jest naszym znakiem firmowym. Chcielibyśmy, by pewne umiejętności były u nas rozwijane już u najmłodszych piłkarzy: pierwsze podanie w stronę bramki przeciwnika, wybory ofensywne, preferowanie myślenia „do przodu”. Nie chodziło nam jednak o zaprezentowanie jednej, oryginalnej drogi, niespotykanej nigdzie na świecie, lecz o wskazanie tych aspektów piłki nożnej, które powinniśmy rozwijać. Zależy nam na tym, by w trakcie szkoleń traktować założenia NMG warsztatowo. Nie zamierzamy dawać trenerom gotowych rozwiązań. Chcemy sprawić, by każdy z nich „czytał” Narodowy Model Gry w indywidualny sposób. Ten podręcznik ma być inspiracją.”

Indywidualizacja

„Zmiana w kierunku indywidualnego szkolenia piłkarzy jest nakazem chwili” – stwierdził trener Dorna. „Obecnie masowo produkowani są zawodnicy, którzy potrafią grać na kilku pozycjach, ale tak naprawdę ciężko w ich wypadku wskazać jedną konkretną, na której w pełni by się odnajdywali i wiedzieli, co mają robić na boisku. Jednym z celów NMG jest zmiana takiego typu szkolenia piłkarzy – mają oni być specjalizowani pod konkretną pozycję, zgodnie z ustalonymi profilami i zadaniami wymaganymi na każdej z pozycji, naturalnie w powiązaniu z wiodącymi cechami i charakterystykami młodych zawodników. Nie jest to na pewno piłkarska rewolucja – tego typu modele funkcjonują od wielu lat w każdym sensownym kraju w zachodniej Europie.”

Równocześnie – podkreślał mówca - w żadnym przypadku nie przewidujemy jedynie słusznego sposobu trenowania piłkarzy. W tej kwestii każdy klub i każda akademie posiada

pełną dowolność. NMG jest jedynie wskazówką dla klubów, swojego rodzaju inspiracją i wsparciem dla mniej rozwiniętych klubów, które chciałyby pracować z młodzieżą, ale nie do końca mają pomysł jak to zrobić.

Formuła otwarta

Narodowy Model Gry nie jest bynajmniej projektem zamkniętym. Wręcz przeciwnie, stale się rozwija, wzbogaca o nowe elementy. Każdy z trenerów znajdzie w NMG coś dla siebie. Są w nim zarówno informacje podstawowe, jak i takie, które wiedzę szkoleniową zdecydowanie rozwijają. Edukując się trenersko trudno będzie ominąć założenia Modelu. Ich wdrażanie prowadzą edukatorzy PZPN na trenerskich kursach w kraju. Na konkretne efekty czekamy wszyscy!

Tomasz Pałka: Fizjologia wysiłku

Drugim prelegentem był szef Instytutu Kultury Fizycznej PWSZ dr hab. prof. nadzw. Tomasz Pałka, który poruszył „Fizjologiczne aspekty gry w piłkę nożną”. Autor stwierdził, iż ... „Porównując grę w piłkę nożną obecnie, a tę sprzed kilkudziesięciu lat, dostrzec można kolosalną różnicę. Występuje ona w każdym aspekcie gry, zarówno w przygotowaniu techniczno-taktycznym, jak i w przygotowaniu motorycznym oraz mentalnym. Dawniej zawodnicy tacy jak Garrincha czy Di Stefano przebiegali w ciągu spotkania średnio 3-4 kilometrów. Obecnie taki wynik zawodnicy osiągają około 25-30 minuty gry, a w ciągu całego spotkania są w stanie przebiec 12-14 kilometrów co wskazuje, że tempo gry uległo znacznej modyfikacji. (...) Dystans ten jest różnicowany ze względu na pozycje na boisku. Największy dystans według badań Mohra i wsp. (2003), wśród zawodników z pola pokonują pomocnicy, a najmniejszy obrońcy. W czasie meczu każdy z zawodników wykonuje około 1000-1400 krótkich czynności na boisku (sprinty, biegi z wysoką intensywnością, wśli-

zgi, wyskoki, uderzenia głową, wychodzenie na pozycje, walka o piłkę i wiele innych), zmieniających się co 4-6 sekund.

Badania naukowe wskazują, że zawodnik powinien charakteryzować się wysokim poziomem wydolności fizycznej, która u piłkarzy nożnych w 60% uwarunkowana jest sprawnością procesów beztlenowych, a w 40% procesów tlenowych. U młodych sportowców rozpoczynających systematyczny trening, jego wielkość jest bardzo dobrym wskaźnikiem potencjalnych możliwości wysiłkowych ustroju.

Wydolność fizyczna jest to zdolność organizmu do wykonywania określonego rodzaju pracy fizycznej, wyrażona maksymalnym poziomem możliwości wysiłkowych oraz sprawnym przebiegiem procesów odnowy.

Czynnikami determinującymi wydolność fizyczną są: przemiany energetyczne ustroju, czyli: procesy tlenowe (wydolność aerobowa), procesy beztlenowe (wydolność anaerobowa) i rezerwy energetyczne oraz koordynacja nerwowo-mięśniowa, czyli siła i szybkość ruchów i technika (precyzja ruchu i koordynacja). Ponadto wpływ wywierają termoregulacja i gospodarka wodno-elektrolitowa oraz właściwości budowy ciała (wysokość i masa, struktura, otłuszczenie, masa mięśni, typ włókien mięśniowych, proporcje długościowe a także czynniki psychologiczne jak motywacja i taktyka.

W kolejnych fazach wykładu prof. Tomasz Pałka rozwinął szczegółowo aspekty wydolności, badanie poszczególnych czynników, testy, wymagania dla wyczynowych graczy.

Na panelach tematycznych poruszane były tematy dotyczące różnych aspektów futbolu. „Postępowanie w ostrych uszkodzeniach narządu ruchu w piłce nożnej” – omówiła dr Katarzyna Zwolińska-Mirek, o „Rol i znaczeniu treningu kreatywnego w szkoleniu piłkarskim” – opowiadał były piłkarz Sandecji a obecnie pracownik Instytutu Kultury Fizycznej mgr Zbigniew Małek. Wystąpienia wymienionych zaprezentujemy w kolejnych wydaniach „Futbolu Małopolski”.

Organizatorzy zadbałi, by każdy uczestnik Konferencji Metodyczno-Szkoleniowej, poza dyplomem ukończenia szkolenia, otrzymał komplet materiałów z wykładów i debat.

Okolicznościowe wyróżnienia

OZPN w Nowym Sączu świętujący w 2016 roku 40-lecie swej działalności uznał, iż Konferencja Metodyczno-Szkoleniowa stanowi dobrą okazję, aby uhonorować ludzi współpracujących ze Związkiem. Podczas części inauguracyjnej wykładu tytuł Ambasadora Futbolu Nowosądeckiego nadano Marcinowi Dornie. Trenerowi wręczono także Złotą Honorową Odznakę OZPN i medal 40-lecia. Złota Honorowa Odznaka OZPN i medal 40-lecia Związku trafiły do rąk rektora PWSZ Marcina Cygnara. Ponadto medalami 40-lecia udekorowano: Zbigniewa Małkę, Piotra Stępkowicza, Gabriela Szumala, Franciszka Mrózka i Tomasza Szczepańskiego.

JERZY NAGAWIECKI



Adrian Sobieski - arbiter piłki nożnej Kolegium Sędziów Podokręgu Olkusz, wyjechał do Irlandii Północnej w 2005. Mieszka w Lurgan w hrabstwie Armagh z żoną Agnieszką i dwiema córkami. Swoje zamiłowanie do piłki nożnej i sędziowską pasję postanowił kontynuować także w Irlandii, gdzie przez kilka lat grał w Mid Ulster League, a następnie podjął, rozpoczętą na boiskach ziemi olkuskiej sędziowską przygodę

Arbiter Adrian Sobieski

Z Olkusza na boiska Irlandii

Przez pierwszych kilka lat sędziował jako tzw. junior referee i dał się poznać jako wprawny arbiter, toteż szybko awansował. Irlandzki Związek docenił go przede wszystkim za doskonałą kondycję fizyczną, profesjonalne wykształcenie, talent oraz pasję i radość z sędziowania. W 2013 Adrian otrzymał znaczącą nominację na sędziego asystenta Irlandii - Premiership i został włączony do grupy arbitrow najwyższej klasy rozgrywkowej.

Ponadto, prowadzi mecze w klasach Championship I i Championship II oraz niższych ligach seniorskich i młodzieżowych oraz rozgrywkach pucharowych organizowanych przez Irlandzki Związek - Mid Ulster Football Association.

26 grudnia 2013 Adrian Sobieski zademonstrował pełnię talentu i zamiłowanie do swojej nowej roli. Podczas sędziowskiego debiutu w Premier League przyszło mu prowadzić na linii prestiżowe zawody Bob Radcliffe Cup Final 2013 pomiędzy drużynami Dollingstown FC - Armagh City FC, u boku głównego arbitra Paula Burnsa oraz kolegi asystenta Mervyn Adamsona. Sprawdził się!

Adrian Sobieski, rocznik 1979, do Olkusza trafił z rodzinnych Żor

koto Rybnika. W Srebrnym Mieście znalazł żonę. Zamieszkał w bloku naprzeciwko ZS nr 3, czyli popularnego „Ekonomika”. Zanim wyemigrował do Irlandii, w piłkę nożną grał z powodzeniem w Przemyśle Klucze i Legionie Bydlin.

Adrian o początkach przygody sędziowskiej

- W 2001 zacząłem interesować się pracą sędziego piłki nożnej i tak mnie to zafascynowało, że postanowiłem spróbować własnych sił jako arbiter. W 2002, po zakończeniu kursu organizowanego przez Kolegium Sędziów Podokręgu Olkusz, złożyłem pomyślnie egzamin i rozpocząłem przygodę z sędziowaniem. Przez kolejne trzy lata biegałem po boiskach Podokręgu Olkusz, ucząc się od starszych stażem sędziów i obserwatorów, którym jestem wdzięczny za wiele cennych rad i wskazówek.

Adrian o karierze na boiskach Irlandii Północnej

- Gdy w 2005 postanowiłem wyjechać z Polski za granicę obawiałem się, że stracę możliwość kontynuowania swojej pasji. Stało się inaczej. Przez kilka pierwszych



lat grałem w piłkę nożną w Irlandii Północnej. W 2009 postanowiłem jeszcze raz spróbować własnych sił jako sędzia piłkarski. Skontaktowałem się z osobami, które poznałem jako piłkarz. Podczas pierwszego spotkania w gronie arbitrow otrzymałem od starszych stażem kolegów wielkie wsparcie. Obdarzono mnie zaufaniem. W 2011 otrzymałem nominację na prowadzenie meczu finałowego ligi młodzieżowej Okręgu Mid Ulster League U14 jako sędziego głównego, rok później gwizdałem finałowym meczu NIBFA U16 oraz, jako asystent, finał U17.

W 2013 ponownie zaufano mi i wyznaczono mnie do prowadzenia meczu finałowego O'HARA CUP pomiędzy drużynami: Ballymacash Rgs. Res. - St. Marys Res. W tym samym roku zostałem oddelegowany do IFA (Irish Football Association) w Belfaście, gdzie przeszedłem stosowne szkolenia i awansowałem do grona arbitrow-asystentów federacji krajowej. Moim pierwszym prawdziwym sprawdzianem w nowej roli był mecz towarzyski reprezentacji U16 Irlandia Północna - Polska. Nominację odczułem jako szczególne wyróżnienie. Mecz przebiegał w przyjacielskiej atmosferze, a ja mogłem mówić po polsku...

Po kilku kolejnych meczach bacznie obserwowanych przez zwierzchność zakwalifikowano mnie na poziom Championship I oraz Championship II. Minęły niespełna 4 miesiące a biegałem po linii w meczu Premiership. Kolejne stopnie wtajemniczenia zdobywa-

łem 11 i 12 stycznia 2014 podczas kursu szkoleniowego prowadzonego przez arbitrow szczebla międzynarodowego. W lutym 2015 na jednym ze szkoleń w Irlandii gościł Grzegorz Krzosek z Polski, który w PZPN dba o kondycję fizyczną sędziowskiej elity. Taka współpraca szkoleniowa miała dla mnie szczególną bliskość.

O współpracy Irlandia - Olkusz

Adrian nigdy nie stracił kontaktu z Kolegium Podokręgu Olkusz, wspiera kolegów, dzieli się z nimi materiałami szkoleniowymi, filmami z meczów, analizami z obserwacji i oceny pracy sędziowskiej, z zawodów, które sędziuje w Premiership. Podczas zebrania plenarnego-szkoleniowego Kolegium Sędziów, 1 grudnia br., omawiano sytuację z meczów Ballymena United - Dungannon Swifts i Ards - Glenavon. Taka współpraca, wymiana doświadczeń, analiza sytuacji z zagranicznych boisk jest twórcza i sprzyja rozwojowi umiejętności sędziowskich.

Adrian chciałby doprowadzić do wymiany pomiędzy arbitrami z Podokręgu w Olkusz a tymi z Irlandii. Znając jego determinację wierzyć należy, że zrealizuje swoje zamierzenia.

Życzymy Koledze Adrianowi samych sukcesów na zielonej murawie, kolejnych awansów i dalszego rozwoju w sędziowskiej karierze!

JOANNA ŚCIEPURA

Zostań sędzią

Kolegium Sędziów MZPN organizuje kurs sędziowski. Zapisy na kurs przyjmowane są w biurze Kolegium Sędziów w Krakowie, ul. Solińskiego 1. Rozpoczęcie kursu planowane jest w styczniu 2017.

Dokumenty niezbędne przy zapisie na kurs: • dokument potwierdzający minimum średnie wykształcenie (z wyjątkiem uczniów szkół średnich, którzy zobowiązują się do zdobycia średniego wykształcenia w ciągu 5 lat od nominacji na sędziego próbnego lub kandydata); • odrębne podanie o zakwalifikowanie na kurs; • ankieta kandydata;

• dwie aktualne fotografie (podpisane na odwrocie); • zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do sędziowania; • oświadczenie o niekaralności; • zgoda opiekuna ustawowego na udział w kursie w przypadku osoby niepełnoletniej;

Wymagania: wiek od 17 do 44 lat; zamieszkanie w Krakowie, powiecie krakowskim, miechowskim lub proszowickim.

Opłata za kurs wynosi 70 zł.

Wszystkie pytania należy kierować na adres mailowy: kurssedziowskikrakow@o2.pl

